

UNIwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych

Mikołaj Gołyński

Kierunek studiów: Pedagogika Specjalna

Numer albumu: 239807

**Uczestnicy orkiestry Vita Activa o swojej grupie
muzycznej i roli muzyki w ich życiu**

*Praca magisterska wykonana
Zakładzie Pedagogiki Specjalnej
pod kierunkiem
dr Katarzyny Materny*

.....
podpis promotora

Gdańsk, 2017

Spis treści

Wstęp	3
Rozdział 1 Kultura	5
1.1 Definicja, typy oraz rola kultury.	5
1.2 Uczestnictwo w kulturze i związane z tym problemy	11
1.3 Problematyka niepełnosprawnych w kulturowym kontekście.	18
Rozdział 2 Muzyka i jej rola w życiu człowieka	25
2.1 Definicja muzyki	25
2.2 Historia muzyki na przestrzeni wieków	27
2.3 Funkcje muzyki	30
2.4 Muzykoterapia	36
Rozdział 3 Metodologia badań własnych	42
3.1 Przedmiot, cel badań, problemy badawcze	42
3.2 Strategie badawcze, metoda, technika i narzędzia badawcze	46
3.3 Opis terenu i badanych osób	54
Rozdział 4 Analiza badań własnych.	57
4.1 Uczestnicy orkiestry Vita Activa o muzyce.	57
4.1.1 Definicja muzyki z perspektywy uczestników orkiestry Vita Activa.	57
4.1.2 Muzyka w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną.	59
4.1.3 Zainteresowanie muzyką u badanych osób	61
4.2 W jaki sposób osoby niepełnosprawne intelektualnie postrzegają swoją grupę muzyczną.	63
4.2.1 W jaki sposób osoby niepełnosprawne intelektualnie dołączyły do orkiestry.	63
4.2.2 Czym dla uczestników orkiestry jest ich grupa muzyczna.	65
4.3 Doświadczenia muzyczne uczestników orkiestry Vita Activa.	67
4.3.1 Początki w orkiestrze	68
4.3.2 Doświadczenia badanych związane z koncertami	69

4.3.3 Reakcje członków rodziny i znajomych na grę osób niepełnosprawnych intelektualnie.	71
4.3.4 Samopoczucie osób z niepełnosprawnością podczas koncertów orkiestry.	73
4.4 Jak uczestnicy orkiestry spędzają swój wolny czas poza zajęciami grupy Vita Activa.....	76
4.5 Jaką rolę muzyce w swoim życiu nadają osoby niepełnosprawne intelektualnie.	78
Zakończenie	84
Bibliografia	88
Transkrypcja wywiadów	92

Wstęp

Dostęp do kultury posiada każdy człowiek, bez względu na rasę, orientację, płeć czy stopień niepełnosprawności. Rodzimy się, żyjemy i umieramy według szeroko określonych zasad kulturowych. Przynależność kulturowa ma wpływ na nasze wychowanie, wiarę, prokreację oraz inne dziedziny życia społecznego. Dlatego tak ważny jest nie utrudniony i równy dostęp do dóbr kulturowych dla wszystkich. Od najmłodszych lat przechodzimy przez proces wdrażania w kulturę, nabywamy ją, akceptujemy oraz modyfikujemy do własnych potrzeb. W przypadku osób z niepełnosprawnością proces ten został zaburzony przez nietolerancję, niewiedzę i stereotypy. Od najdawniejszych lat, osoba niepełnosprawna kojarzona była z innością, nie wpisując się w kanon piękna, a jej deficyty podkreślano przy każdej możliwej sytuacji. Dlatego też postanowiłem swoją pracę magisterską poświęcić problematyce osób z niepełnosprawnością w kulturze, a dokładniej, skupiłem się na roli muzyki w ich życiu. To właśnie ona zaciera bariery między ludźmi, łączy ich z powrotem w jedność. Muzyka towarzyszy człowiekowi prawie codziennie, w różnorodnych okolicznościach. Można jej słuchać, tworzyć, komponować. Jej różnorodność pozwala każdemu odnaleźć się w muzycznym świecie.

Dlatego też zaintrygowany muzyczną tematyką, postanowiłem przedmiotem moich badań uczynić rolę muzyki w życiu uczestników orkiestry Vita Activa utworzonej w 1995 roku, działającej z ramienia Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Celem pracy było poznanie roli jaką nadają swojej muzyce oraz czym dla nich jest grupa muzyczna jak i jej członkowie. Aby lepiej zbadać problem, proces badawczy wymagał dobrania pytań szczegółowych, do których należą:

1. W jaki sposób uczestnicy orkiestry Vita Activa wypowiadają się na temat muzyki.
2. W jaki sposób osoby z niepełnosprawnością intelektualną postrzegają swoją grupę muzyczną.
3. Jakie są doświadczenia muzyczne uczestników orkiestry Vita Activa.
4. Jak uczestnicy orkiestry spędzają swój wolny czas poza zajęciami grupy Vita Activa.
5. Jaką rolę muzyce w swoim życiu nadają osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Ze względu na jakościowy charakter badań, hipotezy badawcze nie zostały określone.

Materiały do analizy zostały zebrane podczas indywidualnych wywiadów częściowo strukturalizowanych. Uczestnicy byli informowani o celu przeprowadzenia rozmowy oraz późniejszego wykorzystania ich wypowiedzi w pracy magisterskiej. Wszystkie wypowiedzi zostały zarejestrowane przez urządzenie rejestrujące dźwięk. Dodatkowym źródłem informacji była obserwacja podczas licznych prób orkiestry.

Moją motywacją do podjęcia tej problematyki była chęć poszerzenia swojej wiedzy na temat aktywności osób z niepełnosprawnością intelektualną. Chciałem bliżej poznać ich zainteresowania muzyczne. Do pogłębiania tej problematyki zainspirował mnie jeden z występów zespołu „Remont Pomp”, składającego się z osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W rozdziale pierwszym zostały przedstawione założenia teoretyczne, skupiające się na definiowaniu kultury, procesie jej nabywania oraz jej roli w życiu człowieka. Odniosłem się również do problemów osób z niepełnosprawnością związanych z uczestnictwem w kulturze oraz ich pozycji społecznej na przestrzeni lat. Drugi rozdział dotyczy samej muzyki, jej początków, funkcji oraz prowadzonej nią muzykoterapii.

Rozdział trzeci dotyczy założeń metodologicznych, problemów badawczych, narzędzi oraz technik wykorzystanych do przeprowadzenia badań. W tym rozdziale doprecyzowane zostały cele oraz obszar badawczy.

Ostatni rozdział jest poświęcony analizie badań własnych, w którym odpowiedziałem na wcześniej określone problemy badawcze. Każdy problem został rozdzielony na kategorie w celu dokładniejszej analizy zebranych materiałów badawczych.

Rozdział 1. Kultura

Kultura jest niewątpliwie terminem o nieograniczonej możliwości definiowania. Dla niektórych kultura to rodzaj sztuki, społeczeństwo artystyczne, wszelakie imprezy okolicznościowe, spektakle, koncerty. Krótko mówiąc, zamknięty świat dla humanistów, doktorów, ludzi nauki i sukcesu. Inni uznają kulturę jako zbiór zachowań wchodzący w skład dobrego wychowania.

1.1. Definicja, typy oraz rola kultury

Na początek podejmowanych tu rozważań przytoczę definicję kultury, którą przedstawia Stanisław Jedynek, „termin *kultura* wywodzi się z łaciny od *cultus*, co znaczy uprawa, pielęgnowanie, wychowanie, ale także sposób życia, urządzenie życia, również wykształcenie, wychowanie, polor, uszlachetnienie¹.” Kultura odnosi się praktycznie do każdej dziedziny życia codziennego. Kultura jest aktualizowana praktycznie każdego dnia. To człowiek tworzy historię, ma wpływ na jej przemiany i obecne trendy. Dosłownie tak samo jest w przypadku kultury, która przystosowuje się do jej odbiorców. Twórczość człowieka nie podlega jednoznacznej ocenie, są to indywidualne założenia, emocje. Sztuka Mozarta, Chopina, Leonarda Da Vinci, dla niektórych będzie inspiracją, wręcz ekscytacją duchową. Inni natomiast nie odnajdą w sztuce motywacji do samorealizacji.

Wielu autorów próbowało nadać kulturze swoją własną definicję, co spowodowało powstanie wielu sposobów definiowania tego terminu. W dzisiejszych czasach można wyodrębnić kilka typów „kultury”, m.in. kulturę: techniczną, medialną, popularną, ekonomiczną, młodzieżową, ponowoczesną. Można ją rozumieć w aspektach antropologicznych bądź humanistycznych. Kulturę różnicuje się również na wąską i niską. Zanim jednak przybliżę charakterystykę powyżej wymienionych definicji, chciałbym przedstawić sposoby definiowania kultury, które zawarł w swojej książce „Socjologia Kultury” Marian Filipiak.

- 1) Typ opisowo-wyliczający - kultura jako określony zbiór konkretnych przedmiotów, a definiowanie kultury konsekwentnie sprowadza do wyliczania jej części składowych,

¹ S. Jedynek, Kategorie Kultury, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, str. 9

- 2) Typ historyczny - kultura jako mechanizm przekazywania dziedzictwa kulturowego, do jej określenia, używa się wyrażeń takich jak - tradycja, dziedziczenie, dorobek.
- 3) Typ normatywny - kultura jako podporządkowanie zachowań ludzkich normom, wzorom, wartościom i modelom.
- 4) Typ psychologiczny - kultura jako mechanizmy uczenia się, formowania nawyków kulturowych, internalizacji norm obowiązujących w danej zbiorowości i wartości przez tę zbiorowość uznawanych oraz wpływ kultury na kształtowanie osobowości jednostek.
- 5) Typ strukturalistyczny - Kultura jako struktura, zasadnicze jej elementy oraz wewnętrzne powiązania.
- 6) Typ genetyczny - skupia się na genezie kultury, wyjaśnienie jej pochodzenia².

Aby móc dobrze zdefiniować kulturę, należy ją dostatecznie poznać. Opiera się to nie tylko na uczestnictwie w samej kulturze ale i opisywaniu jej w publikacjach, czasopiśmie oraz szerzeniu jej w instytucjach kulturalnych. Marian Golka nazwał ten proces poznawaniem kultury, któremu nadał kulturotwórczą rolę.

- poznawanie kultury to wprowadzanie jej elementów do szerszej świadomości społecznej;
- poznawanie kultury to identyfikacja jej elementów;
- poznawanie kultury to pobudzenie mechanizmów jej obiegu;
- poznawanie kultury to rozbudzenie potrzeb kulturalnych;
- poznawanie kultury to pośrednio jej interpretacja;
- poznawanie kultury to poznawanie i wzbogacenie jej wartościowania³.

² M. Filipiak, Socjologia Kultury - Zarys zagadnień, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, str. 15-19

³ M. Golka, Socjologia Kultury, Wydawnictwo naukowe SCHOLAR, Warszawa 2013, str. 12

Bardzo trudno przytoczyć jedną definicję, która pomogłaby zrozumieć „kulturę”, ponieważ jest ona rozumiana na wiele różnorodnych sposobów. Inaczej interpretują ją archeolodzy, jako rzeczy materialne, które uda im się znaleźć w miejscu wykopalisk. Dla socjologia będzie to obszar życia i działalności ludzi, zaś dla psychologa będą to reguły i wzory postępowania. W wielu publikacjach, autorzy dzielą kulturę na trzy kategorie jednakże za każdym razem nadając kategoriom nowe nazwy. Wojciech Bobrowicz wyodrębnił na podstawie pracy Antoniny Kłoskowskiej „Socjologia Kultury”, trzy podstawowe kryteria podziału kultury, którymi posługują się autorzy przy definiowaniu kategorii. Są to:

1. wszelkie udogodnienia techniczne służące poprawie bytu człowieka, czyli kultura techniczna;
2. wzajemne powiązania i stosunki pomiędzy poszczególnymi członkami grupy społecznej bądź społeczeństwa - kultura społeczna;
3. to wszystko, co łączy się z kulturą w tzw. wąskim rozumieniu, czyli kultura duchowa⁴.

Dla zilustrowania różnic w nazewnictwie podstawowych kategorii kultury, przytoczę podział Alfreda Kroeber'a, który wyodrębnił: kulturę rzeczywistości, socjetalną oraz wartości⁵. Antonina Kłoskowska⁶ jednakże postanowiła zmienić terminologię na:

- a) kultura bytu, która zastąpiła kulturę techniczną czy też rzeczywistości wg. Kroeber'a;
- b) kultura społeczna (dawniej socjetalna),
- c) kultura symboliczna, która zastąpiła kulturę duchową / wartości.

⁴ W. Bobrowicz, Internet-Kultura-Edukacja, Oficyna Wydawnicza VERBA, Lublin 2006, str.15

⁵ A. L. Kroeber, Istota kultury, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002

⁶ A. Kłoskowska, Socjologia kultury, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981, str. 106

Kultura bytu zatem „wiąże się jako kategoria pojęciowa z wartościami, zachowaniami oraz działaniami dającymi określone wytwory niezbędne do reprodukcji świata człowieka jako części natury, odpowiadającymi na jej konieczności⁷”.

Kultura społeczna „charakteryzuje się [...] tym, że podmiotem i przedmiotem kulturalnie określonych działań są tutaj sami ludzie, że regulujący wpływ kultury odnosi się w tym wypadku nie do żadnych innych substancji lub wartości, lecz do stosunków, ról i układów ludzi w ich wzajemnych powiązaniach⁸”.

Ostatnia kategoria - **kultura symboliczna** - posiada największą różnorodność terminologii stosowanej przez autorów. Są to ogólnie mówią czynności mające prowadzić do zadowolenia jednostki - czynności autoteliczne (gr. autos czyli ja, telos znaczy cel). W skład kultury symbolicznej wchodzi: religia, nauka, sztuka oraz zabawa.

Marian Filipiak zakwalifikował do kultury symbolicznej również kulturę ludową, popularną, elitarną oraz narodową. Pierwsza z nich funkcjonuje zazwyczaj w małych społecznościach wiejskich, jest ona ujednolicona, co odróżnia kulturę ludową od kultury występującej w większych miastach, w których ma charakter zróżnicowany. Dla ludzi, nie będącymi członkami danej społeczności, treści kultury będą czymś narzuconym, obcym, w pewnym rodzaju ograniczeniem. Kulturę ludową można określić jako:

- niezawodną twórczość,
- ustny przekaz tradycji,
- komunikatywną,
- łatwą w odbiorze dla członków danej społeczności,
- demokratyczną,
- dostępną bez ograniczeń dla wszystkich członków społeczności,

⁷ B. Gołębiowski, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, [w:] *Socjologia polska*, Z. Krawczyk (red.), Warszawa 1990, str. 182

⁸ A. Kłoskowska, *Socjologia...*, dz. cyt., str. 108

- niezrozumiałą dla obcych⁹.

Drugim typem kultury symbolicznej jest kultura popularna, spotykana również pod nazwą „kultura masowa”, ze względu na jej charakter rozpowszechniania za pomocą środków masowego przekazu jak radio, telewizja, Internet. Kultura popularna jest:

- tworzona przez profesjonalistów,
- szeroko rozpowszechniona,
- łatwa do nabycia i odbioru dzięki prostocie i przystępności swoich treści,
- wyrażana w formach sztuki, które służą rozrywce¹⁰.

Kultura popularna pozyskała wielu sympatyków, którzy docenili jej demokratyczny charakter i łatwość dostępu. Jednakże, na przestrzeni lat, zyskała również swoich przeciwników. Chris Barker wyodrębnił najważniejsze argumenty konserwatywnych krytyków będące sprzeciwem wobec kultury popularnej:

- nieautentyczna, ponieważ nie stanowi wytworu „ludu”,
- manipulacyjna, ponieważ jej głównym celem jest sprzedaż i kupno,
- niesatysfakcjonująca, ponieważ jej odbiór wymaga niewielkiego wysiłku i z tego względu nie wzbogaca ona odbiorców¹¹.

Kolejnym typem kultury symbolicznej jest kultura elitarna, która w przeciwieństwie do kultury popularnej przyporządkowana jest również do tzw. kultury wysokiej. Wykwalifikowani krytycy określają kulturę elitarną jako oryginalną twórczość, do której odbioru potrzebne są odpowiednie kwalifikacje. Nie cechuje się komercjalizacją oraz masowym odbiorem. Jest ona raczej zarezerwowana dla elit, wąskiego kręgu wybitnych twórców. Kultura elitarna, to „ proces ciągłych twórczych

⁹ M. Filipiak, Socjologia..., dz. cyt., str. 64

¹⁰ Tamże, str. 66

¹¹ C. Barker, Studia kulturowe - Teoria i praktyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, str. 75

poszukiwań i przekształceń, dzięki czemu wytacza ona drogi dalszego rozwoju kultury¹².

Od lat można zauważyć zacieranie się gigantycznych różnic pomiędzy kulturą niską (masową) a kulturą wysoką (elitarną). Takie zjawisko określa się kulturą postmodernistyczną, gdzie zlewa się kicz ze sztuką. Artyści mieszają ze sobą prostotę kultury masowej z elementami kultury elitarnej wymagającej odpowiedniego wykształcenia odbiorcy. Jest to efekt pojawienia się nowych mediów w XIX w. (kino, radio, telewizja), które pozwalały na szerszą dystrybucję dzieł kulturalnych.

Ostatnim typem kultury symbolicznej jest kultura narodowa. Marian Filipiak powołując się na Antoninę Kołoskowską, zdefiniował kulturę narodową jako „szeroki i złożony układ (syndrom) sposobów działania, norm, wartości i symboli, wierzeń i dzieł symbolicznych, który przez jakąś zbiorowość społeczną uważany jest za własny, jej w szczególności przysługujący, wyrosły z jej tradycji i historycznych doświadczeń [...]”¹³. Kultura narodowa zawiera w sobie dzieła sztuki, tradycje, zasady, które każdy członek zbiorowości narodowej ma obowiązek znać. Treści kultury narodowej przekazywane są młodszemu pokoleniu poprzez kulturalizację w rodzinie, poprzez instytucje i środowisko. Elementy kultury narodowej:

- integrują członków danej zbiorowości społecznej,
- podtrzymują system społeczny,
- stanowią podstawę integracji, ciągłości, trwania i rozwoju,
- wyznaczają swoiste widzenie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości własnego narodu¹⁴.

Kulturę można również rozpatrywać w kontekście humanistycznym i antropologicznym. Dla humanistycznego podejścia ważne jest udostępnianie oraz upowszechnianie edukacji, w obszarach, w których wcześniej nie występowała. Antropologiczne podejście zakłada, iż edukacja jest własnością odrębnej grupy

¹² M. Filipiak, Socjologia..., dz. cyt., str.66

¹³Tamże, str. 67

¹⁴Tamże, str. 67

społecznej, odnosząc się do istniejących już kultur. Relatywizm kulturowy uwzględnia wielość i różnorodność kultur, podkreślając odmiennność każdej z nich.

1.2. Uczestnictwo w kulturze i związane z tym problemy

Po wielu długich latach walki z nietolerancją, torturami i bezprawnym mordowaniem osób niepełnosprawnych ze względu na ich „odmienność” i widoczne deformacje, kultura na nowo została otwarta dla niepełnosprawności. Obecnie kultura osób niepełnosprawnych ciągle się rozwija, wkraczając również w obszary polityczne. Niepełnosprawni nie są już niewidoczni, znają swoje cele życiowe i przysługujące im prawa. Tak jak inni, uczestniczą w życiu społecznym a co za tym idzie, również uczestniczą w kulturze.

Uczestnictwo w kulturze jest pojęciem rozległym, odwołuje się do wielu pobliskich pojęć, takich jak:

- a) bycie w kulturze - człowiek posiada kompetencje kulturową, przez co ma możliwość rozumienia wzorów i umiejętności i wytworów kulturowych;
- b) aktywność kulturalna - jest to podejmowanie aktywności przez jednostkę w celu poznania dzieł literackich, filmowych, muzycznych, filmowych itp.;
- c) recepcja kultury - internalizacja treści kultury : poznanie, zrozumienie i interpretacja treści kulturowych,;
- d) konsumpcja kulturalna - czynniki finansowe,;
- e) kontakty kulturowe - każda próba zetknięcia się z kulturą, bez względu na motyw¹⁵.

Zatem uczestnictwo w kulturze, to „wszelki kontakt człowieka z wytworami kultury oraz zachowaniami kulturowymi, a tym samym bezpośredni albo pośredni kontakt z innymi ludźmi. Kontakt ten polega na używaniu wytworów kultury, na przyswajaniu, przetwarzaniu i odtwarzaniu tkwiących w nich wartości, na podleganiu

¹⁵ P. Szulich, Spotkanie z kulturą - Zarys socjologicznej teorii kultury, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Tarnobrzeg 2011, str. 67-68

obowiązującym w kulturze wzorom, ale także na tworzeniu nowych jej wytworów i wartości oraz zachowań¹⁶.

Rozwój kultury wpływa zbawiennie na zaakceptowanie „odmienności” w życiu społecznym. Osoby niepełnosprawne na nowo mogą wyrażać swoje poglądy i wspierać swoją identyfikację ze społeczeństwem. Poprzez swoją aktywność mają szansę zerwać z głęboko zakorzonymi stereotypami, które przedstawiają ich w negatywnym świetle. Osoba niepełnosprawna to nie jest osoba bezużyteczna. Jest to pełnoprawny odbiorca kultury, który ma prawo uczestniczyć w niej jak my wszyscy, ponieważ kultura:

- 1) w jakimś stopniu dotyczy każdego człowieka;
- 2) „stwarza” człowieka, a jednocześnie sprawia, że kultura się tworzy, przekształca oraz trwa;
- 3) jest splotem percepcji, ekspresji i przeobrażeń kultury oraz swoistego jednostkowego i społecznego „negocjowania” odbieranych treści i wrażeń;
- 4) trudno w niej rozgraniczyć role czynne i bierne;
- 5) zawiera połączenie elementów intelektualnych (myśli) i emocjonalnych (wzruszeń) oraz innych aktów psychicznych;
- 6) jest efektem procesu wychowania i kształcenia;
- 7) jej rozwój odbywa się stopniowo ze względu na pokonywanie trudności intelektualnych i emocjonalnych;
- 8) jest to forma interakcji społecznej - bezpośredniej i pośredniej;
- 9) wpływa na umiejętność widzenia świata (głównie społecznego);
- 10) przebiega w różnych formach¹⁷.

¹⁶ M. Golka, Socjologia..., dz. cyt., str. 144

¹⁷ Tamże, str. 147

Pojęcie kultury przybiera wiele form, tak samo jak proces uczestniczenia w niej. Opiera się to nie tylko na wychowaniu, interpretowaniu dzieł literackich czy obcowaniu z wytworami kultury. Jest to również pewien rodzaj więzi, która powstaje podczas interakcji społecznych. Franciszek Wojciechowski doskonale określił międzyludzkie więzi, jako „poszukiwanie wspólnych płaszczyzn, bezpośrednie kontakty między ludźmi oraz obecność społeczna w zbiorowościach ludzkich”¹⁸. Od tego stwierdzenia chciałbym rozpocząć ten podrozdział, koncentrujący się na uczestnictwie osób niepełnosprawnych w kulturze.

Osoba niepełnosprawna tak samo jak osoba pełnosprawna ma prawo do manifestowania swojej obecności w kulturze. Jest istotą społeczną jak każdy z nas. Istotą, która zna swoje potrzeby, zna swoje ograniczenia i stara się uczestniczyć w kulturze w możliwy dla siebie sposób. Uczestnictwo w kulturze rozpoczyna się od samych narodzin, aż od śmierci człowieka. Dobrze zobrazował to F. Wojciechowski, który wyróżnił etapy życiowe mające wpływ na poszczególne predyspozycje do uczestnictwa w samym społeczeństwie¹⁹.

W dzieciństwie, dziecko otrzymuje dwie podstawowe role społeczne (Ty jesteś chłopcem, zaś Ty dziewczynką). Dzieci zostają przygotowane do życia według społecznych zasad i norm. Ten proces może zostać zakłócony w przypadku dziecka niepełnosprawnego, przez brak grupy rówieśniczej, która zmagalaby się z takimi samymi przeciwnościami. I to właśnie w tym momencie, rodzina odgrywa szczególną rolę, aby przekazać dziecku system pożądanych zachowań, aby mogło już w etapie szkolnym osiągnąć potrzebny rozwój i nawiązać relacje rówieśnicze oraz zaangażować się w życie szkolne, realizując swoje zainteresowania.

Po zakończeniu szkoły, człowiek osiąga stabilizację życiową. Pojawiają się nowe role : małżeństwo, rodzicielstwo. Posiadamy jasno określone relacje z przyjaciółmi, partnerami. Tutaj bardzo często pojawia się frustracja związana z brakiem możliwości założenia rodziny, podjęcia pracy zawodowej. Regres

¹⁸ F. Wojciechowski, Uczestnictwo społeczne osób z niepełno sprawnościami – bariery i oczekiwania, [w.] Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej, Nr. 19, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, str. 28

¹⁹ Tamże, str. 30

możliwości motorycznych powoduje wycofanie się z działalności społecznych, uniemożliwia podejmowanie nowych wyzwań.

Dla przeciętnej osoby uczestniczenie w kulturze jest zjawiskiem mimowolnym. Jest to wręcz cecha przypisana nam od urodzenia. Wychowanie w rodzinie jest w sobie pewnego rodzaju kulturą, nasze zachowanie, nasze przyzwyczajenia, nasza relacja z innymi osobami. Problem pojawia się w momencie, kiedy społeczeństwo w sposób fizyczny bądź psychiczny zaczyna nas ograniczać, narzucać swoje, z góry określone zasady i normy. Jednostka, która nie będzie chciała się przystosować pomалу ulega zjawisku wycofania, angażuje się w życie społeczne w coraz mniejszym stopniu, aż dochodzi do punktu, w którym nie uczestniczy już w żadnym stopniu w kulturze społecznej. Podobny problem mają osoby niepełnosprawne, które w w większości przypadków zostają, wbrew swojej woli odcięte od „normalnego” życia społecznego.

Uczestnictwo osoby niepełnosprawnej w kulturze zależne jest nie tylko od społeczeństwa ale przede wszystkim od niej samej, dlatego bardzo ważna jest tzw. kultura niepełnosprawności, która „zakłada istnienie poczucia wspólnoty tożsamości i interesów, które jednoczą niepełnosprawnych i odróżniają ich od pełnosprawnych”²⁰. Osoby niepełnosprawne wzajemnie się wspierają, wierząc we własne siły. Walczą o równość i wolność, która została im odebrana w historycznej przeszłości. Ich wizerunek zależy od społecznej partycypacji na którą składa się szereg „indywidualnych predyspozycji, motywacji i dążeń do aktywnego uczestnictwa w życiu zbiorowym oraz posiadanych zasobów, pozwalających na wychodzenie z trudności i pokonywanie barier”²¹.

Słyszac pojęcie „niepełnosprawność” na myśl przychodzą takie określenia jak: odmienność, kalectwo, dewiacja społeczna, upośledzenie, zależność. Takie osoby postrzegane są często jako bezużyteczne społecznie, ciężar dla rodziców i państwa, nie wspominając już o obraźliwych stwierdzeniach jak „idioci, głupki”. Odmawia się osobom niepełnosprawnym prawa do zwyczajności. Taką postawę społeczeństwa można usprawiedliwić niewiedzą ale i tendencją osób niepełnosprawnych intelektualnie do przejawiania zachowań odmiennych, niespotykanych, odbiegających od normy, co

²⁰ C.Barnes, G.Mercer, *Niepełnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, str. 121

²¹ F. Wojciechowski, *Uczestnictwo...*, dz. cyt., str. 26

powoduje brak możliwości zaakceptowania „odmienności”. I tutaj pojawia się podstawowy problem - bariera.

Pierwszym problemem niewątpliwie jest utrudniony dostęp do pewnych sfer życia publicznego. Mówię tutaj nie tylko o barierach budowlanych jak brak podjazdu. Wiele miejsc kultury jest po prostu nieprzystosowanych do przyjęcia obywateli niepełnosprawnych. W niewielu muzeach jest możliwość skorzystania z przewodnika, posługującego się językiem migowym. W salach koncertowych, w teatrze, kinie nie zawsze znajdzie się miejsce na wózek inwalidzki. W placówkach kultury grupa składająca się z osób niepełnosprawnych intelektualnie bardzo rzadko może liczyć na osobę z odpowiednim podejściem pedagogicznym.

Placówki kultury zaczynają inwestować w rozwiązania technologiczne, mające na celu ułatwienie dostępu osobom niepełnosprawnym, niestety w większości przypadków dzieje się tak tylko w większych miastach, gdzie duża ilość turystów pozwala zdobyć fundusze na renowacje pomieszczeń, aktualizacje oprogramowania komputerowego oraz przystosowanie swojego programu artystycznego do potrzeb wszystkich odbiorców.

Obecnie likwidowanie barier stało się czymś zupełnie naturalnym, wręcz pożądanym. Bariery w komunikowaniu się zostały przełamane przez powstanie języka migowego, alfabetu Braille'a, brajlowskich notacji muzycznych, chemicznych, matematycznych. Dla głuchoniemych wprowadzono alfabet Lorma, dla osób z zaburzeniami narządu mowy - piktogramy, symbole Makaton. W celu walki z barierami architektonicznymi wprowadzono windy, ruchome schody, drzwi obrotowe. Bariery urbanistyczne zostają zwalczane przy pomocy sygnalizacji świetlnej, która dodatkowo posiada opcje „mówienia”, powstaje coraz więcej miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych, transport publiczny zaopatrzony jest w specjalne, niskopodłogowe pojazdy.

Spółeczeństwo wypracowało wiele rozwiązań ułatwiających życie niepełnosprawnych, jednak brak funduszy często uniemożliwia ich wykorzystanie, a to szybko doprowadza do segregacji i pozyskania łatki „Innego”. Dlaczego do tego dopuszczamy? Ponieważ człowiek staje się podatny na wpływ społeczeństwa za sprawą czynnika wewnętrznego, który ściśle związany jest z procesem kreowania własnej

tożsamości. Jego przeciwieństwem jest czynnik zewnętrzny, który wiąże się z „ograniczoną możliwością konstruktywnego wyrażania siebie i samorealizacji, którą jednostka powinna pokonać, by możliwa stała się nie tylko jej indywidualna wewnętrzna integracja, ale też integracja ze światem zewnętrznym, wyrażona określoną formą uczestnictwa społecznego”²².

Zatem społeczeństwo ma taką samą możliwość wyalienowania nas z kultury społecznej, jak my sami. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak ogromny wpływ na odbieranie nas samych, ma nasze zachowanie, nasze decyzje, nasze podejście do świata. Każdy z nas posiada cele życiowe, tak samo jak osoba niepełnosprawna, która ma pragnienia, marzenia, dąży do samospełnienia, założenia rodziny, rozwoju swojej kariery. Jedyne co ją różni od osoby „zdrowej” to fakt, iż każda, nawet najprostsza czynność jest dla osoby żyjącej z niepełnosprawnością znacznie utrudniona. Często nie zasługują na określenie „gorszych”. Przecież to właśnie niepełnosprawni muszą włożyć więcej wysiłku w swoją pracę, codziennie walcząc z samym sobą, z ograniczeniami swojego ciała a czasem i umysłu. Przytoczę tutaj teorię W. Chudego, który uważa, iż niepełnosprawność jest „swoistym dobrem, polegającym na tym, że walka z ułomnością usprawnia człowieka do działania w kierunku innych, różnych od homeostazy wartości: hartuje go w jego relacji do własnego upośledzenia, a przez to dystansuje wobec niego”²³.

Oprócz uczestniczenia w kulturze, w socjologii można spotkać się również terminem „nabywania kultury” jest to „proces, w wyniku którego ludzkość jako całość oraz poszczególne jednostki przyjmują i współtworzą cechy specyficznie ludzkie, odróżniające ludzi od innych gatunków - przede wszystkim specyficznie ludzkie sposoby przetrwania”²⁴. Marian Golka przedstawił czynniki wpływające na rodzaj nabywania kultury przez człowieka. Należą do nich:

- 1) stopień przymusu;

²² E. Wysocka, Doświadczenie życia w młodości - problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania. Próba opisu strukturalno-funkcjonalnego modelu życia preferowanego przez młodzież z perspektywy pedagogiki społecznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, str. 42

²³ W. Chudy, Sens filozoficzny kondycji człowieka niepełnosprawnego, [w]: D. Kornas-Biela (red.) Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie, Lublin: RW KUL 1988, str.112

²⁴ P. Szulich, Spotkanie..., dz. cyt., str. 25

Nowy członek społeczeństwa może zostać poddany reżimowym zasadom nabywania tradycji, bądź stać się swobodnym obserwatorem, dobrowolnie naśladować zachowania.

2) treść przekazywanych wzorów i wartości;

Treści przekazywane pokoleniom w każdej zbiorowości będą się różnić, ze względu na dominujące wartości. Niektóre wzory i wartości będą akcentowane, drugie zaś pomijane.

3) trwałość nabywanych wzorów;

Przekazane wzory zachowań mogą zostać zachowane i mocno przestrzegane przez całe życie, bądź zostaną wykorzystane przez jednostkę jedynie w młodości.

4) stopień funkcjonowania nabywanych wzorców²⁵.

Należy określić przydatność przekazywanych treści pokoleniom. Treści mogą okazać się przydatne, neutralne bądź destrukcyjne dla funkcjonowania jednostki.

Dzięki nabyciu kultury, człowiek podlegając wzorom i normom staje się przedmiotem społecznym. Nie jest już istotą o niekontrolowanych popędach i instynktach - nabycie kultury pozwala nam funkcjonować w społeczeństwie. Dlatego ten proces można rozróżnić w dwóch aspektach:

- a) aspekt filogenetyczny - tworzenie kultury przez ludzkość na przestrzeni historii;
- b) aspekt ontogenetyczny - proces wzrastania w kulturę danej społeczności przez jednostkę żyjącą w tej społeczności²⁶.

Nabywamy kulturę w postaci wzorów zachowań, doświadczeń przodków, tradycji i innych umiejętności życiowych (typ postfiguratywny). Społeczeństwo przez cały czas się rozwija, co zmusza nas do nabycia nowych umiejętności zatem, wprowadzono drugi typ nabywania kultury - typ konfiguracywny. Polega on na zwiększaniu swojej wiedzy od rówieśników, każde pokolenie nadaje swoje nowe trendy i standardy. Starsze pokolenie nie będzie już przekazywać swoich doświadczeń

²⁵ M. Golka, Socjologia..., dz. cyt., str. 98

²⁶ P. Szulich, Spotkanie..., dz. cyt., str. 26

potomstwu, ponieważ młode pokolenie ma swój własny system nabywania kultury, co doprowadziło do powstania ostatniego typu - prefiguracywnego. Utworzono go na potrzeby mieszania się kultur, co wiązało się z narzuceniem społeczeństwu nowych technologii, polityki, sposobów komunikowania się.

Wzory zachowań są przekazywane przez pokolenia, jak i nabywane w interakcjach ze społeczeństwem. Izolując osoby niepełnosprawne, uniemożliwiamy im sprawne funkcjonowanie w życiu codziennym, według akceptowalnych i pożądaných norm. Co prowadzić może do powstania nieodpowiednich zachowań, dewiacji społecznych, odrzucenia i niezrozumienia. Powstanie błędne koło, gdyż chcąc wyeliminować osoby niepełnosprawne aby uniknąć nieprzewidywalnych zachowań, powodujemy wzrost liczby osób kompletnie nieprzystosowanych do życia w społeczeństwie.

1.3 Problematyka niepełnosprawnych w kulturowym kontekście

Odmienny styl życia, język dziedziczony od pokoleń czy też specyficzne wartości kulturowe potęgowały stygmatyzację grup społecznych, w skład których wchodziły osoby niepełnosprawne, co doprowadziło do powstania nowych, własnych kultur, np. osoby głuchonieme. Podziały społeczne prowadzą do izolacji jednostek oraz samotności społecznej. Ten problem dotyczy głównie osoby niepełnosprawne, które społeczeństwo odbiera pod względem funkcjonowania w trzech sferach:

- a) w sferze funkcjonalnej - osoba niepełnosprawna nie wykonuje lub wykonuje i spełnia gorzej niż inni niektóre funkcje i role,
- b) w sferze pragmatycznej - osoba niepełnosprawna posiada obniżoną sprawność działania i przeciwstawiania się napotkanym problemom,
- c) w sferze intelektualnej - osoba niepełnosprawna posiada obniżoną sprawność myślenia, rozumowania, wnioskowania²⁷.

Wszystkie widoczne deficyty wykorzystywane są przez społeczeństwo do nadania jednostce niepełnosprawnej statusu społecznego. W każdym społeczeństwie istnieje typ człowieka idealnego, którego jednostki gloryfikują, przypisują mu pożądane cechy

²⁷ J. Wojtaś, Społeczne konteksty funkcjonowania osób z niepełnosprawnością, Podstawowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2013, str. 13

wyglądu i zachowania. Osoba niepełnosprawna, która nie spełnia z oczywistych powodów owych standardów, zostaje poddana krytyce i nabywa status „gorszego”. Nie inaczej było na przestrzeni wieków, gdzie nasi przodkowie również zmagali się z tolerancją wobec osoby niepełnosprawnej, poszukiwali lekarstwa, prowadzili testy, obrzędy a nawet mordowali by rozwiązać problem pojawiających się dzieci z deformacjami. Już pierwsi ludzie w prehistorii próbowali zrozumieć inność osobnika, zwanego Shandarą I²⁸, który miał amputowane prawe ramię, blizny na kościach twarzy i problemy ze stawami. Archeolodzy uznali, że rodzaj jego pochówku, symbolizował wyraz szacunku i uznania.

Na lata 5500 - 2500 przypada obraz niepełnosprawności, której przypisywano cechy duchowe a nawet boskie. Owe podejście kwestionowano w czasach upadku Cesarstwa Rzymskiego, kwalifikując niepełnosprawność jako karę Bogów, przez co dopuszczano się dzieciobójstwa w przypadku rozpoznania zaburzeń rozwojowych. „Odmieńcy” pojawiający się w okresie średniowiecza, aż do zakończenia oświecenia, trafiali do specjalnie wybudowanych przytułków, bądź na królewskie dwory, w postaci błaznów. Osoby niepełnosprawne często były mylone z osobami obłąkanymi aż do okrycia Paracelsusa²⁹, który rozróżnił objawy choroby psychicznej od upośledzenia umysłowego, nazywając swoich niepełnosprawnych intelektualnie pacjentów „prostaczkami umysłowymi”. Zamykano ich w azylach, gdzie za pomocą łańcuchów zostawali unieruchomieni, a zabiegi na nich przeprowadzane, uwłaczały ich godności. Niewiedza i nienawiść do odmienności doprowadziła do rozpowszechnienia okrutnych tortur stosowanych na osobach z niepełnosprawnościami, w szczególności w XVI, gdzie rodzice otrzymywali przyzwolenie na znęcanie się nad swoimi niepełnosprawnymi dziećmi.

Przed XVIII w. sytuacja osób niepełnosprawnych wyglądała zupełnie inaczej. Nie istniała żadna izolacja społeczna, niepełnosprawni pracowali we wspólnotach kościoła, nazywani byli jurodiwymi (boży głupiec), pojawiały się również określenia „święty głupiec” czy też „prorok” co wiązało się z szacunkiem ze strony społeczeństwa. Opiekę nad niepełnosprawnymi sprawowały ich rodziny, kościół oraz obecnie panujący

²⁸ B. Borowska-Beszta, Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012, str.17

²⁹ zob. B. Borowska-Beszta, Niepełnosprawność..., str. 33

car Piotr I Wielki (1700), który nałożył na szlachtę obowiązek wsparcia osób niepełnosprawnych. W 1723 ufundował wybudowanie instytucji świeckich dla osób chorych psychicznie by ograniczyć zamykanie ich w klasztorach. Jego następczyni Katarzyna II Wielka w 1775 utworzyła Wydziały Opieki Publicznej, co zapoczątkowało erę „azylu dla szaleńców”.

Co ciekawe w XIX i XX w. w Stanach Zjednoczonych, na osoby o widocznych deformacjach nakładano ograniczenia na mocy tzw. Prawa o brzydocie (ang. Ugly Laws)³⁰, tylko dlatego, iż mogli wystraszyć innych członków społeczeństwa. Nieliczni naukowcy próbowali szerzej zbadać problem deformacji i odchyłeń od normy skupiając się na genetycznych uwarunkowaniach, czynnikach zewnętrznych czy wewnętrznych oraz indywidualnych predyspozycjach biologicznych jednostki. Takie próby były podejmowane dopiero w 1800 roku, które zapoczątkowały rozwój pedagogiki specjalnej³¹. Jednym z pierwszych udokumentowanych przypadków był chłopiec o imieniu Victor, który został podopiecznym francuskiego lekarza J.M.G Itarda, który mimo sprzeciwu społeczeństwa, prowadził z nim działania rewalidacyjne, rozwijając jego wrażliwość, intelekt i emocje.

1807r. w Pawłowsku powstała pierwsza szkoła dla głuchych dzieci - Szkoła Murzki. Kilka lat później wybudowano również szkoły dla dzieci niewidomych. Zbierano bezinteresowne fundusze, na rzecz szkół, szpitali oraz innych działań mających zapewnić opiekę medyczną dla osób niepełnosprawnych. Wydano również traktat francuskiego pedagoga E. Seguina, poświęcony potrzebom dzieci z niepełnosprawnościami pt. „Leczenie moralne, higiena i edukacja idiotów”. W swojej pracy skupiał się on na koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz umiejętnościach samoobsługi. Włączył również elementy edukacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. 1880 roku założył w Stanach Zjednoczonych Amerykańskie Towarzystwo ds. Upośledzenia Umysłowego AAMR.

Wiek XIX, to okres rozwoju szkół państwowych, skupiających się na nauczaniu umiejętności potrzebnych w codziennym życiu. Opracowano również test na inteligencję autorstwa A. Bineta oraz w 1935 roku Vinelandzką Skalę Dojrzałości

³⁰ zob. M. Garbat, Historia Niepełnosprawności - Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2015, str. 69

³¹ B. Borowska-Beszta, Niepełnosprawność..., dz. cyt., str. 38

Spółecznej (E. Doll). Pojawiło się również przekonanie o możliwości całkowitego wyleczenia osoby niepełnosprawnej intelektualnie, przy odpowiedniej edukacji i treningu umiejętności, jednak rzeczywistość bardzo szybko zweryfikowała owe założenie. Przeciwnicy „normalizacji” życia osób niepełnosprawnych, zarzucali profesjonalistom chęć do dalszej kontroli niepełnosprawnych, przy użyciu subtelniejszych środków³². W 1861 wprowadzono termin „pedagogika lecznicza” autorstwa H.M. Deinhardt i J.D.Georgensa, który sklasyfikował dzieci niepełnosprawne intelektualnie w czterech grupach. Wszystkie radykalne koncepcje naukowe powstające w Niemczech, miały na celu przedstawienie niepełnosprawności w negatywnym świetle. Owe zabiegi doprowadziły do najcięższego okresu w historii dla osób niepełnosprawnych, kiedy to Europa była okupowana przez nazistowskie Niemcy (1933 - 1945). Głoszono hasła o doskonałej rasie ludzkiej, wprowadzano sterylizację i eksterminację ludzi, którzy nie wpasowywali się w ideał. Każde działanie nazistowskich naukowców nacechowane było szczególnym okrucieństwem.

Poza licznymi mordami, wykorzystywano osoby niepełnosprawne do eksperymentów medycznych, które tylko poprzedzały ich bolesną śmierć. Już 1920 pojawiła się pierwsza oficjalna wzmianka o „życiu niewartym życia” w publikacji K.Blindinga i A.Hoche pt. Die Freigabe der Vernichtung unverten Lebens. Pozycja zawierała przyzwolenie do eliminacji bezwartościowego życia³³, które według nazistowskich naukowców posiadały osoby niepełnosprawne, których wysoko szanowani psychiatrzy określali „kompletnymi idiotami”, stanowiącymi tylko ciężar dla społeczeństwa. 14 lipca 1933 roku, kiedy to Adolf Hitler obejmował władze, wydano pierwszy akt uprawniający do wdrożenia programów sterylizacji eugenicznej, zapobiegający posiadania potomstwa z genetycznymi deformacjami. Z czasem do grupy ludzi niezasługujących by żyć, dołączono: homoseksualistów, Żydów, Cyganów oraz chorych psychicznie. W 1939 Hitler wydał nakaz ludobójstwa wszystkich tych, którzy zajmowali miejsca w szpitalach przeznaczone dla rannych żołnierzy. Dr K. Brandt wprowadził innowacyjną metodę mordowania osób za pomocą tlenu węgla podawanego w kabinach prysznicowych w sześciu różnych szpitalach. Dzieci zaś zabijano w Specjalistycznych Departamentach dla dzieci (z niem. Spezialisierte Kinder - Abteilungen), gdzie bez zgody rodziców ich potomstwo było przewożone do ośrodka

³² C.Barnes, G.Mercer, Niepełnosprawność..., dz. cyt., str. 49

³³ Tamże, str. 42

pod pretekstem dopasowania odpowiedniego leczenia, zaś w rzeczywistości realizowano zaplanowaną eutanazję w postaci zastrzyku z barbituranów.

O wizerunek swojego społeczeństwa, dbał również Związek Radziecki, zapewniając, iż w ZSRR nie ma inwalidów (z ang. There are No Invalids in the USSR!). Do określenia osób z niepełnosprawnością fizyczną używano stwierdzenia „inwalida”, nie nadając mu jednak negatywnego znaczenia. Inwalidę kojarzono z żołnierzami, którzy przez odniesione rany nie są w stanie dalej służyć. Wraz z rewolucją bolszewicką słowo „inwalida” utraciło swoje bohaterskie znaczenie na rzecz negatywnego określenia obywateli, który utracił swoją zdolność do pracy, co równocześnie obniżało jego potencjał produkcyjny. Władza zapewniała takich osobom państwowe wsparcie z ramienia Społecznej Ochrony Pracowników (1918). Rząd bolszewicki dokonał klasyfikacji inwalidów, na tych którzy po odpowiednim treningu i wsparciu odzyskują zdolność do pracy. Drugą grupą byli „totalni inwalidzi”, którzy całkowicie utracili użyteczność dla społeczeństwa. Powstał system tworzenia instytucji dla osób z niepełnosprawnością, który uwzględnił cztery typy placówek:

1. Placówki dla osób z całkowitą niezdolnością do pracy, wymagających stałej opieki;
2. Placówki dla osób, które utraciły w większym stopniu zdolność do pracy, ale przy zastosowaniu odpowiedniej terapii, będą w stanie wykonać lekkie zlecenia;
3. Placówki „uzupełniającego wsparcia społecznego”, przeznaczone były dla osób, które utraciły częściowo zdolność do pracy, co uniemożliwia im niezależne życie;
4. Dom dla idiotów - placówki pokazowe, w których przedstawiano najlepsze praktyki przywracania niepełnosprawnych obywateli do pracy³⁴.

W 1932 powstała również rosyjska klasyfikacja niepełnosprawności:

- a) Niezdolni do pracy, wymagający stałej opieki pielęgnacyjnej;
- b) Osoby posiadające częściową zdolność do pracy w specjalnych warunkach, nie wymagający stałej opieki pielęgnacyjnej;

³⁴ B. Borowska-Beszta, Niepełnosprawność..., str. 53-54

- c) Osoby częściowo niepełnosprawne, mogące podjąć pracę na pół etatu lub okazjonalnie³⁵.

Obie powyżej przedstawione klasyfikacje mają w sobie zasadniczą różnicę. Po regulacjach 1932 roku, lekarze nie tylko określali poziom niepełnosprawności ale i przedstawiali pozostałą zdolność do pracy. Z czasem termin „praca” stał się wyznacznikiem obowiązku, dlatego też osoby niepełnosprawne, które nie mogły go w pełni wypełnić skazywane były na wykluczenie społeczne. Dopiero 1944 wprowadzono renty i emerytury dla niepełnosprawnych weteranów, biorąc pod uwagę ich wcześniejsze zarobki, stopień wojskowy i grupę inwalidzką. Wysokość rent była tak niska, że niepełnosprawność szybko stała się synonimem biedy. Pomoc medyczną dla żołnierzy rannych w wojnie ograniczano do fundowania protez kończyn i organizowania przestarzałych wózków inwalidzkich. Gwałtowny przyrost weteranów wojennych sprawił iż na przełomie lat 40. i 50. przesiedlono ich z Moskwy i większych miast Rosyjskich w odległe rejony Państwa. Stworzono karne obozy dla szykanowanych weteranów aby móc usunąć ich z przestrzeni publicznej, która uważała ich za pasożytów. Realizując swój główny cel wsparcia osób niepełnosprawnych - czyli izolacji od życia społecznego - na początku lat 20. XX wieku kontynuowano otwieranie nowych placówek terapeutycznych tzw. Internatów³⁶.

Od 1800 roku widać próby normalizacji życia osób z niepełnosprawnościami. Jednak podejmowane działania uzależnione są od obecnie panującej władzy i ogólnej opinii społeczeństwa. Okres wojenny w szczególnie okrutny sposób odbił się na prawach osób niepełnosprawnych, skazując ich na okrutną śmierć, bądź długotrwałą egzystencję w biedzie. Nazistowskie Niemcy jak i Sowieci dopuścili się masowych mordów by wyeliminować każdego człowieka, który zagrażał powszechnie obowiązującemu wzorcowi piękna i siły. Izolacja osób niepełnosprawnych uniemożliwiała im podjęcie godnej pracy czy też założenia rodziny. Dopiero wiek XX pozwolił na nowo spisać prawo, w taki sposób, by uwzględniało potrzeby fizyczne jak i psychiczne osób niepełnosprawnych.

³⁵ Tamże, str. 54

³⁶ zob. M. Garbat, Historia Niepełnosprawności..., str. 91-92

Surowe i niesprawiedliwe traktowanie osób niepełnoprawnych, haniebne praktyki medyczne na stałe zapisano w historii ludzkości. Mimo tej wiedzy zdobywanej przez lata, obecnie nadal dokonuje się niepisanego podziału społeczeństwa na elity i przeciętnych oraz nędzarzy nie tylko ze względu na deficyty ciała ale i bogactwo, wykształcenie oraz posiadaną władzę - co obecnie jest wyznacznikiem sukcesu. Zdobywanie dóbr materialnych jest efektem ciężkiej pracy, w której osoba niepełnosprawna często skazana jest na porażkę. Również wykształcenie przyczynia się do osiągnięcia wyższego statusu społecznego, jednakże obecna edukacja opiera się na systemie oceniania. Pod uwagę bierze się wyniki w nauce, stan konta bankowego i stan zdrowia psychicznego i fizycznego, gdzie osoba niepełnosprawna nieustannie jest porównywana do pełnosprawnych ludzi, zyskując przy nich gorsze notowania. Kultura społeczna ma za zadanie wytworzyć jak najwięcej jednostek przystosowanych i przeciętnych, eliminując słabszych i niedostosowanych, kosztem ich indywidualizmu, wartości i oryginalnych zdolności.

Tak jak w przypadku edukacji i systemu oceniania, osoba niepełnosprawna zostaje poddana selekcji na rynku pracy, gdzie panuje rywalizacja jako proces motywujący jednostki do osiągnięcia wyższego rozwoju. Następuje selekcja kandydatów, która wyróżnia najsprawniejszych, zaś najsłabszych marginalizuje. Dochodzi do zderzenia się dwóch sprzecznych ze sobą sfer świadomości. Człowiek, który nauczony jest ciągłej rywalizacji, walki o swoje, nagle uświadamia sobie, że jest zależny od ludzi, potrzebując kontaktu z innymi, by nie być samotnym.

Zatem w „wyścigu szczurów” osoba niepełnosprawna nigdy nie zostanie wzięta pod uwagę jako idealny kandydat do zatrudnienia, który przyniesie przedsiębiorstwu zyski. Obecnie podejmuje się wszelakie treningi pracy, przygotowujące osoby z zespołem Aspergera i wysoko funkcjonujących osób z Autyzmem czy niepełnosprawnością intelektualną do podjęcia pracy, lecz nadal brakuje potencjalnych pracodawców i miejsc, w którym mogły by pracować. Poważnym problemem są również zniżki i dofinansowania, które pracodawca dostaje za zatrudnienie osoby niepełnosprawnej w swojej firmie. W wielu przypadkach jest to jedyny czynnik motywujący pracodawcę do podjęcia takiej decyzji.

Mimo marginalizacji i wykluczenia, osoby niepełnosprawne odnalazły sposób wyrażania własnych emocji i potrzeb. Przestały być biernymi obserwatorami kultury,

a zaczęły w niej czynnie działać. Zmiany kulturowe umożliwiły osobom niepełnosprawnym zostawianie po sobie śladu w historii ludzkości. Wielu z nich uciekło się do sztuki, teatru, rzemiosła artystycznego, zaś inni skupili swój talent i czas na muzyce. To właśnie na niej skupię swoją pracę rozważając problematykę muzyki jako jednej z dróg samorealizacji osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Rozdział 2. Muzyka i jej rola w życiu człowieka

Muzyka jest niekwestionowanym elementem kultury, która wywarła ogromny wpływ na rozwój tej dziedziny społecznej. Badania etnograficzne zgodnie przyznają, iż bez muzyki nie rozwinęła się żadna kultura społeczna. W historii jakiegokolwiek państwa z pewnością znajdziemy odniesienie do śpiewu czy instrumentów, które pojawiły się już w epoce paleolitu znanej powszechnie jako epoka kamienia. Powstanie instrumentów zapoczątkowało pojawienie się systemów dźwiękowych czyli „system interwałowy, system podziału oktawy na najmniejsze interwały, wynikający ze stosowania w praktyce określonych skal muzycznych³⁷”. Było to nic innego jak sposób uporządkowania dźwięków. Z biegiem czasu zmieniały się również funkcje jak i przeznaczenie wykonywanej muzyki. Zależność między muzyką a kulturą podkreślił termin „muzyczna kultura”, który oznaczał „całokształt zjawisk kulturalnych związanych z muzyką³⁸”, mowa tutaj o twórczości muzycznej, o środkach przekazu, odbiorze oraz wychowaniu muzycznym.

2.1. Definicja muzyki

Odwołując się do historii wielcy filozofowie, naukowcy, myśliciele przedstawiali swoje własne definicje muzyki. Pitagoras uznawał muzykę jako sztukę mechaniczną. Kartezjusz również nadał jej matematyczną funkcję określając ją ukrytym i nieświadomym liczeniem w duchu. Z czasem zaczęto przypisywać jej emocje. Francuski pisarz J.J. Rousseau, określił istotę muzyki jako sztukę łączenia dźwięków w sposób przyjemny dla ucha, podobnie jak niemiecki filozof G.F. Leibniz dla którego muzyka to percypowanie dźwięków z uczuciem przyjemności. Dla Kanta muzyka jest

³⁷ A. Chodkowskiego (red.), Encyklopedia Muzyki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, str.862

³⁸ Tamże, str.862

pięknem samym w sobie, grą w której należy wykorzystać emocje i uczucia ludzkie. Pojawiło się również sławne stwierdzenie Wagnera, iż muzyka jest kobietą, przypisując muzyce cechy takie jak: miłość, bezgraniczność, oddanie. Definiowanie muzyki ewoluowało wraz z nią uwzględniając filozoficzne stwierdzenia o duchowości człowieka, nadano jej medyczne uwarunkowania (muzyka terapeutyczna) oraz techniczne (organizacja dźwięków)³⁹.

Jednym ze współczesnych poszukiwaczy znaczenia muzyki jest Tadeusz Natanson, dla którego muzyka jest „zbiorem symboli akustycznych, możliwych do określenia obiektywnymi miarami liczbowymi, jest też nosicielem pewnych treści o charakterze przede wszystkim emocjonalnym.”⁴⁰ Dla porównania przywołam encyklopedyczny sposób definiowania muzyki według którego muzyka łac. *musica*, z grek. *Mousike*, to „sztuka łączenia dźwięków, których źródłem jest głos ludzki lub instrumenty, zazwyczaj zgodne z wzorcami kulturowymi w zakresie rytmu, melodii oraz [...] harmonii”⁴¹.

W słowniczku muzycznym Jerzego Habela muzykę określono jako:

- a) wszelką sztukę i naukę będącą pod opieką muz (9 córek Zeusa i Mnemozy z mitologii starożytnej);
- b) sztuka piękna przebiegająca w czasie, której materiałem są dźwięki i inne odgłosy np. szmery, wydobywane przez głos ludzki i różnego rodzaju instrumenty muzyczne posiadające określoną głośność, czas trwania oraz sposób wykonania;
- c) dźwięki następujące po sobie pojedynczo lub we współbrzmieniach w myśl pewnej prawidłowości melodyki, harmonii i kontrapunktu, ujęte w prawidłowość metryczną [...] i określoną całość formalną [...] zgodnie z wymaganiami estetyki⁴².

Ewa Klimas-Kuchtowa w artykule o synergicznych oddziaływaniach muzyki, zdefiniowała ją jako „[...] dźwięki i inne odgłosy (np. szmery), wydobywane przez głos ludzki i różnego rodzaju instrumenty muzyczne i posiadające określoną głośność, czas

³⁹ B. Jabłońska, *Socjologia Muzyki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014. Czym jest muzyka str.18-20

⁴⁰ T. Natanson, *Wstęp do nauki o muzykoterapii*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1979, str. 52

⁴¹ C. Andruszko i in., *Encyklopedia Audiowizualna Britannica - Muzyka*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006

⁴² J. Habela, *Słowniczek muzyczny*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1998, str. 122

trwania oraz sposób wykonania, następujące po sobie pojedynczo lub we współbrzmieniach w myśl pewnej prawidłowości melodyki, harmonii i kontrapunktu, ujęte w prawidłowość metryczną i określoną całość formalną, zgodnie z wymaganiami estetyki⁴³.

Muzyka jest silnie powiązana z emocjami oraz ludzką zdolnością myślenia, która niejednokrotnie określana jest jako bezpośrednie źródło dzieła muzycznego. Istotą muzyki wchodzącej w skład sztuk pięknych jest harmonia, dźwięk, rytm oraz melodia. Nadaje życiu walory estetyczne, pomaga nam się wzruszyć, dodaje nam radości ale co najważniejsze pozwala nam osiągnąć samospełnienie.

2.2. Historia muzyki na przestrzeni wieków

Muzyka rozwijała się od początków istnienia człowieka. Pierwsze jej oznaki pojawiły się już w epoce kamienia, ewoluując aż do obecnych czasów. Wielu historyków podjęło się próby uporządkowania zmian, które zachodziły w muzyce. Ja przytoczę podział Liliany Zganiacz-Mazur, która wyodrębniła 3 główne fazy rozwojowe kultury muzycznej:

- I. Świat Antyczny - od muzyki ludów pierwotnych, poprzez kraje o początkach kultury muzycznej, do upadku cywilizacji antycznej starożytnej Grecji i Rzymu;
- II. Okres średniowiecza - od upadku świata antycznego do epoki renesansu;
- III. Czasy nowożytne - od około XVI wieku do współczesności⁴⁴

W czasach ludów pierwotnych, muzyka odbierana była poprzez odgłosy przyrody, głównie śpiew ptaków. Ludzie wydawali z siebie okrzyki podczas łowów oraz krzyczeli by wyrazić swoją radość czy też smutek. Wytworzyła się muzyka wokalna czyli wykorzystanie ludzkiego głosu. Początkowo było to powtarzanie rytmicznie jednego dźwięku co z czasem modyfikowano, wprowadzając dodatkowe tonacje dźwięków. Można również wyodrębnić w tej epoce muzykę instrumentalną gdyż już wtedy używano bębnów przy obrzędach religijnych. Następuje połączenie

⁴³ E. Klimas -Kuchta, Synergiczne oddziaływanie muzyki w psychologicznej relacji pomagania,[w.] P. Cylulko (red.) , Muzykoterapia: tożsamość - transgresja - transdyscyplinarność, Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Wrocław 2010, str. 38

⁴⁴ L. Zganiacz-Mazur, Historia Muzyki, Wydawnictwo Muzyczne Contra, Warszawa 2003, str. 5

tańca ze słowem oraz melodią co prowadzi do powstania synkretyzmu, oznaczającym „ściśle połączenie trzech zakresów sztuki: muzyki, poezji oraz tańca⁴⁵”. Rozwój muzyki instrumentalnej, przyczyniał się do powstania coraz to obszerniejszej bazy instrumentów. W Egipcie wykorzystywano gitary, harfy, trąby, zaś w Starożytnych Chinach harmonijki i flety. Muzyka była coraz to bardziej harmonijna, spokojna, zagościła na dobre na dworach (muzyka dworska). W Indiach muzyce towarzyszyło recytowanie tekstów, wzbogacone o symboliczną gestykulację rąk. Wielcy Grecy dramaturdzy jak Ajschylos, Homer, Sofokles wprowadzali swoje dramaty na sceny, wykorzystując przy tym chór (z grec. choros) czyli „zespół śpiewaków wykonujących utwór muzyczny wielogłosowo lub 1-głosowo⁴⁶”. Grecy stosowali swoją własną notację muzyczną „system znaków graficznych odzwierciedlających konstrukcję dzieła muzycznego i umożliwiającą jego zapisanie i odtworzenie⁴⁷”. Zaś u Rzymian można było wyróżnić trzy rodzaje muzyki - artystyczna związana z codziennym życiem, ludowa, którą można było usłyszeć na ulicach oraz rozrywkową, która umilała spotkania towarzyskie.

Okres średniowiecza to czas dominacji Kościoła, który miał również wpływ na muzykę, wykorzystywaną do celów religijnych. Należała również do średniowiecznego „Quadrivium”, gdzie wraz z geometrią, astronomią i arytmetyką była podstawą nauki. Powstało pismo nutowe oparte na znakach neumach oraz pismo chóralne. Do zapisu dźwięków wykorzystywano system liniowy (pięciolinia) „system poziomych równoległych linii, na których notowane są znaki notacji muzycznych umożliwiające różnicowanie położenia poszczególnych znaków i tym samym precyzowanie ich relatywnej względem siebie wysokości⁴⁸”.

Początkiem III fazy była muzyka renesansowa, gdzie głównym przedmiotem był człowiek i jego problemy oraz dążenia. Rozpowszechnianie muzyki stało się możliwe za pomocą druków utworów muzycznych. Coraz częściej można było spotkać chór a cappella (bez wykorzystania instrumentów). Muzyka religijna prezentowana była w postaci mszy „jedna z najstarszych cyklicznych form wokalnych lub wokalno-

⁴⁵ L. Zganiacz-Mazur, Historia..., dz. cyt., str. 8

⁴⁶ A. Chodkowskiego (red.), Encyklopedia..., dz. cyt., str. 156

⁴⁷ Tamże, str. 611

⁴⁸ Tamże, str. 863

instrumentalnych kościoła katolickiego do tekstów łacińskich⁴⁹”. Rozwijała się nadal muzyka świecka oraz pojawiały się pierwsze formy instrumentalne. Był to niewątpliwie okres rozwoju instrumentów klawiszowych i smyczkowych. W XVIIw. czyli tzw. w złotym wieku zakładano zespoły, tworzone szkoły muzyczne oraz pierwsze formy operowe.

Barok (jęz. włos. barocco - dziwny, przesadny) charakteryzowała się nadmiarem sprzecznych elementów. W Niemczech rozwijano muzykę polifoniczną, wprowadzono ponownie muzykę wokalną i wokально-instrumentalną, co sprawiło odejście od muzyki kościelnej na rzecz muzyki świeckiej. Barok przygotował miejsce dla klasycyzmu czyli oświecenia nazywanym również „wiekiem filozofów”. Jest to okres dążenia do perfekcji formy i treści. Muzyka homofoniczna, która opierała się na harmonii usunęła w niepamięć basso continuo występujące w Baroku. Coraz większą popularność zyskiwały sonatiny, koncerty instrumentalne.

Romantyzm to okres rozwoju kultury mieszczańskiej. Charakteryzował się przede wszystkim:

- a) powiązaniem z folklorem, czyli szeroko pojętą ludowością;
- b) tematyka utworów dotyczyła świata fantazji;
- c) pierwiastek subiektywizmu;
- d) uczucia patriotyczne i narodowe artystów⁵⁰.

Głównym założeniem romantyzmu, było połączenie muzyki z innymi dziedzinami sztuki, takimi jak taniec, poezja, malarstwo. Poza liryką wokalną która była połączeniem muzyki i poezji, powstała również liryka instrumentalna. Popularność zyskały formy taneczne a zwłaszcza walc. W operze coraz częściej treści były nacechowane heroizmem, bohaterowie ponosili bohaterską śmierć. W Polsce heroizm odnosił się do nurtów niepodległościowych.

XIX i XX wiek, to czas francuskiego impresjonizmu (łac. impressio - wrażenie). Treści religijne i mitologiczne zostały zastąpione scenami z życia codziennego. Mimo,

⁴⁹ Tamże, str. 579

⁵⁰ L. Zganiacz-Mazur, Historia..., dz. cyt., str. 145

iż impresjonizm to nurt malarski, muzyka również przyczyniła się do jego rozwoju. Barwy dźwięku były odnośnikiem kolorystyką obrazów. Zwracano uwagę na subtelność, indywidualne podejście do instrumentu oraz utrzymanie dynamiki. Nadal nadawano utworom tytuły literackie.

XX wiek to niewątpliwie okres upowszechniania muzyki, a wszystko za sprawą wynalazku T.A. Edisona - fonografu (koniec XIX wieku), które umożliwiło utrwalenie dźwięku. Jest to również okres powstania płyty kompaktowej CD. Ekspresjonizm zastąpił impresjonizm. Nowe techniki kompozytorskie przyczyniły się do powstania muzyki atonalnej. Rozwój osiągnęła również muzyka rozrywkowa jak jazz czy rock.

2.3 Funkcje muzyki

Socjologowie, filozofowie, pedagodzy - naukowcy z całego świata podjęli się prób odkrycia dowodów na to, iż muzyka ma zbawienny wpływ na nasz organizm, na nasze emocje, wrażliwość czy osobowość. Przez wieki muzyka sprawiała swoim odbiorcom przyjemność, pobudzała bądź zaspakajała ich potrzeby. To przy dźwiękach muzyki ludzie najczęściej się relaksują. Już od najmłodszych lat dzieci za pomocą edukacji muzycznej kształtują swoją wrażliwość na piękno świata, wpływa to dodatkowo na jego wyobraźnię, daje możliwość wyrażania siebie oraz akceptowania innych. Z naukowego punktu widzenia, muzyka oddziałuje również pozytywnie na „język, uczenie się, myślenie, percepcję, świadomość i inteligencję⁵¹”.

Odnosząc się do wcześniej wspomnianej emocjonalnej strony człowieka, Maria Przychodzińska-Kaciczak wyróżniła trzy podstawowe rodzaje wrażliwości, które kształtuje muzyka:

- a) wrażliwość emocjonalna (uczuciowa) - osobista zdolność do żywej reakcji i osobistego ustosunkowania się oraz zdolności do odczuwania różnorodnych jakościowo przedmiotów.
- b) wrażliwość estetyczna - zdolność i potrzeba przeżywania piękna w sposób wszechstronny.

⁵¹ M. Kołodziejski, Muzyk i wielostronna edukacja dziecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej, Częstochowa 2012, str. 22

- c) wrażliwość artystyczna - zdolność oceny obiektywnych cech dzieła sztuki, decydujących o niezmienności jego artystycznych wartości⁵².

Istnieje jeszcze nieoficjalny, czwarty typ wrażliwości, który autorka opisała jako jeden z rodzajów wrażliwości artystycznej a mianowicie wrażliwość muzyczna. W jej skład wchodzi słuch muzyczny oraz umiejętność emocjonalnej reakcji na muzykę. Do tego typu można również zaliczyć słuchanie muzyki oraz teoretyczną, estetyczną i historyczną wiedzę muzyczną⁵³.

Już wybitne osobistości takie jak Platon czy Arystoteles przypisywali muzyce pozytywne wartości wpływające na rozwój człowieka. Powołując się na Zdzisława Najdera, wartości to:

- ile coś jest warte, coś przekładalnego na jakieś jednostki miary lub porównania często wymierne liczbowo,
- rzecz lub cecha wartościowa, coś czemu wartość przypisujemy,
- myśl, która sprawia, że przedmioty, cechy lub zdarzenia uznajemy za wartościowe⁵⁴.

Muzyce przypisywano wartości społeczne, które obejmowały otwartość na świat, zdolność akceptowania różnorodnych idei, poglądów. Również zauważono wartości medyczne - zmiany, które zachodziły w organizmie człowieka podczas słuchania muzyki, śpiewania, tańczenia. Elementy harmonii oddziaływały na układ krążeniowo-oddechowy np. muzyka uspakajająca, relaksacyjna spowalniała oddech i zwężała źrenice zaś energiczna przyspieszała akcje serca⁵⁵. Z czasem pojawiały się stopniowo wartości terapeutyczne - dzięki muzyce uczniowie w szkołach, zaspakajali swoje potrzeby wraźnia siebie co prowadziło do poprawienia kondycji psychofizycznych dzieci.

W procesie wychowania muzyka otrzymała stałą wartość wychowawczą dopiero w XIX wieku, kiedy to zaczęły powstawać instytucje wychowania przedszkolnego,

⁵² M. Przychodzińska - Kaciczak, Muzyka i Wychowanie, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1969, str. 169-170

⁵³ Tamże, str. 170

⁵⁴ Z. Najder, Wartości i oceny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, str. 46

⁵⁵ zob. J. Fyk (red.), A. Łuczak (red.), Muzyka-Edukacja-Terapia : Przekraczanie Granic, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, str. 127

gdzie wykorzystywano elementy muzyki : śpiew, zabawy, nauka tekstów, piosenki a z czasem nauka gry na instrumentach⁵⁶. Za podstawowy cel kształcenia muzycznego przyjęto : „kształtowanie postaw wobec muzyki jako sztuki oraz wspomaganie ogólnego rozwoju dzieci i młodzieży środkami muzycznymi w toku edukacji⁵⁷”. Owe działania edukacyjne miały się również przyczynić do „rozwijania uzdolnień muzycznych i muzykalności oraz do rozbudzania zainteresowań muzyką⁵⁸”.

Słuchanie muzyki w dużym stopniu wspomaga procesy myślowe takie jak koncentracja czy zapamiętywanie. Należą one do jednych z głównych wyznaczników aktywności twórczej człowieka, której cechami są:

- umiejętność dostrzegania problemów i rozwiązywania ich;
- elastyczność myślenia;
- niezależność myślenia;
- odkrywczość;
- zdolność do kreatywnego myślenia wyrażająca otwartość i płynność myśli;
- umiejętność szybkiego przystosowania się do nowych sytuacji, skutecznego reagowania na zmiany;
- oryginalność;
- zdolność do przeobrażania znaczeń przedmiotów;
- wytrwałość⁵⁹.

Samo słuchanie muzyki ma już ogromny wpływ na osoby niepełnosprawne intelektualnie, które zmagają się nieelastycznością myślenia, nierozumieniem wielu problemów oraz nieumiejętnością przystosowania się do nowych sytuacji. Muzyka dodatkowo wspiera ich ogromną kreatywność i uczy wytrwałości w działaniu. Dlatego

⁵⁶ J. Fyk (red.), A. Łuczak (red.), Muzyka..., dz. cyt., str. 37

⁵⁷ W.A.Sacher, Pedagogika muzyki - teoretyczne podstawy powszechnego kształcenia muzycznego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, str. 173

⁵⁸ Tamże, str. 174

⁵⁹ J. Fyk (red.), A. Łuczak(red.), Muzyka..., dz. cyt., str. 104

też muzyce przypisano wiele funkcji, odnoszących się do poszczególnych potrzeb człowieka, które trzeba zaspokoić. Istotny jest również fakt zmienności funkcji muzyki, która zmienia się wraz z oczekiwaniami społeczeństwa.

Do próby uporządkowania podstawowych funkcji muzyki w społeczeństwie posłużę się podziałem zaproponowanym przez Barbarę Jabłońską:

1. Funkcja estetyczna - dostarczanie przeżyć estetycznych związanych z odczuwaniem piękna. Ukazywanie form widzenia świata i innych wartości społecznych. Przynosi ulgę w cierpieniu, zapewnia doznania duchowe oraz bliskość z naturą.
2. Funkcja komunikacyjna - jest to typ komunikacji pomiędzy odbiorcą a nadawcą za pomocą muzycznych treści. Wyróżnia się:

- * mikro - komunikacja uczestników procesu muzycznego (koncert, filharmonia),

- * makro - komunikacja zapośredniczona medialnie.

Występuje tutaj również aspekt komunikacji międzygeneracyjnej, gdzie treści muzyczne przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Pojawia się również walor interpretacyjny między twórcą dzieła a jego wykonawcami. Komunikacja odbywa się również pomiędzy odbiorcami, którzy przekazują sobie za pomocą treści muzycznych, komunikaty.

3. Funkcja wychowawcza - aby przeżywać i odbierać muzykę potrzebna jest socjalizacja, znajomość podstawowych reguł słuchania, umiejętności identyfikowania określonych gatunków muzycznych oraz sposobów zachowania się w różnych kontekstach społecznych. Umożliwia wzajemne porozumiewanie się, kształtuje poczucie estetyki i wrażliwość. Wpływa na umiejętności społeczne, szlachetność i cnotę.
4. Funkcja integracyjna - oddziaływanie muzyki na grupy społeczne, które wspólnie muzykują (chór, schola, zespół) oraz grupy lokalne (festyny i koncerty muzyki regionalnej) podkreślając wspólnotowy charakter mieszkańców ich tradycje i zwyczaje. Występuje również integracja na poziomie narodowym przy wykorzystaniu pieśni patriotycznych. Pojawiła się również wraz z rozwojem

technologii integracja globalna, gdzie ludzie tworzą wirtualne wspólnoty, dzieląc się plikami oraz muzycznymi wrażeniami i doświadczeniami.

5. Funkcja tożsamościowa - za pomocą muzyki jednostka jak i grupy społeczne podkreślają swój status społeczny, przynależność klasową, majątek czy członkostwo w subkulturze.
6. Funkcja ekspresyjna - wyrażanie swoich stanów emocjonalnych, doznań i przeżyć za pomocą muzyki. Za pomocą technologii również odbiorcy za pośrednictwem dzieła muzycznego mogą wyeksponować siebie.
7. Funkcja rozrywkowa - muzyka służy do tańców, przyjemności, odpoczynku. Jest to sprzężenie muzyki z zabawą, które pozwala oderwać się od spraw życia codziennego.
8. Funkcja użytkowa - muzyka towarzysząca różnym spotkaniom towarzyskim, uroczystością rodzinnym, oficjalnym imprezom, wydarzeniom kulturalnym, religijnych i politycznych.
9. Funkcja terapeutyczna - stosowana w celu poprawy psychofizycznego dobrostanu jednostki. Jej lecznicze właściwości stosowano już w starożytności. Odpowiednio dobrane dźwięki mają wpływ na układ nerwowy, poprawia się stan emocjonalny, duchowy, fizyczny oraz społeczny. Są to oddziaływania terapeutyczne, które pozwalają jednostce wyrażać siebie poprzez muzykę, jak i nawiązywać i utrzymywać relacje społeczne. Odnosi się to zarówno do sfery odbiorczej (słuchanie muzyki) oraz wykonawczej (gra na instrumentach). Terapia to czas zmian psychologicznych i muzycznych, które poprawiają kondycję psychofizyczną, redukują stres, przeciwdziałają nerwicy i zmęczeniu.
10. Funkcja mobilizacyjna - moc społeczna przejawiająca się w życiu społecznym jako siła do podejmowania aktywności. Muzyka uaktywnia i pobudza ludzi do pracy. Stosuje się ją do organizacji ludzkiego działania w różnych obszarach życia społecznego.
11. Funkcja polityczna (ideologiczna) - muzyka wspomaga przekaz polityczny, towarzyszy ważniejszym wydarzeniom z życia apolitycznego danego

społeczeństwa. Muzykę wykorzystuje się również w spotach politycznych by łatwo wpadały w ucho i ocieplały wizerunek kandydata.

12. Funkcja religijna - muzyka stanowi fundamentalny aspekt wszelkich praktyk religijnych. Ułatwia komunikację wspólnoty wiernych podczas nabożeństw, umożliwia poczucie bliskości, jest nośnikiem wartości duchowych. Dźwięki mają ułatwić skupienie, pogłębić modlitwę. Podczas śpiewania w kościele panują określone reguły a wierni odgrywają poszczególne role.

13. Funkcja ekonomiczna - w dobie rozwoju społeczeństw przemysłowych, artyści, treści muzyczne, instrumenty zyskały wartość rynkową. Muzyka w tym znaczeniu stała się towarem konsumowanym przez odbiorców na który jest cały czas zapotrzebowanie. Z drugiej strony muzyka napędza mechanizmy handlowe, urozmaicając przekaz reklam, filmów, teledysków⁶⁰.

Dla osoby niepełnosprawnej jedną z ważniejszych funkcji muzyki jest ekspresyjna, dzięki której mogą wyrażać swoje uczucia, podzielić się z innymi swoimi przeżyciami co prowadzi do integracji (funkcja integracyjna). Dzielenie się swoją pasją, wspólne muzykowanie, występowanie przez publicznością, dodaje osobie niepełnosprawnej odwagi i poczucia sprawczości. Nie są już osobami biernymi w społeczeństwie, muzyka pozwala im się wyzwolić z izolacji i na nowo poczuć się pełnoprawną jednostką społeczną. W tym celu bardzo pomocna jest funkcja terapeutyczna, która ma na celu poprawę zaburzeń psychofizycznych, redukcji stresu oraz przede wszystkim wypełnienia wolnego czasu aktywnością. Terapia łączy się z wychowaniem, osoby niepełnosprawne dzięki tej funkcji mogą na nowo poznać walory estetyczne świata oraz odkryć w sobie wrażliwość artystyczną. Bardzo istotna jest również funkcja komunikacyjna, która pozwala wyrazić swoje emocje, porozumieć się z inną osobą. Doskonałym przykładem są osoby niemówiące, które podkreślają swoją obecność dzięki muzyce, mobilizując się do aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Aby umożliwić osobom niepełnosprawnym możliwość wykorzystania muzyki w celu komunikacji, integracji, ekspresji, pedagogika specjalna zaakceptowała muzykę jako jedną z form terapii, nazywają ją - muzykoterapią.

⁶⁰ B. Jabłońska, Socjologia..., str. 31-44

2.4. Muzykoterapia

Muzyka jest elementem kultury, w skład której wchodzi szeroko pojęta sztuka. Co oznacza, że muzyką można nazwać terapię przez sztukę czyli tzw. Arteterapia, która łączy ze sobą działania dwóch obszernych dziedzin: medycyny i sztuki. Warto podkreślić, iż termin Arteterapia został wprowadzony w Polsce dopiero w latach 80. ubiegłego wieku. Posiłkując się definicjami Towarzystw Arteterapii z różnych zakątków świata, postaram się zdefiniować, czym tak prawdę jest Arteterapia.

Arteterapia jest formą psychoterapii, która za pomocą sztuki w różnych formach, wpływa na poprawę i utrzymanie zdrowia fizycznego, psychicznego i emocjonalnego osoby poddanej terapii. Zwiększa poczucie własnej wartości, minimalizuje stres i rozwija interpersonalne umiejętności. Funkcje arteterapii to:

- a) Integracyjna - skupia się na walorach wspólnego tworzenia zachodzącego w grupie oraz relacjach między członkami;
- b) Kreacyjna - kładzie nacisk na twórczą aktywność jednostki oraz jej motywacje do działania;
- c) Czynnościowa - traktuje twórczość jako oderwanie od problemów, stresu i negatywnych emocji;
- d) Sublimacyjna - uwolnienie silnych impulsów popędowych, tak by uniknąć ich wystąpienia w społeczeństwie w postaci dewiacji;
- e) Projekcyjna - przedstawianie prac, analizowanie oraz interpretacja⁶¹.

Arteterapia ma za zadanie integrować, pobudzać jednostki do aktywności twórczej, motywować je do działania. Dzięki swojej pracy pacjenci mogą pokonać swoje problemy, wyciszyć się. Daje również możliwość wyładowania swoich negatywnych emocji. Funkcje arteterapii są tak samo różnorodne jak jej formy, które łączą w sobie wiele dziedzin, zaspokajając przy tym wiele potrzeb. W skład arteterapii wchodzi:

⁶¹ M. Stańko-Kaczmarek, Arteterapia i warsztaty edukacji twórczej, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013, str. 56

- a) Muzykoterapia:
 - * bierna - słuchanie muzyki,
 - * czynna - granie na instrumentach, śpiewanie;
- b) Choreoterapia - taniec;
- c) Biblioterapia - literatura;
- d) Filmoterapia - projekcja filmów, dyskusja;
- e) Psychodrama/Teatroterapia - inscenizacje dramatyczne na określony temat;
- f) Grafoterapia - rysowanie, malowanie, grafika, rzeźba⁶².

Arteterapia jest obszerną formą terapii, wpływającą na poprawę funkcjonowania jednostek, zmagających się z zaburzeniami psychicznymi jak i fizycznymi. Łączy w sobie wiele dziedzin kulturowych, nadając sobie cechę różnorodności. Przedmiotem moich badań jest muzyka w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną, dlatego też skupię się na muzykoterapii, wykorzystywanej w pracy z tą grupą osób.

Muzykoterapia często kojarzona jest z biernym słuchaniem muzyki przez osoby niepełnosprawne. Taki rodzaj terapii nosi nazwę „muzykoterapia bierna”, którą wymieniłem w powyższej klasyfikacji. Jej przeciwieństwem jest muzykoterapia czynna czyli granie na instrumentach oraz śpiewanie. Owe myślenie o muzykoterapii jest bardzo stereotypowe, upraszczając jej formę. Widząc osobę niepełnosprawną siadającą przy instrumencie, większość osób od razu nastawia się na banalny, krótki utwór, składający się z prostej linii melodycznej. W przypadku zaprezentowania przez osobę niepełnosprawną swoich umiejętności, publiczność zapada w osłupienie i zagubienie. Dlatego też wielu autorów, próbowało na nowo zdefiniować muzykoterapię, w celu wyeliminowania niepotrzebnych, stereotypowych opinii. Jedną z najzwięźlejszych definicji przedstawił prof. Tadeusz Natanson, wskazując, iż „muzykoterapia jest metodą postępowania, wielostronnie wykorzystującą wieloraki wpływ muzyki na

⁶² W. Szulc, Arteterapia - Narodziny idei, ewolucja teorii, rozwój praktyki, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, str. 58

psychosomatyczny ustrój człowieka⁶³. Światowa Federacja Muzykoterapii zwróciła szczególną uwagę na zastosowanie w terapii muzyki i jej elementów takich jak dźwięk, melodia oraz harmonia i rytm. Definicja profesora Natansona powstała w 1979 roku, dziesięć lat później, próbę redefinicji podjął się prof. Kenneth Bruscia, którą przytoczył Wita Szulc: „Muzykoterapia jest usystematyzowanym procesem interwencji, w ramach którego terapeuta pomaga klientowi promować zdrowie, wykorzystując doświadczenie muzyki (music experiences) i związek, jaki rozwija się między nimi jako dynamiczną siłą zmiany⁶⁴”.

Muzykoterapia polega na doświadczaniu przez klienta muzyki, za pomocą procedur oraz technik i metod określonych zasadami by w jak najlepszy sposób osoba mogła zaangażować się w odbiór muzyki. Badania potwierdziły zbawienny wpływ muzyki na zdrowie i jakość życia, pobudza ona świadomość człowieka o własnych uczuciach, aktywizuje i daje poczucie przynależności do grupy.

W pedagogice specjalnej wyróżniono dwa rodzaje muzykoterapii - receptywną i aktywną. Pierwsza z nich opiera się na pasywnym (biernym) słuchaniu muzyki. Zastosowanie receptywnej wersji muzykoterapii dobrze wpływa na choroby psychogenne, dzięki oddziaływaniu muzyki na emocje. Dobór muzyki dla każdego pacjenta jest indywidualny, uwzględniając jego percepcje, gust muzyczny jak i wrażliwość emocjonalną⁶⁵. Terapeuci aby pobudzić osoby poddane terapii, wykorzystują utwory aktywizujące, o szybkim bądź umiarkowanym tempie, z systematycznie powtarzającym się rytmem. Aby uzyskać wyciszenie, stosuje się utwory relaksacyjne, charakteryzujące się wolnym tempem, harmonią, łagodną dynamiką.

Przeciwieństwem muzykoterapii receptywnej jest jej aktywna odmiana, angażując formy aktywności muzycznej (taniec, śpiew, gra na instrumentach). Tak jak w przypadku biernego słuchania muzyki, cały materiał muzyczny zostaje dopasowany do stanu zdrowia pacjenta, uwzględniając jego wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania. Muzykoterapia aktywna, dzięki swoim atrakcyjnym technikom,

⁶³ T. Natanson, Wstęp..., dz. cyt., str. 51

⁶⁴ W. Szulc, Arteterapia..., dz. cyt., str. 96

⁶⁵ zob. M. Kronenberger, Muzykoterapia - Podstawy teoretyczne do zastosowania muzykoterapii w profilaktyce stresu, Wydawnictwo Global Enterprises, Łódź 2007, str. 35-38

wpływa pozytywnie na poprawę sprawności ruchowej, ukształtowania pożądaných zachowań oraz rozwijania muzycznej pasji⁶⁶.

Szeroki zakres działań terapeutycznych, jakie oferuje muzykoterapia pozwala na zastosowanie jej w wielu dziedzinach naukowych, takich jak:

- a) w medycynie - działania profilaktyczne, wspierające powrót do zdrowia,
- b) w edukacji - wspiera uczenie się, pomaga zbudować dobre relacje w grupie,
- c) w terapii i psychoterapii - redukcja stresu, odkrycie stłumionych emocji i urazów, pomoc w ich wyrażaniu⁶⁷.

Stosowanie terapii niesie za sobą wytyczenie celów, jakie dzięki działaniom, mają zostać osiągnięte. Do głównych celów muzykoterapii należą:

- 1) Behawioralny - wykształcenie, eliminacja, modyfikacja bądź wzmocnienie wybranych zachowań,
- 2) Edukacyjny - wspomaganie proces uczenia się i procesu dydaktycznego,
- 3) Psychoterapeutyczny - eksploracja problemów, uczuć klienta⁶⁸.

Podstawowym celem muzykoterapii jest odbudowa zdrowia fizycznego oraz psychicznego (emocje, samoocena). Wspomaga zdobywanie wiedzy, poszerzenie kompetencji społecznych, wywołuje przyjemność oraz daje szansę na zaangażowanie się w życie społeczne. Muzyka to nie tylko cele ale i funkcje:

- * Funkcja ekspresyjna - dzięki niej zyskujemy możliwość odreagowania ciężkiego dnia bądź przytłaczającej nas sytuacji;
- * Funkcja terapeutyczna - trening muzyczny usuwa napięcie psychofizyczne;
- * Funkcja komunikacyjna - zyskujemy również umiejętności porozumiewania się oraz uczymy się nowych zachowań społecznych i emocjonalnych;

⁶⁶ zob. M. Kronenberger, Muzykoterapia..., str. 38-41

⁶⁷ Łoza (red.), A. Chmielniecka-Plaskota (red.), Arteterapia część 1, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014, str. 206

⁶⁸ L. Konieczna-Nowak, Wprowadzenie do muzykoterapii, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, str. 25

* Funkcja kreatywna - Muzyka wspiera naszą kreatywność, którą wyrażamy za pomocą improwizacji instrumentalnej czy wokalne.

Terapia muzyką może odbywać się w formie improwizacji wokalne bądź instrumentalnej, nie wymagając do tego wcześniejszego przygotowania osoby poddanej terapii. Muzykoterapia nie zakłada wytworzenie nowych dzieł muzycznych, nie zwraca uwagi na warunki estetyczne, dlatego też każdy może stworzyć coś własnego, nie ograniczonego żadnymi zasadami. Nie potrzeba znać nut, by zagrać na instrumencie. Każdy może śpiewać i grać, bez względu na poziom jego umiejętności.

Drugą formą muzykoterapii jest komponowanie. Terapeuta na tym etapie nie angażuje się zbyt w prace podopiecznego, to od nas zależy co stworzymy, jak to zagramy czy zaśpiewamy. Jest to nas czas na ulokowanie swoich uczuć, przekonań i wierzeń na kartce papieru. To są nasze dźwięki, które pozwolą przedstawić swoje wewnętrzne „ja”.

Wśród osób niepełnosprawnych często zdarza się brak możliwości grania na instrumentach czy śpiewania, ze względu na swoją niepełnosprawność. Co nie oznacza, że muzykoterapia będzie dla nich niedostępna. Muzyka to nie tylko granie ale i słuchanie, odbieranie dźwięków, doświadczanie ich, dzięki czemu możemy osiągnąć relaksację, przemyśleć wiele spraw, uporać się ze swoimi emocjami. Dlatego biorąc pod uwagę rodzaj przeprowadzania zajęć muzykoterapii w indywidualnych sesjach, bądź grupowych spotkaniach, nasuwa jeszcze jeden, bardzo ważny cel terapii - rozwijanie umiejętności społecznych, które są tak ważne w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Muzykoterapia jako jedna z technik relaksujących ma przywracać harmonię i równowagę psychiczną. Terapia muzyką nie jest zarezerwowana tylko wyłącznie dla osób niepełnosprawnych, wykorzystuje się ją również w walce z alkoholizmem, w czasie ciąży oraz w celach profilaktycznych. Organizm ma osiągnąć odprężenie i regenerację aby złagodzić napięcie i wyzbyć się stresu. Terapia muzyką nie jest wskazana dla wszystkich. Należy ją wykluczyć w przypadku epilepsji muzykogennej⁶⁹, które pojawia się podczas poszczególnych utworów muzycznych (zależy od preferencji

⁶⁹ M. Wesołowska, Wędrówki po muzykoterapii - nauka, fakty, ciekawostki, Wydawnictwo „Andiamo!”, Warszawa 2005, str. 186

indywidualnych). Również nie jest wskazana w przypadku ostrej depresji i psychozy, gdyż dźwięki muzyki mogą zaostrzyć objawy. Muzykoterapia jest elastyczna, działa na osoby z poważnymi zaburzeniami jak i na osoby zmagające się z problemami dnia codziennego. Muzyka pobudza emocje i przeżycia, które uaktywniane są podczas jej słuchania. Muzykoterapia nie ma z góry narzuconego planu działania, którego nie można złamać. Dostosowuje się do zastanych warunków, improwizuje, adaptuje się. Pacjent jak i terapeuta w sposób twórczy wykorzystują treści oraz sytuacje, w których się znaleźli, tak aby rozwiązać problemy pacjenta i wzmocnić jego samoocenę. W swojej pracy terapeuta korzysta najczęściej z repertuaru muzyki klasycznej, która kojarzy się z harmonią, melodyjnością, wywołując w odbiorcy spokój i relaks. Nie wyklucza się wykorzystania muzyki popularnej, współczesnej, lecz badania dowodzą, że słabiej oddziałuje na pacjenta i może wywołać niepokój. Dobór utworów jest starannie zaplanowany, aby uniknąć rozdrażnienia i niepotrzebnego napięcia, dlatego też częściej wykorzystuje się spokojne linie melodyjne, unikając wysokich tonów i szybkiego tempa. W przypadku pracy wzbogaconej omówieniem psychoterapeutycznym, wykorzystuje się utwory pobudzające, aby wywołać odpowiednie reakcje w grupie bądź u jednostki.

Podsumowując, muzykoterapia oddziałuje na osoby z zaburzeniami jak i na osoby zmagające się z problemami życia codziennego, dopasowując się do swojego odbiorcy. Jest elastyczna, różnorodna i łatwo dostępna. Występuje zarówno w formie biernego słuchania muzyki jak i aktywnego grania na instrumentach oraz śpiewania bądź tańczenia. Może być realizowana w grupach bądź indywidualnie. Odnosi się do medycyny, psychologii oraz edukacji, eliminuje zaburzenia, wzmacnia zachowania pożądane, wspiera uczenie się. Muzykoterapia łączy w sobie wiele dziedzin naukowych, pozwalając tym samym na dokładniejsze dopasowanie terapii muzyką do indywidualnych potrzeb pacjenta. Skupia się na jego sferze emocjonalnej jak i fizycznej. Nie potrzeba wcześniejszego przygotowania do odbioru muzyki, nie ogranicza się jej do jednego gatunku muzycznego. Różnorodny wybór instrumentów, technik, metod ułatwia osiągnięcie pozytywnych wyników terapii. Muzyka terapeutyczna z roku na rok zdobywa większą popularność, prędko się rozwija, rozszerzając swój arsenał działań terapeutycznych, co pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość muzykoterapii.

Rozdział 3. Metodologia badań własnych

Początkowym etapem pracy badawczej jest dobór odpowiednich procedur, które pozwolą dokładnie ustalić obszar pracy badacza, określić problematykę, cele, przedstawić wstępne założenia oraz zweryfikować wcześniej przyjęte hipotezy. Aby to uczynić, odwołałam się do M. Łobockiego, który zdefiniował metodologię badań następująco: „metodologia badań pedagogicznych jest nauką o zasadach i sposobach postępowania badawczego zalecanych i stosowanych w pedagogice. Przez zasady, czyli reguły lub normy takiego postępowania, rozumie się pewne najogólniejsze dyrektywy (zalecenia), mające na celu ułatwienie w miarę skutecznego przeprowadzenia badań. Natomiast sposobami postępowania badawczego nazywa się mniej lub bardziej skonkretyzowane procedury (strategie) gromadzenia i opracowania interesujących badacza wyników (materiału badawczego). Sposoby te noszą zazwyczaj nazwę metod lub technik badawczych⁷⁰”.

Zapoznanie się z procedurami metodologicznymi pomoże mi w prawidłowym określeniu przedmiotu, celu oraz problemu badawczego, co jest równoznaczne z rozstrzygnięciem dylematu - która metoda i jakie techniki będą odpowiednie dla mojej pracy.

3.1. Przedmiot, cel badań, problemy badawcze

T. Pilch pisząc o zasadach badań pedagogicznych zwrócił uwagę na samo zjawisko badań naukowych, które według niego „są rodzajem twórczości, jakby sztuki. Są więc w istocie niepowtarzalne. Każdy przypadek badań nosi indywidualne piętno. Zależy ono od badającego, od przedmiotu, od organizacji i wielu jeszcze okoliczności⁷¹”. Każde badanie ma swój unikatowy przedmiot, na którym badacz skupia swoją uwagę.

Według A. Maszke przedmiotem badań mogą być „obiekty i rzeczy w sensie dosłownym, jak i zjawiska czy zdarzenia, jakim one podlegają i w odniesieniu do

⁷⁰ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2000 str.15-16

⁷¹ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak” Warszawa 1998, str. 19

których chcemy prowadzić badania⁷²”. Z kolei J. Sztumski uważa, że przedmiot badania to wszystkie składniki rzeczywistości społecznej:

- a) zbiorowości i zbiory społeczne,
- b) instytucje społeczne,
- c) procesy i zjawiska społeczne⁷³.

W mojej pracy, przedmiotem badań jest rola muzyki w narracjach osób z niepełnosprawnością intelektualną. Podmiotem badań są zaś członkowie orkiestry „Vita Activa”, działającej przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną od 1995 roku. Grupa, składa się z pełnoletnich osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz ich rodziców, opiekunów i wolontariuszy, w tym studentów zagranicznych z ramienia europejskiego programu EVS. Czynne uczestnictwo w kulturze oraz twórcze wyrażanie swoich emocji, jest dla osoby niepełnosprawnej intelektualnie szansą na samorealizację. Każdy występ przed publicznością rozwija ich zdolności komunikacyjne i społeczne. Człowiek, mając możliwość wyrażania własnego „Ja”, zyskuje pewność siebie, świadomość własnych potrzeb i poczucie duchowego bezpieczeństwa. Odebranie szansy rozwoju artystycznego jest naruszeniem prawa człowieka do poszukiwania własnej tożsamości, swoich mocnych i słabych stron a także prawa do podążania za własnymi marzeniami.

Każde działanie człowieka ma jakiś określony cel. Nie inaczej jest w przypadku badań naukowych. Zanim rozpocznie się proces badawczy, należy ustalić, co dzięki badaniom pragnę osiągnąć. Czego, tak naprawdę poszukuję, w jakim celu ma mi końcowy wynik posłużyć. A. Maszke definiuje cel, jako „pożądany stan rzeczy, jaki zamierzamy w wyniku określonego działania osiągnąć⁷⁴”. A mówiąc dokładniej „celem badań naukowych jest dostarczenie dającej się zweryfikować wiedzy umożliwiającej

⁷² A.W. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, str. 91

⁷³ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984

⁷⁴ A. W. Maszke, *Metody...*, dz. cyt., str. 28

opisanie, zrozumienie i wyjaśnienie interesujących badacza zjawisk i procesów, jak i przewidywanie wynikających z nich następstw⁷⁵”.

Badania społeczne wykorzystywane są do wielu celów. E. Babbie wyróżnił trzy, jak to sam określił najczęstsze i najbardziej użyteczne:

1. Eksploracja - jest to nic innego, jak poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Zaspokaja ciekawość, pomaga lepiej zrozumieć przedmiot zainteresowań, daje możliwość poszerzenia obszaru badań oraz wypracowania odpowiedniej metody zbierania danych.
2. Opis - służy do trafniejszego i dokładniejszego określenia zjawiska.
3. Wyjaśnienie⁷⁶.

Nie powinno ograniczać się do jednego celu. W trakcie badań i tak pojawią się nowe wątki, które z pewnością zmuszą do przeanalizowania swoich wstępnych założeń. Dlatego E. Babbie, A. Maszke czy T. Pilch dokonali klasyfikacji celów. Badania jakościowe nie tylko ograniczają się do wstępnego opisu obserwowanego zjawiska ale zmierzają również do poznania i zrozumienia następstw. Posługując się przyjętą klasyfikacją celów, w swojej pracy zapoznam się z rolą muzyki w życiu uczestników orkiestry Vita Activa oraz w jaki sposób wypowiadają się o swojej grupie. Postaram się również przybliżyć sylwetki członków orkiestry, biorących udział w moich badaniach. Ich muzycznym działaniom przyjrę się z perspektywy obserwatora, uczestnicząc w próbach, zdobywając istotną wiedzę, umożliwiającą mi zdefiniowanie odpowiedzi na nurtujące mnie pytania badawcze.

Po ustaleniu przedmiotu i celu badań przejdę do określenia problemu badawczego. Na początek jednak przybliżę czym tak naprawdę jest problem badawczy, który M. Łobocki definiuje jako „pytanie, które w miarę precyzyjnie określa cel zamierzonych badań i jednocześnie ujawnia braki w dotychczasowej wiedzy na interesujący nas temat. Problem badawczy jest zwykle uszczegółowieniem celu badań; umożliwia bowiem dokładniejsze poznanie tego, co rzeczywiście zmiemy zbadać⁷⁷”.

⁷⁵ A. W. Maszke, *Metody...*, dz. cyt., str. 28

⁷⁶ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008

⁷⁷ M. Łobocki, *Metody...*, dz. cyt., str. 23

A. Maszke problemy badawcze nazwał „pytaniami, które odnoszą się do określonych przedmiotów jak i towarzyszących im zjawisk, stanów i procesów, na które nie potrafimy udzielić odpowiedzi⁷⁸”. Ujmując problem badawczy w prostszy sposób, przytoczę definicję J. Sztumskiego, gdzie przedstawiany jest on jako „przedmiot wysiłków badawczych, czyli po prostu to, co orientuje nasze przedsięwzięcia poznawcze⁷⁹”.

Bardzo ważne jest, by na tym etapie pracy badawczej, dokładnie określić problemy badawcze, które towarzyszą badaczowi aż do końca. Od tego zależy formułowanie wstępnych hipotez (dotyczy to badań ilościowych), dobrania próby badawczej czy też przyjęcia odpowiedniej metody.

Problemem głównym w mojej pracy uczyniłem pytanie - Jak uczestnicy orkiestry Vita Activa wypowiadają się o swojej grupie muzycznej oraz jaką rolę nadają muzyce w swoim życiu?

Natomiast problemy szczegółowe brzmią następująco:

- 1) W jaki sposób uczestnicy orkiestry Vita Activa wypowiadają się na temat muzyki?
- 2) W jaki sposób osoby niepełnosprawne intelektualne postrzegają swoją grupę muzyczną?
- 3) Jakie są doświadczenia muzyczne uczestników orkiestry Vita Activa.
- 4) Jak uczestnicy orkiestry spędzają swój wolny czas poza zajęciami grupy Vita Activa?
- 5) Jaką rolę muzyki w swoim życiu nadają osoby niepełnosprawne intelektualnie.

Po postawieniu pytań badawczych, kolejny krok, to sformułowanie hipotez. Wokół samego pojęcia hipotezy, wielu autorów, przez wiele lat spierało się o ich faktyczne zastosowanie. Przede wszystkim większość uznawała hipotezy jako nieodłączny element badania naukowego, które miało opierać się na trzech prostych krokach:

⁷⁸ A.Maszke, *Metody...*, dz. cyt., str. 93

⁷⁹ J. Sztumski, *Wstęp...*, dz. cyt., str.28

- a) wykrycie i sformułowanie problemu,
- b) wysunięcie hipotetycznego rozwiązania problemu,
- c) sprawdzenie hipotezy⁸⁰.

Czym są więc hipotezy? K. Rubacha napisał, iż „hipoteza jest zdaniem wyprowadzonym z teorii, które odnosi się do warunków empirycznych pozwalających na zweryfikowanie teorii⁸¹”. W leksykonie PWN pod redakcją B. Milerskiego i B. Śliwerskiego hipoteza, to „zdanie wymagające sprawdzenia [...] w celu wyjaśnienia jakiegoś zjawiska⁸²”.

W pracy przyjmuję podejście jakościowe, które wyklucza postawienie wstępnych hipotez. Charakter moich badań nie ma na celu weryfikacji teoretycznych założeń muzyki, lecz poznanie prywatnej i odrębnej dla każdego członka zespołu, roli muzyki jaką odgrywa w ich codziennym życiu.

3.2 Strategie badawcze, metoda, technika i narzędzia badawcze

Do poznania tego co nieznanego czy intrygującego, potrzebne jest przyjęcie odpowiedniego stanowiska naukowego oraz opracowanie planu badawczego, dzięki któremu, badacz będzie przemieszczał się po kolejnych szczeblach „drabiny” niepewności i problemów badawczych, osiągnie cel, którym jest poznanie odpowiedzi na nurtujące go pytania.

Wielu badaczy, na przestrzeni dekad, opisało nowe metody prowadzenia badań, pozyskiwania dowodów, materiałów do analizy, wprowadzając przy tym swoje techniki narzędzia. Przez wiele lat kompletowano „skarbnice” wiedzy, dzięki której, współcześni badacze, w tym ja, mogą wykorzystywać je w swoich pracach naukowych. Jednakże, tak jak i w codziennym życiu, nie da się zbadać wszystkiego w taki sam sposób. Dlatego też, podział metodologii badawczej był nieunikniony. W metodologii badań, wyróżnia się dwie najczęściej wykorzystywane strategie badań: ilościowe i jakościowe. Te pierwsze, to rodzaj badań, które przeprowadza się na liczebnych

⁸⁰ K. Konarzewski, Jak uprawiać badania oświatowe - metodologia praktyczna, Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne Spółka Akcyjna, Warszawa 2000, str. 42

⁸¹ K. Rubacha, Metodologia badań nad edukacją, str. 99

⁸² B. Mierski, B. Śliwerski, Pedagogika, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000

próbach reprezentatywnych, uogólniając końcowe wyniki na całą populację. Badacz ilościowy „już w punkcie wyjścia przyjmuje teorię i korespondującą z nią metodę, narzuca obiektom własne pojęcia, rejestruje fakty społeczne wyprane z subiektywnych sensów i wyjaśnia zaobserwowane zjawiska jako konkretyzacje (przypadki) ogólnego prawa⁸³”. Jest to czysty mechanizm, w którym nie ma miejsca na własne wartości. Inaczej jest w przypadku badań jakościowych, które są sposobem „diagnozowania i analizowania zjawisk w ich kontekście historyczno - społecznym i podmiotowym, [...], przeprowadzane są z pojedynczymi osobami lub na niewielkich i niereprezentatywnych próbach⁸⁴”. Badacz jakościowy poszukuje sensu przejawianych zachowań przez badaną jednostkę. Według Krzysztofa Konarzewskiego badacz „nie ucieka od własnych wrażeń, uczuć i wartości, lecz wprost przyznaje, że badanie to ciąg jego osobistych wyborów. [...] pozwala, by jego wartości [...] wchodziły w interakcje z wartościami badanego, a on sam w osobiste interakcje z osobami badanymi⁸⁵”.

T. Pilch metodę badań określa, jako „zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego⁸⁶”. Z kolei J. Sztumski, uważa, że metoda, to „system założeń i reguł pozwalających na takie uporządkowanie praktycznej lub teoretycznej działalności, aby można było osiągnąć cel, do którego się świadomie zmierza⁸⁷”. Jeszcze inaczej to zagadnienie zdefiniowała M. Guziuk twierdząc, iż metoda, to „ogólny system reguł dotyczących organizowania określonej działalności badawczej; sposób realizacji całego badania, który wynika z istoty i treści przedmiotu badań oraz problemu/-ów badawczych⁸⁸”.

W swojej pracy posłużyć się metodą indywidualnych przypadków. Spotykana jest również pod inną nazwą - studium przypadku. Zakres tej metody według R. Pachocińskiego „obejmuje zebranie danych na temat przypadku lub przypadków

⁸³ K. Konarzewski, Jak uprawiać..., dz. cyt., str. 25

⁸⁴ M. Guziuk-Tkacz, A.J. Siegień-Matyjewicz, Leksykon terminów metodologicznych : nauki pedagogiczne i pokrewne, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2012, str. 36

⁸⁵ K. Konarzewski, Jak uprawiać..., dz. cyt., str.26

⁸⁶ T. Pilch, Zasady..., dz. cyt., str.42

⁸⁷ J. Sztumski, Wstęp..., dz. cyt., str.46

⁸⁸ M. Guziuk-Tkacz, Leksykon..., dz. cyt., str. 151

oraz przygotowanie sprawozdania lub prezentacji wydarzeń⁸⁹”. Według M. Guziuk owa metoda polega na „bardzo gruntownym i dogłębnym zbadaniu jednego, typowego przypadku (z zastosowaniem różnorodnych technik i narzędzi badawczych)⁹⁰”. Przedstawiła dwa komponenty metody indywidualnych przypadków:

1. Studium przypadku (ang. case study) - rozpoznanie, obejmujące charakterystykę losów, sytuacji wewnętrznych i zewnętrznych jednostki w kontekście określonego problemu oraz diagnozę społeczną, będącą podstawą do opracowania dalszego planu pracy z przypadkiem;
2. Praca z przypadkiem (ang. case work) - oparta jest na ustalonym wspólnie z klientem planie pomocowym o charakterze ratowniczym, kompensacyjnym lub terapeutycznym⁹¹.

Należy pamiętać, że dobór próby w przypadku użycia tej metody jest celowy. T. Pilch definiuje metodę indywidualnych przypadków jako sposób „badań polegającym na analizie jednostkowych losów ludzkich uwikłanych w określone sytuacje wychowawcze lub na analizie konkretnych zjawisk natury wychowawczej poprzez pryzmat jednostkowych biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań terapeutycznych⁹²”. T. Pilch zwrócił uwagę na samą potrzebę powstania metody indywidualnych przypadków. Akcentował przede wszystkim cel metody, dzięki któremu badacz może rozpoznać skomplikowane sytuacje wraz z jej istotą i przyczyną powstania.

Posługując się metodą indywidualnych przypadków należy pamiętać by relacja między badanym a badaczem cechowała się otwartością. Dlatego tak ważnym aspektem badania jest wytworzenie więzi z jednostką badaną. Poznanie osoby badanej, pozwoli uniknąć błędu stereotypizacji. Nie opieramy wywiadu na swoich przypuszczeniach, hipotezach lecz w całości poddajemy się doświadczeniom badanej przez nas osoby. Proces komunikacji musi pozostać niezakłócony, by przekazywane informacje trafiały bezpośrednio do odbiorcy. Dla osiągnięcia lepszych wyników, powinno się zadbać

⁸⁹ R. Pachociński, Metody ilościowe i jakościowe w badaniach oświatowych,[w.] „Edukacja” 1997, nr 3.

⁹⁰ M.Guziuk-Tkacz, Leksykon..., dz. cyt., str. 256

⁹¹ M. Guziuk, Podstawy metodologiczne prac promocyjnych, Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2005, str. 63

⁹² T. Pilch, Zasady..., dz. cyt., str. 48

o naturalność, zwłaszcza środowiska, w którym badacz prowadzi badania. T. Bauman twierdzi, że „Każde badanie traktowane jest jako swoiste zjawisko, które nie może być powtórzone w tej samej postaci, formie, atmosferze⁹³”. B. Turlejska podkreśla, iż „Cel badań monograficznych, również studium przypadku nie jest weryfikacja, lecz odkrywanie, opis tego, co niekoniecznie typowe, lecz niepowtarzalne i indywidualne⁹⁴”. Tak więc reasumując, metoda indywidualnych przypadków ma niepowtarzalny charakter, odnosi się do pogłębionej analizy biografii jednostki i to na niej skupia swoje zainteresowanie.

Wykorzystana przeze mnie metoda indywidualnych przypadków pomże mi poznać rolę muzyki, jaką odgrywa ona w życiu badanych jednostek. Zdobyte informacje odniosą się do cech osobowości, płci, charakteru czy wieku. Wszystkie zebrane dane będą analizowane w kontekście wpływu środowiska, kultury, pod wpływem których znajduje się jednostka, co doprowadzi do powstania jej biografii

M. Guziuk, T. Pilch jak i A. Maszke, zgodnie twierdzą, iż w metodzie indywidualnych przypadków nie ma zbyt wielu „przydatnych” technik badawczych, a zatem „czynnościami określonymi przez dobór odpowiedniej metody i przez nią ukierunkowanym⁹⁵”. M. Guziuk, powołując się na definicję A. Kamińskiego, określa techniki jako „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzonych informacji, opinii i faktów⁹⁶”. Natomiast A. Maszke cytując J. Lutyńskiego, przedstawił techniki jako „zespół konkretnych czynności wykonywanych zgodnie z określonymi zasadami, w wyniku których uzyskuje się materiały i informacje niezbędne do dalszych czynności badawczych⁹⁷”.

Do najbardziej użytecznych technik badawczych w metodzie indywidualnych przypadków należy: wywiad, obserwacja, analiza dokumentów osobistych. Każda z przeprowadzonych technik powinna być wykorzystywana w takiej samej kolejności w pracy z respondentami. Pamiętając, by zapewnić im izolację i bezpieczne otoczenie.

⁹³T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych – Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2010, str. 59

⁹⁴ B. Turlejska, *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] S. Pałka (red.), *Orientacja w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998.

⁹⁵ T. Pilch, *Zasady...*, dz. cyt., str.42

⁹⁶ Zob. M.Guziuk, *Podstawy...*, str. 64 - 65

⁹⁷ J. Lutyński, 1968, cyt. przez A. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, str. 205

Wywiad, to rozmowa badacza z respondentem bądź grupą respondentów, przy wykorzystaniu wcześniej opracowanej dyspozycji do dyskusji bądź kwestionariusza.

T. Pilch zaprezentował podział wywiadu:

a) Ze względu na konstrukcje:

- Wywiad skategoryzowany,
- Wywiad nieskategoryzowany.

b) Ze względu na stopień prowadzenia wywiadu:

- Wywiad jawny,
- Wywiad ukryty,
- Wywiad jawny nieformalny.

c) Ze względu na ilość osób biorących jednorazowo udział w wywiadzie:

- Wywiad Indywidualny,
- Wywiad Zbiorowy⁹⁸.

W słowniku terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją, wywiad to „rozmowa zogniskowana na problemie badawczym ukazująca motywy działań i umożliwiająca ich wyjaśnienie⁹⁹”. Wywiad to po prostu rozmowa z respondentami w celu zdobycia informacji na założone wcześniej problemy badawcze. Tak samo jak badania, wywiad posiada swoje wady i zalety. Pozwala dociekać prawdy oraz rozwiązać wszystkie wątpliwości, nie ogranicza nas czas, mamy możliwość obserwacji naszego respondenta, zareagowania na jego wypowiedzi. Lecz pojawiają się również słabości owej techniki. Przede wszystkim subiektywizm badacza, który może pojawić się przy czasochłonnej analizie przeprowadzonych badań. Poruszając osobiste tematy respondenta, łatwo możemy wywołać u niego skrępowanie i naruszyć jego strefę

⁹⁸T. Pilch, *Zasady...*, dz. cyt., str. 83

⁹⁹J. Jagieła, *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2005, str. 304

komfortu¹⁰⁰. Mimo wymienionych powyżej wad, wywiad jest nadal popularną techniką badawczą wykorzystywaną w badaniach jakościowych. Może mieć on charakter standaryzowany, czyli tzw. kwestionariusz, w którym wcześniej przygotowane pytania zadawane są w odpowiedniej kolejności. Przeciwnością tego typu wywiadu, jest rozmowa swobodna zwana wywiadem niestandaryzowanym. Rozmowa przebiega swobodnie wokół wcześniej przyjętego tematu. Wywiad nieskategoryzowany to „technika badawcza, służąca uzyskaniu danych o charakterze jakościowym (uniemożliwia ty samym ilościowe opracowanie wyników badań, ale prowadzi do zdobycia informacji bogatych i dogłębnych) [...]”¹⁰¹. Wywiad ten, według T. Pilcha i T. Bauman¹⁰² nie posiada wcześniej ustalonego scenariusza przebiegu spotkania. Badacz nie wywiera wpływu na wypowiedzi rozmówcy, by uniknąć narzucenia własnych poglądów. Wywiad nieskategoryzowany to rozmowa dwóch osób, która ma na celu otrzymanie dobrowolnej odpowiedzi na wcześniej przyjęte założenia przez badacza. Jednakże, bez nacisku, bez zmuszania, bez przerywania, kiedy rozmowa zejdzie na poboczne tematy.

W swojej pracy wykorzystam wywiad częściowo kierowany, który znajduje się pomiędzy wywiadem strukturyzowanym a niestrukturyzowanym. Wywiady częściowo kierowane „pozostają otwarte na kontekst i swobodną opowieść osoby badanej, jednak dopuszczają także zadawanie pytań szczegółowych w trakcie”¹⁰³. Jarosław Jagieła przedstawił inną definicję wywiadu częściowo kierowanego, nazywając go wywiadem częściowo ustrukturalizowanym, który jest „połowicznie uporządkowany, którego celem jest zogniskowanie na danym problemie oraz kilku proponowanych pytaniach. Strukturalizacja dotyczy schematu pewnych wątków tematycznych, ale same pytania nie są standaryzowane i o ich kolejności oraz sposobie formułowania decyduje badacz”¹⁰⁴. Analizując obie nazwy, w dalszej części rozdziału przyjmę nazewnictwo zaproponowane przez Krzysztofa Rubachę.

¹⁰⁰ zob. C. Lewicki, W. Błażejowski, Metody i techniki gromadzenia, opisu oraz analizy wyników badań empirycznych ze szczególnym uwzględnieniem pedagogiki, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza, Jarosław 2013, str. 87

¹⁰¹ M. Guziuk-Tkacz, Leksykon..., dz. cyt., str. 328

¹⁰² zob. T. Pilch, T. Bauman, Zasady badań pedagogicznych Strategie ilościowe i jakościowe, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2010

¹⁰³ K. Rubacha, Metodologia... dz. cyt., str. 140

¹⁰⁴ J. Jagieła, Słownik..., dz. cyt., str. 305

Wywiad częściowo kierowany może koncentrować się na subiektywnych teoriach, problemie, informacjach oraz materiale. Przeprowadzone przeze mnie wywiady skoncentrowane są na problemie badawczym, na temat którego swoją historię opowiada respondent. Przez czas trwania wywiadu będę miał możliwość zadania wcześniej przygotowanych pytań, by uzyskać więcej informacji. Swoboda, którą zapewnia wywiad częściowo kierowany, ułatwi mi lepsze poznanie badanego, nawiązanie z nim bliższej relacji, co pomoże mi zdobyć wartościowy materiał badawczy. Wywiady będą jawne, respondent zostanie poinformowany o celu rozmowy oraz późniejszym wykorzystaniu jego wypowiedzi w mojej pracy magisterskiej.

W badaniu skorzystałem również z techniki zwanej obserwacją, która jest „czynnością badawczą polegającą na gromadzeniu danych drogą postrzeżeń¹⁰⁵”. Może polegać na nieplanowanej rejestracji zdarzeń jak i całkowicie świadomą. T. Pilch wyróżnił obserwacje:

- a) Obserwacja otwarta/swobodna,
- b) Systematyczna obserwacja bezpośrednia/pośrednia,
- c) Obserwacja jawna/ukryta.

W swojej pracy wykorzystałam obserwację swobodną, dzięki której zdobędę ogólną wiedzę o badanych jednostkach, zasadach ich funkcjonowania w grupie oraz charakterze wpływu na innych uczestników. Wykorzystam obserwację systematyczną (bezpośrednią), w której według T. Pilcha, ważne jest określenie problematyki, czasu oraz sposobu gromadzenia materiału¹⁰⁶.

Narzędzie badawcze jest „przedmiotem służących do realizacji wybranej techniki badań. [...] ma znaczenie rzeczownikowe i służy do technicznego gromadzenia danych z badań¹⁰⁷”. Narzędziami badawczymi są „przedmioty, urządzenia techniczne,

¹⁰⁵T. Pilch, *Zasady...*, dz. cyt., str. 77

¹⁰⁶Tamże, str. 79

¹⁰⁷Tamże, str. 42

aparatura pomiarowa służące do realizacji technik badań, a także mogą to być instrumenty wykorzystywane do technicznego zbierania i rejestrowania danych¹⁰⁸.

Aby odpowiednio je wykorzystać, należy je najpierw poprawnie zbudować. Można w tym celu posłużyć się regułami technicznymi zaproponowanymi przez T. Pilcha:

- 1) W badaniach społecznych nie można opierać poznania na jednej technice badań,
- 2) Budowa odrębnych narzędzi badawczych dla każdego badania,
- 3) Budowa i treść narzędzia powinna być podporządkowana celom ogólnym badań zawartym w problemach badawczych,
- 4) Konstrukcja pytań winna odróżniać opisywane od opiniowania,
- 5) Utrzymanie właściwej kolejności w przygotowaniu badań,
- 6) Surowa dyscyplina w zakresie ścisłości i jednoznaczności używanych pojęć i pytań,
- 7) Wewnętrzna struktura narzędzi badań, stopień ich standaryzacji, wielkość, pytania filtrujące, kontrolne, nawet okoliczności wypełniania mają istotny wpływ na wiarygodność uzyskiwanych informacji,
- 8) Każde narzędzie musi być trafne i rzetelne¹⁰⁹.

W swojej pracy jako narzędzie wykorzystam kwestionariusz wywiadu, który przeznaczony jest do zapisania odpowiedzi badanych. Jest to układ pytań, dotyczących określonego tematu. Zawrę w nim pytania, które posłużą mi do pozyskania informacji odnośnie roli muzyki w życiu osób niepełnosprawnych intelektualnie. Dodatkowo użyję dyktafonu do rejestracji ścieżki dźwiękowej wywiadu.

¹⁰⁸ W. Kubielski, *Zarys Metodologii badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uczelniane Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk 2001, str. 162

¹⁰⁹ T. Pilch, *Zasady...*, dz. cyt., str. 136

2.3. Opis terenu badań i badanych osób

Badania odbyły się w siedzibie Orkiestry Vita Activa przy ul. Aksamitnej 4A w Gdańsku. Wywiady zostały przeprowadzone w dniach 11.04.2017 z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, będącymi uczestnikami orkiestry. Badani zostali poinformowani o celu badania, o nagraniu ich wypowiedzi oraz dalszym wykorzystaniu zarejestrowanego materiału w pracy magisterskiej.

Orkiestra Vita Activa działa w Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Z inicjatywy Pani Mirosławy Lipińskiej, dyrygentki i kierowniczkii artystycznej orkiestry, grupa została utworzona w 1995 roku i działa do dziś. W orkiestrze grają wyłącznie osoby pełnoletnie z niepełnosprawnością intelektualną, wolontariusze z Polski oraz zza granicy oraz rodzice osób z niepełnosprawnością. Do udziału w swoich koncertach, orkiestra zaprasza wielu zawodowych artystów. „Przez sztukę do samodzielności”. - Jest to idea, którą kieruje się orkiestra, wspierająca samodzielną działalność dorosłych osób z niepełnosprawnościami.

W skład wykorzystywanych instrumentów wchodzi: dzwonki, metalofony, ksylofony oraz sztabki kontrabasowe. Dodatkowo stojące kotły, bębny, talerze oraz instrumenty kolorystyczne. Uczestnicy orkiestry, posługują się również kontrabasem, trąbką, harfą oraz instrumentami elektronicznymi.

Badania zostały przeprowadzone samodzielnie, w których nie wystąpiły czynniki zakłócające. Uczestnicy orkiestry chętnie brali udział w wywiadach, składających się z pytań otwartych, wcześniej przeze mnie przygotowanych. Rozmowy prowadzone były indywidualnie. Najmłodszy z badanych miał 24 lata, zaś najstarszy 42.

Asia, lat 40,

Wywiad przeprowadzony 11.04.2017. Asia to jedna z najbardziej rozmownych osób w orkiestrze Vita Activa. Udziela się w niej już od 17 lat, co czyni ją najdłużej grającym muzykiem w grupie moich badanych. Na próbach zawsze milczy i skupia się na grze. Podczas rozmowy była bardzo otwarta a udzielenie wywiadu sprawiało jej dużą przyjemność. W orkiestrze gra na kontrabasie.

Michał, lat 36.

Wywiad przeprowadzony 9.5.2017. Michał od 4 lat gra w orkiestrze Vita Activa. Zaproszony przez kolegę na próby orkiestry, postanowił sam stać się częścią tej grupy. Zaczynał od gry na sztabkach, którą kontynuuje do dzisiaj, grając w pierwszym rzędzie na koncertach, co bardzo mu odpowiada, gdyż jak sam przyznał, uwielbia gdy ludzie na niego patrzą, znają go i rozmawiają z nim. Jest bardzo otwartym człowiekiem, chętnie uczestniczącym w rozmowach. Na samym początku czuł się lekko skrępowany, lecz zdenerwowanie minęło po kilku pytaniach. Michał dodatkowo uczy się również gry na saksofonie.

Przemek, lat 31

Wywiad przeprowadzony 9.05.2017. Przemek gra w orkiestrze od 9 lat, za namową pani dyrygent - Pani Mirki. W orkiestrze gra na wielu instrumentach, a dodatkowo na zajęciach indywidualnych szkoli się z gry na trąbce. Sprawia wrażenie bardzo nieśmiałego i cichego człowieka, lecz po lepszym poznaniu i dłuższej obserwacji mogę stwierdzić, iż jest bardzo energiczny i czerpie radość z tego co tutaj robi. Przemysław potrzebuje więcej czasu na udzielenie odpowiedzi, niektóre z jego wypowiedzi są niezrozumiałe, gdyż niewyraźnie mówi.

Rafał, lat 42

Wywiad przeprowadzony 9.05.2017. Rafał współpracuje z orkiestrą Vita Activa od 16 lat. Obserwował ją na kilku koncertach, aż do momentu, w którym zdecydował, że także do niej dołączy. Rafał najczęściej gra na instrumentach basowych oraz indywidualnie uczy się gry na saksofonie. Jest bardzo rozmówny i spostrzegawczy.

Marcin, lat 36

Wywiad przeprowadzony 9.05.2017 Marcin jest bardzo miłą osobą, która szybko przywiązuje się do nowo poznanych osób. Bardzo potrzebuje dotyku fizycznego z drugą osobą. Gra w orkiestrze od 10 lat, głównie na trójkacie oraz bębnach. Mówi szybko i bardzo niewyraźnie, powtarzając słowa kilkakrotnie co prowadziło czasem do nieporozumień podczas wywiadu.

Bartek, lat 24

Wywiad przeprowadzony 1.06.2017. Jeden z młodszych uczestników orkiestry Vita Activa. Również podobnie jak inny, chętnie udziela wywiadów, jest bardzo otwarty jeżeli chodzi o swoje prywatne życie. Ochoczo opowiada o swoich podróżach z rodzicami, wizytach u lekarza i czuje potrzebę informowania innych o swojej nieobecności na przyszłych próbach. W orkiestrze jak sam przyznał, gra dopiero rok a jego ulubionym instrumentem jest Keyboard, na którym gra podczas indywidualnych zajęć. Na próbach orkiestry gra na sztabkach.

Ala, lat 40

Wywiad przeprowadzony 6.06.2017. Ala jest bardzo spokojną osobą, na próbach bardzo się stara i skupia na poleceniach dyrygentów. Podczas przerw przysłuchuje się swoim kolegom z grupy, nie stroni od nich. Dołączyła do orkiestry 2 lata temu. Od wielu lat gra na pianinie, który należy do jej ulubionych instrumentów. Podczas wywiadu udzielała precyzyjnych odpowiedzi, nie raz wykazując się sporym poczuciem humoru.

Marek, lat 34

Wywiad przeprowadzony 6.06.2017. Rzekłbym, iż jest to grupowy „śmieszek”, dusza towarzystwa i zawsze uśmiechnięty człowiek. Na próbach bardzo skupiony, pomagający swoim kolegom w razie kłopotów. Pracuje jako opiekun dzieci, jest bardzo aktywny na co dzień, lecz w wywiadzie odniosłem wrażenie, iż niezbyt chętnie lubi rozmawiać o sobie i swoim życiu. Gra w orkiestrze od 10 lat, a trafił do niej przypadkiem, jak sam twierdzi żartobliwie, został zaciągnięty do niej z pracy i tak zostało. Jego ulubionym instrumentem są bębny.

Rozdział 4. Analiza wyników badań własnych

Muzyka obecnie należy do jednej z najbardziej popularnych form relaksacji. Wielu ludzi sięga po nią, by umilić sobie czas oczekiwania w kolejce, podróży bądź w celu odprężenia się po długim dniu w pracy. Muzyka oferuje szeroką gamę gatunków, zapewniając, iż każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Towarzyszy nam praktycznie wszędzie, w pracy, w domu, na ulicy, w kawiarni, w kościele, a nawet na cmentarzu. Muzyka towarzyszy nam w podniosłych chwilach, kiedy to możemy się radować oraz pojawia się w momencie, gdy jesteśmy smutni bądź pogrążeni w żałobie. To ona dostosowuje się do swoich odbiorców. Dlatego też muzyka stała się przedmiotem moich zainteresowań badawczych, a dokładnie to, jakie miejsce zajmuje ona w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną. Aby odpowiedzieć na postawione w rozdziale metodologicznym pytania badawcze przeprowadziłem rozmowy z uczestnikami orkiestry Vita Activa. Zgromadzony w ten sposób materiał badawczy pozwolił mi na wyodrębnienie pięciu obszarów problemowych, z których kolejno wyodrębniłem kategorie, odnoszące się do przyjętych wcześniej problemów badawczych. Uczestnicy orkiestry biorący udział w badaniach wypowiedzieli się na temat muzyki, swojej grupy oraz doświadczeń. Opowiadali również o swoich zajęciach w czasie wolnym, oraz jaką rolę nadają muzyce w swoim życiu. Poniżej dokonam szczegółowej analizy zebranych wypowiedzi.

4.1. Uczestnicy orkiestry Vita activa o muzyce

Osoby z niepełnosprawnością korzystają z muzyki na co dzień, tak jak wszyscy inni. Uczestnicy orkiestry, którzy zgodzili się udzielić mi wywiadu, udowodniali, że muzyka to coś więcej niż bierne słuchanie piosenek emitowanych w radiu. Oni nie tylko jej słuchają, ale również tworzą. Ciężka praca i systematyczność pozwala im wejść na profesjonalny poziom, by zachwycać i promować aktywność osób z niepełnosprawnością intelektualną wśród osób pełnosprawnych.

4.1.1 Definicja muzyki z perspektywy uczestników orkiestry Vita Activa

Co to jest muzyka? Na to pytanie wiele osób mogłoby mieć problem z udzieleniem odpowiedzi, bez względu na to, czy osoba jest pełnosprawna, czy niepełnosprawna. Każdy człowiek ma prawo definiować muzykę według własnych potrzeb. Jeden z przebadanych przeze mnie uczestników orkiestry, Michał uznał, że muzyka to:

„Dla mnie muzyka to jest słuchanie się, ciche na przykład. [...] To zależy czy do tańca czy trzeba zatańczyć. [...] Lubię, tańczy z przyjemnością”.

Jest to bardzo popularne podejście w definiowaniu muzyki, głównie dlatego, iż kojarzymy ją z piosenkami, które emitowane są w radiu, z teledyskami muzycznymi dostępnymi w Internecie, bądź koncertami popularnych zespołów. Muzyka to również covery, czyli nowa interpretacja istniejącego utworu, na którą zwrócił uwagę w swojej wypowiedzi Michał, dodając, iż czerpie z zespołów cover'owych swoje muzyczne inspiracje:

„No słuchanie muzyki, granie, przerabianie. [...] No bo większość zespołów przerabia taką muzykę, np. techno na dance. [...] No i właśnie stąd biorę inspirację. Bo ja lubię zespoły, które dance grają i słyszałem już tą muzykę”.

Bartosz definiuje muzykę w odmienny sposób niż Michał. Dla niego ważna jest sama gra, znajomość nut oraz publiczne wystąpienia. *„Muzyka... no powiedzmy jak gram na keyboardzie, mam nuty no albo jak zagrałem na uniwersytecie, zagrałem na Uniwersytecie Gdańskim. [...] Muzyka jest dla mnie specjalna”.*

Pojawia się zasadnicza różnica pomiędzy powyższymi definicjami. Michał lubi słuchać muzyki, zagłębiać się w tajniki jej tworzenia, szukając inspiracji do własnych działań muzycznych. Natomiast Bartosz preferuje grę na instrumentach. Może to być spowodowane faktem, iż Michał jest entuzjastą muzyki elektronicznej, tworzonej przy pomocy syntezatorów i programów komputerowych, zaś Bartek woli gatunki bardziej spokojne i melodyjne. Natomiast Marcin, kolejny z badanych uznał, iż muzyka to koncerty: *„Dla mnie muzyka to jest, że wolalby wyjeżdżać na koncerty, wolę jechać z koncertami, koncertem. Że gram na instrumentach, trójkącie”.* Marcin czuje potrzebę przebywania w towarzystwie swoich znajomych z grupy, lubi z nimi podróżować, spędzać wspólny czas.

Asia definiując muzykę odniosła się do swoich zainteresowań. *„Muzyka to moja pasja”.* Muzyka jest dla niej pasją, są to solidne ćwiczenia, spotkania na próbach orkiestry kilka dni w tygodniu. Muzyka jest stałym elementem dnia Asi, koncentruje swoje życie głównie wokół niej. Podobnie jest w przypadku Ali, dla której muzyka to wszystko co ma.- *„Muzyka to moje życie”.* Ala od dawna marzy o profesjonalnej karierze muzycznej, udzielała się w kościelnym chórze, szkolnych zespołach, gra od

wielu lat na pianinie. Muzyka od dawna towarzyszy jej w codziennym życiu i jest to jej styl życia.

Dla Przemka muzyka to hobby. Podobnie jak Asia i Marcin, Przemek docenia możliwość spędzania czasu z grupą, jako, że poza nią nie ma zbyt wielu zajęć, którymi mógłby w aktywny sposób zapełnić swój wolny wieczór.

Dwóch uczestników badania, Marek i Rafał, nie udzielili odpowiedzi na to pytanie. Nie potrafili zdefiniować, czym jest dla nich muzyka. Dla Marka muzyka jest lekarstwem na nudę, zaś dla Rafała są to próby i wyjazdy.

Już na samym początku badania, analizując wypowiedzi uczestników orkiestry na temat muzyki można zauważyć różnice jak i podobieństwa w definiowaniu samej muzyki. Najczęściej muzyka według badanych, to próby i spotkania w grupie przyjaciół podczas zajęć orkiestry kilka dni w tygodniu. Tylko Asia i Ala przyznały, iż muzyka to dla nich coś więcej niż tylko śpiew i gra na instrumentach. Dla nich jest to pasja jak i całe życie. Muzyka towarzyszyła im od młodszych lat i pozostała z nimi do dziś. Muzyka to również dla większości badanych sposób na nudę i dobrą zabawę.

4.1.2 Muzyka w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną

Z definicji muzyki zaproponowanych przez badanych uczestników orkiestry Vita Activa, wynika, iż muzyka towarzyszy im w różnych sytuacjach życiowych. Dlatego też, sprawdziłem jak zareagowałyby na jej brak. Najbardziej emocjonalnie odpowiedziała Asia, która nie wyobraża sobie życia bez muzyki.

„To by było bardzo źle. Bardzo źle było! Bo by nie było muzyki, żeby się osoby niepełnosprawne się nudziły, później gdzie siedzenie pupą i oglądanie telewizji, zabieranie pilotów. [...] Albo siedzieli i zabierali piloty i się by nudzili i nudzili się i później pilota i co... się... pilota zabrać i leżeć pu...pupą, pupcią w łóżku i co? Puszystym być...”.

Taka reakcja wynika z faktu, iż Asia jest osobą bardzo aktywną, która na co dzień obcuje z muzyką i jest to jej największa pasja. *„Moją pasją jest muzyka. [...] Lubię to. Wcale się nie nudzę”.* W swoich wypowiedziach zachęca osoby niepełnosprawne do podejmowania aktywności, by uniknąć poczucia stagnacji i nudy. Dobrze znane są jej skutki nadmiaru wolnego czasu, który bardzo często przypisywany

jest osobom z niepełnosprawnościami. Problem z rozstaniem się z muzyką, miałby również Marcin. „*To by było źle, to bym zamienił na trąbkę. [...] Ale ja grać, grać wolę. [...] Chce!*”. Jego wypowiedź jest dość paradoksalna, gdyż Marcin chciałby zamienić muzykę na muzykę. Ale jest to jasny sygnał, iż muzyka jest dla niego bardzo ważna.

Jako, iż dla Ali muzyka jest całym życiem, a jej największym marzeniem jest profesjonalna kariera muzyczna, to brak jakiegokolwiek aktywności związanej z muzykowaniem, oznaczałoby przekreślenie marzeń jak i zakończenie prowadzenia życia związanego z muzyką, które Ala uwielbia.

Michał jest osobą bardzo otwartą, nie miał nigdy problemu z nawiązywaniem kontaktów, jednak z jakiegoś powodu Michał odczuwa ogromną potrzebę występowania przed innymi, by utrzymać kontakt z publicznością. Muzyka pomogła mu osiągnąć założone cele, które dotyczyły właśnie kontaktów społecznych. Nie lubi być sam, woli być w centrum uwagi. Gdyby muzyki nagle zabrakło w jego życiu, Michał utraciłby możliwość swobodnej komunikacji z ludźmi, którzy podziwiają jego pracę w orkiestrze, którzy dostrzegają jego zaangażowanie i otwartość.

Przemek w szkole był mocno szykanowany i to właśnie muzyka pomogła mu na nowo uwierzyć w siebie. 9 letnia współpraca z orkiestrą i obcowanie na codzien z muzyką pozwoliła mu rozwijać swoje zainteresowania grą na trąbce. W przypadku zamknięcia orkiestry, Przemek utraciłby bezpieczne miejsce, w którym może spotykać się z osobami, które go rozumieją i akceptują takim jakim jest.

Rafał nie wykorzystuje muzyki jedynie dla swoich potrzeb. Dzięki “sławie”, którą zyskał dzięki orkiestrze, może wspierać osoby niepełnosprawne i swoich współlokatorów z mieszkań chronionych, udzielając wywiadów stacjom telewizyjnym oraz występować przed szeroką publicznością. Jest człowiekiem bardzo aktywnym, który lubi pomagać. Muzykę wykorzystuje do zapełnienia wolnego czasu ale i ciągłej pracy nad swoim rozwojem. Z obserwacji Rafała podczas prób, wywnioskowałem, iż muzyka i grupa do której należy jest dla niego bardzo ważna, a co za tym idzie, ciężko było mu się odnaleźć w rzeczywistości, w której nie mógłby przyjść na spotkanie orkiestry i nie zagrać na instrumentach perkusyjnych.

Bartek podobnie do swoich kolegów, lubi być osobą aktywną. *“Tak, lubię być aktywny [...] Lubię tutaj przychodzić”*. Bartek dodatkowo uwielbia dzielić się swoimi przeżyciami z innymi. Ma potrzebę dowodzenia, gdy ma swój zespół “Keyboard Band”, na przerwach stara się trzymać blisko grupy, by nie przegapić żadnej ważnej wiadomości. Muzyka jak i orkiestra dostarcza mu towarzystwa i zajęcia by nie musiał spędzać go w domu przed telewizorem. Takie same zdanie ma Marek, który bez muzyki bardzo by się nudził.

Dla każdego z badanych, muzyka jest nieoderwalną częścią życia codziennego. Gdyby nagle muzyka miała zniknąć z ich zajęć, większość osób z niepełnosprawnością intelektualną, nie wiedziałaby, czym ją zastąpić, jak sobie bez niej poradzić.

4.1.3 Zainteresowanie muzyką u badanych osób

Zainteresowanie muzyką u badanych nastąpiło już przed dołączeniem do orkiestry. Przemek potwierdził, iż jako dziecko nie chciał się jeszcze uczyć się gry na instrumentach, jednakże na późniejszym etapie wywiadu dodał, że muzyką zainteresował się w szkole, a za sprawą Pani Mirki (twórczyni i dyrygentki orkiestry Vita Activa), zdecydował się przyłączyć do grupy, by dalej rozwijać swój talent muzyczny. Przyznaje, iż bardzo lubi muzykę, jego ulubionym utworem jest polonez, a muzyka sprawia mu przyjemność. Bartek swoją przygodę z muzyką rozpoczął w szkole specjalnej, dzięki spotkaniom religijnym, wspólnym muzykowaniu i śpiewie.

„No raczej w szkole. Wtedy skończyłem szkołę wtedy zawodową specjalną. Na Wita Stwosza, nooo i myśmy śpiewali w kościele. Później ta, ta Pani od religii grała na gitarze, śpiewaliśmy. I ksiądz jakieś rekolekcje mieliśmy. Śpiewaliśmy no i graliśmy i tyle”.

Katechetka zachęcała Bartka do wspólnego grania na rekolekcjach, które umożliwiały mu zaprezentowanie swoich umiejętności muzycznych. Dodatkowo jego siostra Daria, zainteresowała go grą na instrumentach klawiszowych. *„Bardzo chciałem grać. Codziennie ćwiczę. [...] Moja siostra chodzi na pianino do Pani Ireny i raczej moja Daria, moja siostra Daria gra na pianinie, z mamą albo z tatą słuchamy co Daria gra. A ja gram jak są goście”*. Rodzice Bartka nie ukrywają jego talentu, wręcz przeciwnie, czują dumę z syna i chętnie prezentują jego umiejętności przed gośćmi.

Wychowanie w rodzinie ma duży wpływ na późniejsze zainteresowania osób z niepełnosprawnościami. Podobnie jak Bartek, Ala również zainteresowała się muzyką za sprawą swojej kuzynki. *„Bardzo mi się podobało jak pojechałam do mojej kuzynki, która właśnie uczyła się grać na pianinie. I to mi się bardzo spodobało i dlatego”*. Miłość Ali do pianina nie przeminęła i trwa do dnia dzisiejszego.

Podczas mojej obserwacji na próbach, zauważyłem, iż Ala bardzo poważnie podchodzi do swojej pracy i gry w orkiestrze, co przełożyło się na coraz bardziej ambitne partie muzyczne, które otrzymywała od dyrygentów. Kiedy zapytałem ją, czy nie myślała o tym, by kiedyś zostać profesjonalnym muzykiem, odpowiedziała: *„Oj chciałabym, chciałabym. [...] No narazie to tylko orkiestra. Ale jakby była taka możliwość to bardzo chętnie bym spróbowała”*.

Wypowiedź Ali, podkreśla jej wysoką motywację do ćwiczeń, pragnie stawać się coraz lepsza, by móc osiągnąć maksymalnie jak najwięcej. Bycie profesjonalnym muzykiem jest dla niej wyznacznikiem, wie, ile pracy musi w to włożyć, ile musi poświęcić i jest na to gotowa.

W przypadku Marka, to właśnie poczucie nudy i duża ilość wolnego czasu zachęciły go do podjęcia aktywności muzycznej. *„Żeby się nie nudzić, to zacząłem grać. [...] Nooo, żeby nie nabijać czasu”*. Ala i Marek prezentują dwa zupełnie inne podejścia do muzyki. Oboje bardzo ją lubią i raczej by z niej nie zrezygnowali, ale wysiłek jaki wkładają w ćwiczenia i przygotowania znacząco się różni.

Marek przyznał się, że jest leniwy ale to nie wpływa na jego miłość do muzyki: *„Jestem leniwy i nie lubię za bardzo ćwiczyć, ale lubię grać. I jestem z tego dumny”*. Jest dumny ze swojej gry, swojego udziału w orkiestrze, a ilość ćwiczeń dopasowuje do potrzeb. Podkreślił również, iż jest fanem rocka. *„Ja tam Rock'a słucham. [...] No mam gitarę. [...] Klasyczną. Ale nie gram na niej. Przestałem jakoś. Czasu teraz nie mam”*. Jako osoba bardzo żywiołowa i otwarta, prowadzi aktywny styl życia i jak sam twierdzi na ćwiczenia nie ma już czasu.

Rafał bardzo przykłada się do swoich ćwiczeń, bo wie, że jego praca później zostanie oceniona podczas koncertów. Nie ogranicza się do jednego gatunku muzycznego, chociaż jest zwolennikiem klimatów jazzowych, w których występują dźwięki trąbki.

„Ja sobie też innej (muzyki) słucham, kupując. [...] No takie różne gatunki. [...] Bo ja tylko inną tak, i często jak coś znajdę tam, to jest to trochę trąbkowe i te. [...] Po prostu mieszanki słucham”.

Każdy z uczestników, biorący udział w moich badaniach ma różnorodne podejście do muzyki, wypowiadając się na jej temat w różnoraki sposób. Dla Asi muzyka to pasja, bez której nie wyobraża sobie życia. Marcin bardzo chce grać i nie zamierza z tego zrezygnować. Ala marzy o profesjonalnej karierze, a Marek wykorzystuje swój wolny czas, by angażować się w działania orkiestry. Bartek dzięki muzyce może realizować swoje marzenia i być liderem zespołu „Keyboard Band”, a Rafał wykorzystywał swoją miłość do trąbki. Przemek otrzymał możliwość wykonywania swojego ulubionego Poloneza, zaś Michał spędzania czasu wśród przyjaciół. Mimo tak widocznych różnic, całą ósemkę łączy niekwestionowana miłość do muzyki, która towarzyszy niektórym już od najmłodszych lat. Fakt, iż prawie połowa z nich zakochała się w niej przypadkiem, czy przez kolegę, przez kuzynkę czy oglądając koncert jest mało istotny. Ważne jest to, że każdy na swój własny sposób potrafi realizować się muzycznie i wykorzystywać swój talent, by czerpać z tego przyjemność i dawać radość innym.

4.2 W jaki sposób osoby niepełnosprawne intelektualnie postrzegają swoją grupę muzyczną

Powyższy rozdział uświadomił mi, iż muzyka to nie tylko szablonowe odegranie utworów na koncertach, zwyczajne słuchanie muzyki w radiu czy też śpiew w chórze. Uczestnicy orkiestry Vita Activa przekonali mnie, że muzyka, to również dzielenie swojej pasji z innymi, dawanie im radości i rozrywki, a równocześnie dostarczanie niezwykłych emocji samemu sobie. Wypowiadając się na temat muzyki, prawie każdy z badanych odniósł się do grupy przyjaciół, którą tworzą, spędzając czas na próbach orkiestry. Dlatego też, postanowiłem bardziej szczegółowo przyjrzeć się tej problematyce.

4.2.1 W jaki sposób osoby niepełnosprawne intelektualnie dołączyły do orkiestry

Interesowała mnie także, w jaki sposób badane przeze mnie osoby z niepełnosprawnością intelektualną dołączyły do orkiestry Vita Activa. Byłem ciekaw, czy był to zwykły przypadek czy zaplanowane działanie terapeutyczne. Asia w swojej wypowiedzi przyznała, iż orkiestrę spotkała w szkole, podczas jednego z występów.

„Dowiedziałam się, że orkiestra gra w szkole, w zespół szkół zawodowych nr 7, ul. Czyżewskiego 31. To, grali w szkole... pierwszy raz grali w szkole ogrodniczych 25 października. [...] A pierwszy raz przyszedłam do szkoły podstawowej w Sopocie nr. 1”. Aby zdobyć więcej informacji, zapytałam ją o pierwsze wrażenie, kiedy przyjechała już do obecnej siedziby orkiestry na ul. Aksamitnej.

„Pierwszy raz przyjechałam tutaj na Aksamitnej było za dużo lumpów, tutaj... przy Aksamitnej nie chcieli wpuścić. I dowiedziałam się, że Pani Mirka ma Aksamitną to trzeba ją wyre.... pamiętam, że trzeba wyremontować sale, przyszykować... zburzyć i trzeba i biuro trzeba Pani Mirki zrobić. Szatnie, i tutaj całe tego wyposażenie. Mieszkanie”.

Okazało się, iż Asia dołączyła do grupy w czasie wielkich zmian, kiedy to Aksamitna przechodziła gruntowny remont. Podobnie, za sprawą przypadku trafił do orkiestry Rafał: *„No jak oni wrócili z koncertu to przyszedłem tak z ciekawości, co to jest”.* Rafał przyszedł na koncert z czystej ciekawości, która przemieniła się w długoletnią współpracę z orkiestra Vita Activa. Podobny los spotkał Michała, który dowiedział się o próbach orkiestry za sprawą swojego kolegi. *„Przez kolegę, kolega mi powiedział. [...] Przez Facebook’a. [...] I się dowiedziałem od kolegi, się zapytałem, on mnie zaprosił pierwszy raz. Później przychodziłem na próby. [...] I jak zobaczyłem próby to też chciałem tak grać”.* Zainspirowany grą swoich przyszyłych kolegów, Michał postanowił wstąpić w szeregi orkiestry.

Powyższe wypowiedzi nie oznaczają oczywiście, iż do orkiestry można się dostać zupełnie przypadkowo. Dowodem na potwierdzenie tej tezy, jest Marcin i Przemek, którym udział w orkiestrze zaproponowała Pani Mirka, która jest zarówno twórczynią orkiestry, dyrygentką oraz kierownikiem artystycznym. Zatem spytałem Przemka jaka była jego reakcja, kiedy zobaczył po raz pierwszy próbę orkiestry: *„Na początku jak tutaj pierwszy raz przyszedłem i posłuchałem jak oni grają, to żałowałem, że mnie tam nie ma”.* Pragnął zostać członkiem orkiestry, wierząc, że jeśli zechce, będzie mógł występować razem z nimi. Przemek nie zmarnował szansy i gra w orkiestrze już dziewiąty rok. Tak jak wspomniałem, również Marcin dostał propozycję dołączenia do orkiestry, od swojej nauczycielki. *„Tak, Pani Mirka mnie uczyła wpierw. [...] Tu. (Pałac Młodzieży, obecna siedziba Orkiestry, ul. Aksamitna 4a*

w Gdańsku)". Inaczej niż wszyscy do orkiestry trafił Marek, który dołączył do grupy muzycznej dzięki swoim współpracownikom. „Z pracy mnie ściągnęli. Tak po prostu”.

Wysoki poziom, na jakim grają uczestnicy orkiestry, wpływa na dużą ilość koncertów, w całej Polsce jak i poza jej granicami. Zostają zauważeni nie tylko przez potencjalnych sponsorów, widownię ale i przez osoby z niepełnosprawnością, które marzą o udziale w takiej grupie muzycznej. Tak było w przypadku Bartka oraz Ali, którzy o grupie dowiedzieli się podczas koncertu.

„Rodzice o niej wcześniej wiedzieli. Grali koncerty na Boże narodzenie i różne popisy uczniów Ecekonu. [...] W filharmonii też grali... i jeszcze w kościele też św. Jana. [...] Też chciałem spróbować” - Bartek.

„Wcześniej grałam, wcześniej grałam w ognisku, ale że potem jakby i potem grałam też w kościele, śpiewałam, ale że to się rozpadło, a że się dowiedziałam, że tu mogę, to po prostu tu przyszłam” - Ala.

Dołączenie do orkiestry umożliwiło Bartkowi sprawdzenie swoich umiejętności grania w grupie, z innymi muzykami. Jedno spotkanie zaowocowało już roczną współpracą. Dla Ali zaś, wydaje mi się, iż była to możliwość kontynuowania swojej pracy, mozolnych ćwiczeń i wznoszenia się na wyższe poziomy. Otrzymała szansę nauki na wielu instrumentach, co jest wymagane od profesjonalnego muzyka, którym Ala chciałaby się stać w przyszłości.

4.2.2 Czym dla uczestników orkiestry jest ich grupa muzyczna

Poprosiłem też moich badanych o udzielenie mi odpowiedzi na pytanie, czym jest dla nich ta grupa muzyczna do której przynależą. Odpowiedzi były bardzo podobne. Cała ósemka zgodnie przyznała, iż jest to grupa przyjaciół, która zawsze jest gotowa sobie wzajemnie pomóc.

„Mam tu swoich przyjaciół, mogę się z nimi tutaj spotykać. Wspólnie gramy na próbach, jeździmy na koncerty” - Michał.

„Jest to grono przyjaciół. [...] Bardzo lubię spędzać tu czas. Ja tu przyjeżdżam we wtorki, czwartki, czasami w piątki i soboty” - Przemek.

Tam, gdzie często spotyka się przyjaciół, tam znajduje się miejsce, które można określić drugim domem. Miejsce bezpieczne, do którego zawsze miło wrócić. Tym miejscem jest dla Asi orkiestra Vita Activa. *„Orkiestra to moi...mój...nasz...moim...moim domem. [...] Moi koledzy i koleżanki to jest mój... moja najlepsza orkiestra, żeby jej nie opuszczać”*. Podobnie określił grupę Marcin: *„No to jest moja siedziba”*.

Obserwując uczestników orkiestry podczas przerw, zauważyłem bardzo przyjacielskie relacje między nimi. Spędzali razem czas na jednej kanapie. Były to najzwyczajniejsze spotkania dobrych znajomych, którzy czekali przed salą, na rozpoczęcie próby. W grupie wszyscy się znają, opowiadają sobie o swoich doświadczeniach z dnia codziennego. Rozmawiali również o nadchodzących koncertach, bądź dodatkowych próbach. Dlatego właśnie postanowiłem zapytać ich o relacje jakie między nimi panują.

„Dogaduje się ze wszystkimi. [...] Tak. (to) Koledzy, koleżanki, przyjaciele”.

W taki sposób odpowiedział mi Michał. Podobnie uważa również Przemek. *„W orkiestrze... bardzo dobrzy ludzie tutaj są. [...] Mam tu przyjaciół, lubię tu być. Rozmawiać z przyjaciółmi”*. Po raz kolejny, bardzo emocjonalnie zareagowała Asia. *„Jestem bardzo dumna ze swoich.... z **mojej orkiestry** Vita Activa, i ECEKON'u”*. Asia jest bardzo przywiązana do orkiestry, zaznaczając w swojej wypowiedzi, iż jest to jej grupa, do której przynależy, z którą w pełni się identyfikuje.

Grupa muzyczna dla uczestników orkiestry, to grupa przyjaciół, z którymi świetnie się dogadują. Są dumni ze swojej wspólnej pracy i osiągnięć. Jest to też miejsce, w którym miło można spędzić czas. Powyższe wnioski również potwierdził Bartek, wypowiadając się o grupie: *„No grupa to tutaj przychodzi, to nasze koleżanki i kolegów. Tu wszyscy przyszli. Czasami się spóźniają. [...] Tak, tak koledzy i koleżanki. I też przyjaciele”*. Bartek zwrócił moją uwagę na silne więzi, które są między nim a resztą orkiestry. Jest to również przywiązanie do miejsca, w którym spędza kilka godzin tygodniowo.

Bardzo podobała mi się odpowiedź Ali, która podkreśliła, że w grupie traktują się jak równi sobie. Nie ma lepszych ani gorszych. Znają swoje ograniczenia, ale bardziej skupiają się na talentach i umiejętnościach.

*„Relacje są bardzo dobre. [...] A to takie różne. To zależy kto się z kim przyjaźni. [...] I że tutaj jest przyjemnie. I że się **traktujemy jak równi sobie**. Lubię tutaj wracać. Wracam tutaj we wtorki, czwartki i w soboty czasami”.*

By mieć pewność, że prawidłowo zrozumiałem czym jest dla uczestników orkiestry ta grupa, zadałem pytanie, czy próby na Aksamitnej są miejscem, do którego chętnie powracają kilka razy w tygodniu i co tak właściwie tutaj robią poza ćwiczeniami.

„Tak, chętnie. Bo mogę tu przychodzić, grać, szkolić się tak” - Rafał.

„No raczej orkiestra jest fajna, no i keyboard też. [...] Lubię tutaj przychodzić. [...] No rozmawiamy, chodzimy razem do sklepu. Spędzamy razem czas” - Bartek.

Bartek lubi spędzać tu swój czas z przyjaciółmi. Zaś Rafał wraca na próby, by zdobywać nowe umiejętności, by się szkolić. Podobnie jak Ala, która ponownie podkreśliła, iż orkiestra pozwala jej się rozwijać muzycznie. *„Jest fajnie, bardzo miło, przyjemnie. Jest fajnie i różnych rzeczy uczymy się grać. Szybkich, wolnych, walce, polki”.* Natomiast Marek, zwrócił uwagę na koncerty, na które może jeździć, dzięki uczestnictwu w orkiestrze. *„No fajnie jest. Na koncerty jeździmy”.*

Po raz kolejny, uczestników można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa, to Bartek, Michał, Asia, Marcin, Przemek, którzy grupę muzyczną kojarzą przede wszystkim z przyjaźnią, wspólnym spędzaniem czasu. Zaś druga grupa, do której należą Rafał, Ala i Marek, koncentruje się na praktycznym obliczu orkiestry. Przyjaźnie są dla nich równie ważne, lecz kładą oni duży nacisk na naukę nowych umiejętności, próby, przygotowania do koncertów i same występy. Jest to dla nich nie tylko przyjemność, ale i praca.

4.3. Doświadczenia muzyczne uczestników orkiestry Vita Activa

Trzecim problemem badawczym są doświadczenia muzyczne uczestników orkiestry Vita Activa. Zadawałem pytania dotyczące ich wcześniejszej aktywności muzycznej, ich wspomnień z koncertów. Odpowiadali mi również na pytania o swoich rodzinach oraz o wsparciu, jakie otrzymują od swoich znajomych i rodzin. Zapytałem dodatkowo czy u któregoś z nich pojawiła się myśl, by zaprzestać swojej muzycznej kariery, a jeśli tak, to czym było to spowodowane.

4.3.1 Początki w orkiestrze

Istnieje powiedzenie, że od czegoś trzeba zacząć. Michał i Rafał zgodnie przyznali, że zaczynali od pojedynczych utworów, a solidną pracą rozwinęli swoje umiejętności, dzięki czemu teraz potrafią rozczytać i zagrać bardziej skomplikowany zapis nutowy. Michał, który trafił do orkiestry przez swojego kolegę, zaczynał grać na sztabkach, a obecnie uczy się dodatkowo gry na saksofonie. *„Zaczynałem grać na sztabkach. [...] Ja... ja gram jeszcze na saksofonie. [...] Też 4 lata”*.

Rafał podkreślał, jak bardzo ważne są systematyczne ćwiczenia, by dojść do perfekcji, która może zaprezentować na koncertach. *„Zaczynałem od takich pojedynczych utworów. Był jeden, dwa, tak się powiększało. [...] Ćwiczę systematycznie, bo później z tych prób zawsze są koncerty dobrze”*. Natomiast Ala trafiła do orkiestry, posiadając już pewne umiejętności gry na pianinie. *„Przed orkiestrą grałam na pianinie. [...] Wcześniej śpiewałam w kościele i w szkole. I przestałam, bo to się jakoś tak rozpadło, chór w kościele przestał działać”*.

W orkiestrze są również uczestnicy, którzy od najmłodszych lat, przebywali w środowisku muzyków. Asia w wywiadzie przyznała, że pochodzi z bardzo muzycznej rodziny, gdzie wiele kuzynek i znajomych gra na co najmniej jednym instrumencie.

„Ooo tak. Tak, od najmłodszych lat. Powiem szczerze, brał... brał... ja już mogę Panu powiedzieć, że grali... śpiewali, grali i grali na flecie moi kuzynostwo. [...] Tak. W Warmińsko - Mazurskim grała trzy kuzynki... z pięć kuzynek grało, śpiewałam, tańczyłam i uczęszczałam się i potem grała moja siostra Karolina na, na skrzypcach, na pianinie i jest uzdolniona i śpiewa i była w przedszkolu”.

Obcowanie w dzieciństwie w środowisku muzycznym, zwiększa prawdopodobieństwo, iż w przyszłości, również sięgniemy po wybrany instrument, zaczniemy śpiewać, czy też grać zawodowo. Tak było w przypadku Asi, która mając w rodzinie muzyków, odkryła w sobie pasję i miłość do instrumentów muzycznych. Tak samo jak wychowanie w rodzinie, również wychowanie w szkole ma ogromne znaczenie. Bartek właśnie tam, zainteresował się muzyką i grą na keyboardzie.

„No chodziłem od września do orkiestry. Potem jeszcze z Panem Mirkiem na keyboard, też gram od września. Wtedy zacząłem granie i różne takie koncerty, takie

różne. Noo, powiedzmy coś tam”. Ćwicząc systematycznie, Bartek był w stanie nauczyć się płynnej gry na keyboardzie, którą wykorzystuje obecnie w swoim zespole “Keyboard band”.

Przemek z muzyką zetknął się w szkole, gdzie spotkał Panią Mirkę, która zaproponowała mu dołączenie do orkiestry. Początkowo grał na sztabkach, potem na kolejnych instrumentach perkusyjnych a w międzyczasie rozpoczął naukę gry na trąbce, która trwa już wiele lat. *„Na trąbce [...] prawie 9 lat”.* Kiedy zaczął naukę grę instrumentalną wiedział, że to jest to, co chciałby dalej robić. Podobnie do Przemka, Marcin również trafił do orkiestry dzięki Pani Mirce i tak jak on, zaczął grać na sztabkach, potem dodał do tego bębny oraz talerze. Marek przyznał, iż gra już 10 lat w orkiestrze ale zaczął już wcześniej w szkole.

Nie wszyscy uczestnicy zaczynali od zera, kiedy dołączyli do orkiestry Vita Activa. Asia, Ala i Bartek grali wcześniej na pianinie, zainspirowani przez członków swoich rodzin. Reszta mimo, iż nie potrafiła wcześniej grać na instrumentach, bardzo szybko osiągnęła poziom, który pozwolił im kontynuować współpracę z orkiestrą na wysokim poziomie.

4.3.2 Doświadczenia badanych związane z koncertami

Długoletnie próby, poszerzenia składu, zdobywanie sponsorów, kameralne występy, pozwoliły orkiestrze osiągnąć wysoką pozycję na muzycznym rynku. Grupa muzyczna coraz częściej koncertowała, dając możliwość osobom niepełnosprawnym skonfrontować się z dużą widownią a osobom pełnosprawnym, pozwolić zapoznać się z niezwykłym talentem i wytrwałością osób z niepełnosprawnością intelektualną.

„Dobrze. Fajnie, byliśmy w Niemczech... [...] Byliśmy ... w tym... w Warszawie”.

Z rozmowy z Michałem, wywnioskowałem, iż koncerty są dla niego bardzo ważne. Docenia, że ludzie chętnie z nim rozmawiają, gratulują a czasem przytulają. Docenienie jego pracy jest dla niego bardzo motywujące. Gdy spytałem go o samopoczucie na koncertach, odpowiedział: *„Ja dobrze, bo większość mnie zna ludzi... gadają ze mną”.* Rafał jest osobą bardzo odpowiedzialną. Pracuje, uczy się gry na saksofonie i jest obecny prawie na wszystkich próbach orkiestry. Podkreśla, iż dla niego ćwiczenia są bardzo istotne, gdyż jego wkład i zaangażowanie, mają wpływ na

późniejsze koncerty. „Czuję, że to się uda, że próby na marne nie poszły”. Na to samo pytanie, Marcin odpowiedział: „Radość, czuje, czuje radość. Lubię to”, zaś Ala przyznała, że podczas koncertów odczuwa dumę: „Tak, jestem bardzo dumna”.

Przemek chętnie podróżuje z orkiestrą, a zapytany przeze mnie czy woli występy za granicą czy w Polsce, odparł, iż lepiej czuje się grając w naszym kraju. Orkiestra gra wiele występów, w różnych częściach Polski – Iława, Warszawa, Elbląg, Olsztyn, Starogard Szczeciński, Starogard Gdański, Trójmiasto, Łębork, Szczecin. Asia dodała do tej listy również kraje zagraniczne.

„Też we Włoszech... w tym w Niemczech, na Litwie. [...] Jeszcze byliśmy w Bonn”. Podróżowanie i występy to nieodłączna część uczestnictwa w orkiestrze. Wspólne poróże oznaczają więcej czasu spędzonego z grupą co wpływa pozytywnie na Asię, która za dom uważa swoją grupę muzyczną a Przemek, definiuje orkiestrę jako grupę przyjaciół.

Michał czuje się podczas koncertów akceptowany przez społeczeństwo, miłe reakcje ze strony widowni, dodają mu pewności siebie, która pomaga mu w kontaktach społecznych. Rafał zdaje sobie sprawę jak ważna jest praktyka by móc dobrze zagrać na koncercie, dlatego też bardzo solidnie przykłada się do prób. Marcin w pierwszym rozdziale, zdefiniował muzykę jako koncerty, dla niego wyjazdy z orkiestrą i występowanie przed publicznością sprawia mu dużą przyjemność. Ala czuje się bardzo dumna z możliwości zagrania przed widownią a koncerty to coś, co kocha.

Dla Bartka koncerty są dużym wyzwaniem psychicznym, często się denerwuje i ciężko jest mu się uspokoić. Jednak mimo tego, nie zrezygnował by z możliwości występowania przed publicznością. Marek podobnie jak Bartek lubi koncertować. „No fajnie. [...] Na koncerty jeździmy”. Z pewnością Marek bardziej woli występy niż przygotowania do nich, które wiążą się z licznymi próbami, ciągłymi powtórzeniami tego samego utworu czyli monotoność, której bardzo nie lubi.

Pozostając przy temacie koncertów, uczestnicy badania, wypowiedzieli się na temat reakcji ludzi podczas ich występów. W każdej wypowiedzi pojawiły się brawa, owacje na stojąco, podziw.

„Brawami. [...] Patrzę się na nas. Proszę byśmy dalej grali” - Michał.

„Brawa i chcę byśmy dalej grali” - Przemek.

Oprócz podziwu, pojawia się również zachwyt i niedowierzanie. Dla uczestników orkiestry, docenienie ich pracy jest bardzo istotne. Zwracają uwagę, jak ludzie reagują na ich koncertach, doceniają każdy kontakt z publicznością, reagując emocjonalnie na ich słowa pochwały.

„No bardzo im się podoba, że taki ten zespół gra” - Rafał.

„Dają kwiaty Pani Mirce. Klaskają, bis, bisy gramy”- Marcin.

„No bardzo są zadowoleni. Zachwyceni. Biją brawo, wstają. Dają kwiaty”Ala

„Różni [...] Widzieli oni jak pięknie gramy i byli zadowoleni” - Asia.

Z wypowiedzi uczestników orkiestry wynika, iż ludzie reagują na ich grę bardzo pozytywnie. Są elementy zaskoczenia, pewnego rodzaju szoku, który znika z każdą kolejną minutą koncertu. Większość z badanych odniosła się do kontaktów fizycznych, jakie mogą nawiązać z widownią po zakończonym występie. Słowa pochwały są dla nich bardzo motywujące a oklaski i owacje na stojąco są solidną zapłatą za godziny spędzone na sali prób.

4.3.3 Reakcje członków rodziny i znajomych na grę osób niepełnosprawnych intelektualnie

Rozmawiając z moimi interlokutorami zwróciłem również uwagę na reakcje samej rodziny i znajomych. Zapytałem, jak reagują na ich grę najbliżsi, czy uczestniczą w koncertach, czy mieli coś przeciwko temu, by zajmowali się muzyką. Asia potwierdziła, iż dla jej rodziny jak i dla niej samej moment, w którym rodzina po raz pierwszy usłyszała jej występ, był bardzo emocjonujący.

„Ja emocje miałam, jak to z rodziny przyszedł na mój koncert. Była moja kuzynka Ewa, moja kuzynka Monika, była kuz... moja ciocia, było moje ciotki byli... [...] I znajomi. I zobaczyli jak ja pięknie gram, nawet konsum Pan Julian. [...] Ja się... jeszcze mi ... z moich przyjaciół jeszcze byli oni... czuli, że pięknie gram oni nie wierzyli własnym oczom. Jakby rodzina i psycholodzy zobaczyli, że pięknie gram, to by jeszcze takiego, takiego, taki, taki dysfunkcji nie było”.

Muzyka zaciera bariery. Kiedy Asia gra, nie czuje się niepełnosprawna, skupia się całkowicie na swojej grze i pozwala sobie zapomnieć o swoich ograniczeniach. Z jej wypowiedzi wynika, iż był to bardzo emocjonujący moment, kiedy rodzina miała okazję po raz pierwszy usłyszeć piękną grę swojej córki, kuzynki, przyjaciółki. *„To było zaskoczenie, pierwszy raz, aż płakali, że to osoba niepełnosprawna czyli ja się dostałam do tej muzyki”*. Przemek i Rafał również przyznali, że dla ich rodzin było to zaskoczeniem. Marcin wielokrotnie powtarzał, że jego udział w orkiestrze sprawia, iż rodzice są z niego bardzo dumni, tak jak i on sam:

„Są dumni ze mnie. [...] Też jestem dumny bardzo. [...] Są zdziwieni. [...] Byli ze mnie dumni, moi... mój tata, moja mama byli ze mnie dumni. [...] Mówili, że oglądają koncerty, że gram na koncertach”.

Pozostałe odpowiedzi były bardzo krótkie, Bartek odpowiedział, że rodzice chwalą jego grę, zachęcając go do prezentowania swoich umiejętności przed gośćmi zaproszonymi do jego domu. Marek nie zauważył by rodzina sprzeciwiała się jego udziałowi w orkiestrze, raczej są przychylni do jego decyzji i podziwiają go. Ala zaznaczyła, że jej krewni bardzo cieszą się, że gra i od zawsze ją wspierali, podobnie jak rodzice Michała.

Prócz Asi, która wychowała się w dosyć muzycznej rodzinie, jedynie Marek mógł pochwalić się dziadkiem, który był kościelnym organistą. *„Mój dziadek tylko był muzykiem. [...] Grał na organach. [...] No... nooo w kościele”*.

Większość z moich badanych dzięki swoim najbliższym mogła odkryć w sobie talent muzyczny. Asia i Ala pokochały muzykę dzięki swoim kuzynkom, Marek przyglądał się grze dziadka na organach kościelnych a Bartek mógł wraz ze swoją siostrą Darią ćwiczyć w dzieciństwie na pianinie. Wsparcie ze strony rodziców jest bardzo ważne, by dziecko mogło rozwijać swoje zainteresowania. W wielu przypadkach, to zadanie należy również do szkoły. Zdolności Marcina odkryła Pani Mirka, zachęcając go do ćwiczeń i dołączenia do orkiestry. Szykanowany w szkole Przemek, zdołał odnaleźć w sobie miłość do muzyki, która była lekarstwem na jego ciężkie doświadczenia. Michała do rozpoczęcia kariery muzycznej zachęcił kolega, zaś Rafał zaczął dopiero grać po dołączeniu do orkiestry Vita Activa.

4.3.4 Samopoczucie osób z niepełnosprawnością podczas koncertów orkiestry

Koncerty są wydarzeniem, któremu towarzyszą duże emocje. Nawet najbardziej doświadczeni artyści, denerwują się przed swoim występem. Dlatego też, pytałem osoby niepełnosprawne, czy odczuwają treść podczas koncertu oraz jak sobie z tym radzą. Przemek przyznał, iż denerwuje się, kiedy popełnia błędy podczas wykonywania utworu.

„Jak mi nie wychodzi to mam treść”.

Asia uczy się wszystkich utworów na pamięć, by w czasie niezapowiedzianych komplikacji, zachować spokój. *„Nie, to się zdenerwuje albo coś to już, to ja już normalnie wszystko pamiętam na pamięć. [...] Ja to wszystko uczę się na pamięć”.* Solidne przygotowanie do występu, pozwala Asi panować nad swoimi emocjami, stara się nie denerwować, a w przypadku tremy w całości polega na swojej pamięci fotograficznej. Spośród ośmiu badanych, tylko Marcin definitywnie wyrzekł się tremy. *„Nie, nie denerwuje się”.* Próbowałem dopytać, dlaczego jest taki spokojny ale odparł, że po prostu rzadko się czymkolwiek denerwuje.

Natomiast Michał i Bartek otwarcie opisują stres, jaki odczuwają przed koncertem. Denerwują się ale zawsze starają się uspokoić, by zdenerwowanie nie wpłynęło na ich występ. Dla obojga, niezawodnym sposobem na nerwy jest woda, którą piją przed koncertem.

„Próbuje się uspokoić. [...] Czasami wody się napić. To też uspokaja” - Michał.

„Piję wodę i jest ok” - Bartek.

Stres pojawia się również w przypadku trudniejszego utworu, który wymaga większego skupienia i większej ilości prób. Dla Ali występ nie jest czymś stresującym, ponieważ jak wcześniej przyznała, bardzo lubi to robić. Jednakże, stres pojawia się kiedy trzeba wykonać ambitniejszy utwór. *„To zależy jaki utwór. Jak trudniejszy to wiadomo, że się denerwuje ale jak łatwiejszy to mniej. [...] No jakoś sobie radzę. [...] Staram się o tym nie myśleć”.* Ala nie odczuwa stresu związanego z wystąpieniem przed dużą publicznością, bardziej przejmuje się poprawnym wykonaniem utworu, wie, że cała orkiestra na niej polega, że jej błąd może zepsuć całokształt grupy. Do występów mniej przyzwyczajony jest Marek który podczas koncertów denerwuje się

regularnie, co czasami ma na niego negatywny wpływ. „*Stresowo. [...] Raz się pomyliłem na koncercie. Ale chyba nikt nie zauważył*”. Rafał odczuwa lekki niepokój, lecz wie, że długo przygotowywał się do występu i wierzy, że wszystko się uda. Niepewność na koncertach może być spowodowana nieśmiałością Przemka, jednakże kiedy spędzi chwilę sam, przemyśli wszystko na spokojnie, potrafi wyjść na scenę i wykonać swoje zadanie. Sława jest pojęciem względnym, dla każdego człowieka ten termin może oznaczać zupełnie coś innego. Dokładnie tak, jak w przypadku definiowania muzyki. Potocznie mówiąc, sława to bogactwo, bycie rozpoznawalnym na ulicy, udzielanie wywiadów, autografy, poważne znajomości biznesowe. Dla innych bycie sławnym oznacza bycie szanowanym w swojej w okolicy czy też w wśród szerokiego grona znajomych. W mojej grupie badanych znalazły się osoby niepełnosprawne, które przyznały, iż czerpią ogromną radość z występowania w telewizji, z udzielania wywiadów. Do tej grupy należy Asia oraz Rafał.

„Mnie widzieli w telewizji, jak ja grałam na orkiestrze... tutaj w tym jak się zwie, w telewizji, przyjaciele.... z bloku, z bloku mojego z dzielnicy, ze sklepu. [...] Ze sklepu, na osiedlu mnie widzieli w telewizji. [...] I mojej siostry widzieli. Że graliśmy w TVN i byliśmy pierwszy raz w Panoramie”.

Druga pasją Asi, zaraz obok muzyki jest udzielanie wywiadów. Lubi to robić, chętnie wypowiada się na temat swojej orkiestry, z której jest bardzo dumna. Akceptacja ze strony sąsiadów i znajomych jest dla niej równie ważna, by udowodnić, iż osoby niepełnosprawne intelektualnie tak jak Asia mają prawo do aktywnego życia i spełniania swoich marzeń.

Rafał podobnie jak Asia, czuje potrzebę rozpowszechniania prawidłowego obrazu osób z niepełnosprawnościami. W wywiadach, których z chęcią udziela, podkreśla potrzebę wypełnienia swojego wolnego czasu różnorodnymi zajęciami, by móc pozostać aktywnym i integrować się z osobami pełnosprawnymi. Rafał czuje dumę z faktu, iż może wspomóc swoimi wypowiedziami, swoich przyjaciół z grupy muzycznej oraz współlokatorów z mieszkania chronionego.

„Tak, jestem dumny. [...] Że mogę powiedzieć nawet w telewizji że ten. [...] No, że mogę powiedzieć o zespole, co robię, no i od którego roku mieszkam w chronionych tych, to też powiedzieć”.

W dzisiejszych czasach sławę zyskuje się głównie dzięki internetowi oraz portalom społecznościowym. Bardzo prężnie rozwinęła się również platforma YouTube, gdzie każdy może publikować swoje autorskie filmy i zyskiwać przy tym fanów oraz pieniądze. Coraz rzadziej młodzi artyści wychodzą do ludzi, by w „realu” zaprezentować swoje umiejętności. Do tego faktu odniósł się Przemek, który podkreślił, iż sława to możliwość wystąpienia w mieście przed przypadkową publicznością w celu zebrania środków pieniężnych. *„Pó... pó...pójść do miasta i zagrać na trąbce i pieniądze”*.

W społeczeństwie również można dostrzec osoby, które nie koncentrują się na zdobywaniu sławy i utrzymaniu wysokiej reputacji. Do tej grupy należą Michał i Marcin, którzy nie oczekują od życia bogactwa ani prestiżu. Uważają, że sławę już zyskali, dzięki swoim muzycznym osiągnięciom.

„No bycie sławnym... ludzie mnie znają, jestem sławny” - Michał.

„Dla mnie sława to jest żeby być z siebie dumny” - Marcin.

Z rozmowy z Michałem oraz obserwacji, stwierdziłem, iż dla niego bardzo ważna jest akceptacja ze strony innych ludzi. Czuje się dobrze, kiedy jest w centrum uwagi, docenia każdy kontakt społeczny i czerpię wiele radości z występowania, które pozwala mu poznać więcej nowych ludzi. Marcin natomiast bardzo często podkreśla, iż jest dumny ze swojej gry w orkiestrze tak jak i jego rodzice. Bartek chętnie ze mną rozmawiał, jednakże zaprzeczył jakoby udzielanie wywiadów było jego drugim hobby. Marek nie lubi rozmawiać o sobie, co doskonale odczułem podczas naszej wspólnej rozmowy. Jest bardzo uprzejmy i odpowiada na pytania najlepiej jak potrafi, lecz nie ukrywa, iż wolałby być w tym momencie zupełnie gdzie indziej. Zaskoczeniem była Ala, która jako cicha i spokojna osoba na co dzień, bardzo chętnie udzieliła mi wywiadu. Potwierdziła, iż występowanie przed dużą publicznością ani rozmowa z obcymi nie sprawiają jej większych trudności.

Biorąc pod uwagę wszystkie wypowiedzi badanych, o muzyce, o grupie przyjaciół, o orkiestrze jako drugim domu, zapytałem ich, czy kiedykolwiek w swoim życiu, mieli ochotę przestać interesować się muzyką. Otrzymałem trzy odpowiedzi twierdzące. Pozostała piątka nie odniosła się do tego stwierdzenia. W przypadku Michała, wpływ na taką decyzję miała sytuacja, która go bardzo zdenerwowała.

„Kiedyś tak. [...] Hmm, bo się zdenerwowałem, ale to już przeszłość”.

Podobnie było u Ali, która zwątpiła w swoje umiejętności, kiedy miała gorszy dzień i ćwiczenia okazały się trudniejsze niż dotychczas. *„Miałam zły dzień, ale już teraz jest trochę lepiej”.* Rafał miał ochotę porzucić muzykę, kiedy w grupie muzycznej byli nauczyciele, którzy sprawiali, iż zajęcia były nudne. *„No jak tutaj byli tacy poprzednicy, było trochę, że nudno było. [...] A potem oni se poszli i nie wrócili, no to od dna się tak odbiło no i dobrze”.*

Mniej niż połowa badanych chciała kiedyś zrezygnować z grania na instrumentach, lecz była to decyzja pod presją chwili. Po zrelaksowaniu się i ponownym przemyśleniu swojej decyzji, zmieniali zdanie. Myślę, że muzyka jest i będzie dla nich ważna jeszcze przez długie lata .

4.4 Jak uczestnicy orkiestry spędzają swój wolny czas poza zajęciami grupy Vita Activa

Muzyka to nie wszystko. Człowiek potrafi interesować się wieloma rzeczami jednocześnie. Entuzjasta muzyki nie musi się przecież ograniczać tylko do jej słuchania i grania. Wielu z nich jest dodatkowo sportowcami, uwielbia zwierzęta, spaceruje. Tak samo jest w przypadku osób niepełnosprawnych, którzy organizują sobie czas wolny według swoich upodobań i potrzeb. Dlatego też, kolejne pytania dotyczyły ich zajęć poza spotkaniami w orkiestrze Vita Activa

Michał poza spotkaniami orkiestry, uczęszcza również na warsztaty z terapii zajęciowej. Po aktywnym dniu lubi oglądać telewizję, wychodzić na spacer oraz jeździć na rowerze : *„A chodzę na warsztaty z terapii zajęciowej. [...] Oglądam telewizję, wychodzę z psem na dwór. [...] 14 lat ma. [...] Ale biega. [...] On ma formę. [...] Ale też jeżdżę na rowerze górskim, chodzę do lasu na spacer i gram w orkiestrze”.*

Podobnie jak Michał, Marcin również uczęszcza na warsztaty terapii zajęciowej, tworząc na nich witraże. Jak sam twierdzi lubi być aktywny, lubi przychodzić na próby, oraz pomagać pakować i przenosić instrumenty, tak aby były gotowe na koncert i na próby.

„Spędzam mój wolny czas... różnie. [...] Chodzę na warsztaty... na tysiąclecia na warsztaty. [...] Ja tam robię na witrażach. Witraże. [...] Lubię być aktywny. [...]

Wtedy lubię tutaj przychodzić grać. [...] Pomagam instrumenty tutaj przynieść. Pakować lubię”.

Bartek poza orkiestrą i warsztatami terapii zajęciowej, trenuje dodatkowo Judo, zdobywając puchary, medale i dyplomy. *„No poza orkiestrą chodzę na te warsztaty jeszcze. [...] Trenuje raczej Judo. [...] No trenuje. I zawody w Elblągu, dostałem puchar, medale, dyplomy, nagrody. Koncerty”.*

Typem domownika, okazał się Przemek, który aktywnie pomaga w pracach domowych, a swój wolny czas poświęca na ćwiczenia w domu. *„W domu, śmieci, pomagam mamie, po zakupy. [...] No w domu ćwiczę”.* Asia, która jest osobą bardzo aktywną, poza zajęciami muzycznymi, uczęszcza kilka dni w tygodniu na basen, gdzie odbywa się jej rehabilitacja.

Aktywny jest również Rafał, który ma bardzo interesujące hobby. Po wykonaniu wszystkich obowiązków w ciągu dnia, Rafał jeździ od 27 lat komunikacją miejską we wcześniej wyznaczonym przez siebie celu. *„No komunikacyjnie. [...] Jeżdżąc po prostu. [...] Po trójmieście i nie tylko. [...] I tak od 27 lat, tak. [...] No zawsze jadę tramwajem we planowanym celu no i tego. [...] W domu dopiero wieczorami”.* Również swój wolny czas poświęca starszy osobom z Sopotu: *„Do Sopotu, do tego klubu co tam jeżdżę. [...] A tak po prostu tam telewizję oglądam i tam, tamtejszym osobom towarzyszę”.* Rafał dodatkowo jest pracownikiem KFC: *„Pracuje. [...] W KFC Zaspą. [...] W dostawach pomagam, w sprzątnięciu tam ściany, korytarze, podłogi i tereny zewnętrzne”.*

Do grona pracujących należy również Ala, która pracuje w MOPS’ie oraz Marek, pracujący w OREW’ie. Ala zajmuje się sprzątnięciem, a w wolnym czasie chodzi na warsztaty ceramiczne i spędza czas ze swoim psem. *„Chodzę oprócz tego na ceramikę i mam psa, to z nim spaceruje i jeżdżę na rowerze. [...] Pracuje w MOPS’ie, sprzątam tam”.* Natomiast do obowiązków Marka w pracy należy opieka nad dziećmi. Wieczorami biega, pływa na basenie. Zapełnia sobie każdą wolną chwilę, bo jak sam przyznaje lubi być cały czas aktywny. *„No w Orewie pracuje. Na Przymorzu. Wcześniej koło nowego Portu chodziłem „Szkoła Życia” tak się nazywała. [...] Jestem takim opiekunem, dziećmi się opiekuje. [...] Biegam. [...] I na basenie jeszcze pływam. [...]*

Tak, lubię mieć dużo zajęć. Nie siedzę w domu przed telewizorem. Nie lubię. Lubie biegać”.

Zajęcia osób niepełnosprawnych nie różnią się w dużym stopniu od zajęć osób pełnosprawnych. Moi badani preferują aktywny styl życia, lubią jak się dużo dzieje wokół nich, podejmują się zadań by nie dopuścić do nudy, której wprost nie cierpią Asia i Marek. Uczestnicy orkiestry Vita Activa łącząc ze sobą obowiązki związane z grupą muzyczną, pracą, mimo to znajdują czas by zadbać o swoje zdrowie fizyczne trenując Judo, pływając na basenie czy też uprawiając jogging.

4.5 Jaką rolę muzyce w swoim życiu nadają osoby z niepełnosprawnością intelektualną

W ostatnim podrozdziale postaram się odpowiedzieć na najważniejsze pytanie mojej pracy. Jaką rolę nadają osoby niepełnosprawne muzyce w ich życiu. Rozpoczynając badania byłem ciekawy, czy jest to tylko sposób na nudę, czy to też terapia lub jedynie rozrywka. Już pierwsze wywiady przekonały mnie, że błędnie założyłem, iż jest to dla nich rodzaj rehabilitacji. Nie jest to z pewnością terapia, gdyż orkiestra Vita Activa, to profesjonalna grupa muzyczna a nie zgromadzenie, w którym odbywają się zajęcia z muzykoterapii. Każdy z badanych zwrócił uwagę na relacje panujące w orkiestrze. Zatem to nie tylko granie na instrumentach, ale i wspólne spędzanie czasu, wspólne przeżywanie koncertów i emocji z nim związanych. Więc czym jest muzyka w życiu uczestników orkiestry Vita Activa? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć poniżej.

Aby móc w ogóle podjąć próbę poznania roli muzyki, jaką nadają jej w swoim życiu osoby niepełnosprawne uczestniczące w orkiestrze, zadałem jedno, podstawowe pytanie. Czym jest dla Ciebie muzyka? Asia bez chwili zastanowienia odpowiedziała, iż jest to jej pasja. Muzyka towarzyszy jej od dziecka, wychowała się w muzycznej rodzinie, na co dzień miała do czynienia z instrumentami, śpiewem, muzyką. Dlatego też, jej odpowiedź nieszczególnie mnie zaskoczyła. Jednakże, chciałem wiedzieć, co trzyma ją aż 17 lat w jednej grupie. Odpowiedziała, iż jest to sposób na nudę, której nie lubi ponieważ jako osoba aktywna musi mieć dużo zajęć. Dodała również, iż muzyka pozwoliła jej utrzymać kontakty ze swoimi znajomymi, również z Panią Mirką oraz pozostałymi nauczycielami.

„Tak, żeby się nie nudzić, żeby nie tracić kontaktów, kolegów, koleżanek, z dyrygentów, dyrygentkom, z Panią Mirką, z Panem Ryszardem, z Panią Magdą, z Panem Robertem, z Panem Januszem, z Panem Jackiem i ... z Panem Krzysztofem. I wiele... i znajomych, wolontariuszy”.

Asia boi się stagnacji, nie wyobraża sobie by nagle w jej życiu zabrakło muzyki oraz grupy do której tak chętnie przychodzi kilka dni w tygodniu. *„Tak, jest najważniejsza w życiu. Ja już bardzo lubię muzykę i przyjeżdżać na tą muzykę [...] By nie siedzieć w domu, bo po prostu jest ważniejsza ta muzyka. [...] Przyszłam do tego, do tej muzyki, że się wcale nie nudziłam, że ta muzyka jest lepsza, to jest mój drugi dom. **Żeby orkiestry nie było, to by życia nie było”.***

Orkiestra oraz muzyka pomagają jej się również zrelaksować. Asia przyznaje, że dzięki niej zaznaje w życiu więcej radości i szczęścia. *„I czuje się radość, i nie jestem smutna. Jestem radosna! [...] Tak, muzyka pomaga odstresować”.* Orkiestra to również próby, które pozwalają Asi więcej od siebie wymagać, przyznaje, że więcej ćwiczy, solidnie przykłada się do prób, stara się nie spóźniać. *„Muzyka jest terapią, że trzeba się nie nudzić, trzeba grać solidnie, żeby się nie spóźniać. [...] Od poniedziałku trzeba przyjść punktualnie na tę orkiestrę aż do wiecz... aż do, że się kończy próba”.*

Muzyka dla Asi jest prawdziwą pasją, która równocześnie stała się jej terapią. Robi to co kocha, spotyka się ze swoimi przyjaciółmi ale i obowiązki związane z uczestnictwem w orkiestrze uczą, jak więcej od siebie wymagać, zachęcać do ciągłego poprawiania swoich umiejętności. *„Żeby się, dużo się udzielać. Żeby się większe, większe wymagania, że się nie nudzić. Żeby te osoby, które się nudzą, powinien mieć zajęcie, żeby nie siedzieć w domu”.* Kiedy zapytałem Asie, w czym najbardziej muzyka jej pomogła, odpowiedziała:

„Moja pomogła w życiu, żeby się... radzić samemu”.

Muzyka jest jedną z najważniejszych rzeczy, w życiu Asi. Bez niej, nie wyobraża sobie na co dzień egzystować. Muzyka wspiera ją w samodzielności, zachęca do ciągłej pracy nad sobą a dodatkowo zapewnia jej rozrywkę oraz grono wiernych przyjaciół.

W przypadku Przemka, muzyka to nie pasja a hobby, z którego jest bardzo dumny. *„Hobby. [...] Ja lubię muzykę. [...] „Jestem bardzo dumny”*. Jak sam przyznaje, dzięki grze na instrumentach poprawiła się jego zdolność czytania: *„Napewno pomogła w ... czytaniu. Pomogła i nauczyciele pomogli”*. Przemek doświadczył szykanowania ze strony rówieśników w szkole, do tego stopnia, iż musiał ją opuścić. Muzyka na nowo pomogła mu nabrać pewności siebie. Jest dumny ze swoich umiejętności i jest przekonany, że jego prześladowcy dzisiaj mogliby mu pozazdrościć. Rolę muzyki w życiu Przemka, trudno sprecyzować. Jest to jego hobby, które bardzo lubi, z którego czerpie wiele przyjemności. Muzyka to również pewien rodzaj terapii, gdyż Przemek uczy się nawiązywać kontakty społeczne oraz pracuje nad swoją nieśmiałością.

Jak już wcześniej pisałem, dla Michała bardzo ważna jest reakcja publiczności na jego grę. Lubi być obiektem zainteresowań, chętnie podejmuje rozmowy i nie unika kontaktu z ludźmi. Jego głównym celem była popularność, chciał by ludzie go szanowali i lubili. *„Tak osiągnąłem swoje cele. [...] Żeby mnie wszyscy polubili. [...] Że jestem sławny też”*. Jak twierdzi, ten cel pomogła mu osiągnąć orkiestra. Kiedy zapytałem go, czy muzyka jest dla niego formą terapii, zaprzeczył i od razu dodał, iż muzyka to: *„Przyjemność”*. Muzyka również, pozwala mu się zrelaksować oraz dzielić się ze znajomymi swoimi ulubionymi kawałkami muzycznymi. Michał wypowiedział się również, na temat dumy, jaką odczuwa on sam i jego rodzice:

„Tak jestem dumny, bo rodzice też są dumni, moi znajomi są dumni. [...] Wszyscy mnie znają. Ze mną rozmawiają. [...] Lubie gdy dużo ludzi przychodzi i mnie widzą. [...] Gdy ludzie podchodzą, witają się. [...] Tak, podziwiają. Przytulają czasami”.

Istotą muzyki w życiu Michała jest akceptacja społeczna. Poprzez podziw ze strony widowni, dumy rodziców i kontaktu z ludźmi, Michał czerpie radość i motywację do dalszych ćwiczeń, by móc pozostać w gronie przyjaciół i cichych wielbicieli, których zyskał dzięki swoim występom.

„No, że sobie tak zapelniam cały czas, na granie. [...] Więcej przyjaciół. No tak. W ten sposób. [...] No że się relaksuje w ten sposób”.

Powyżej zamieszczony cytat pokazuje iż, Rafał muzyką wypełnia swój wolny czas. Jest to dla niego rodzaj relaksacji, ale głównie muzyka pomaga mu uniknąć nudnej

egzystencji, spędzonej w samotności z dala od przyjaciół. Dla Rafała spotkania z pozostałymi uczestnikami orkiestry są bardzo ważne, lubi przebywać wśród ludzi, rozmawiać, pić wspólną kawę. Jest osobą pracowitą, poza próbami orkiestry, pracuje również oraz zjeżdża za pomocą komunikacji miejskiej całe Trójmiasto i okolice. W pytaniu dotyczącym sławy, Rafał przyznał, że wywiady których udziela dają mu możliwość wspomóc swoich współlokatorów mieszkań chronionych, dzięki którym Rafał osiągnął samodzielność. Kiedy zapytałem, jak sobie sam radzi, odpowiedział:

„Tak, dobrze mi to wychodzi nawet”.

Dla Rafała muzyka jest formą ekspresji samego siebie. Udowadnia nie tylko sobie, ale też i innym że jest w stanie osiągnąć sukces, jeśli tylko tego chce. Zachęca inne osoby z niepełnosprawnościami by podejmowały zajęcia, które pomogą im w rozwijaniu swoich zainteresowań i talentów. Rafał bardzo stara się być jak najbardziej samodzielnym, podejmuje się różnych prac, wywiązuje się z obowiązków, solidnie ćwiczy by nie sprawić zawodu samemu sobie jak i kolegom z orkiestry.

Również dla Marcina, samodzielność jest bardzo ważnym aspektem. Mimo definiowania muzyki jako hobby, Marcin podkreślił, iż muzyka pomaga mu w życiu stać się bardziej odpowiedzialnym. *„Pomogła w życiu, że Pani Mirka mnie nauczyła. [...] W samodzielnym. [...] W taki sposób, że czasami każą się ubrać na galowo, garnitur, to się ubieram. [...] Nigdy się nie spóźniam bo mam komórkę”.* Przychodzenie na czas na próby, dbanie o odpowiedni ubiór podczas koncertów, przygotowanie się do występów, są elementami wpływającymi pozytywnie na samodzielność Marcina. Gdy zapytałem, czy muzyka pozwoliła mu się spełnić w życiu, przyznał, iż dla niego najważniejsze jest, że sala na Aksamitnej jest otwarta a on zawsze może tutaj przyjść i spędzić czas ze znajomymi.

Bartek marzył by zostać muzykiem już w szkole. Kiedy rodzice śledzili poczynania orkiestry a on dostał możliwość dołączenia do niej, marzenia zaczęły się spełniać. *„Muzyka marzeniem, tak. [...] No tak, spełniło”.* Dla niego ważne było nauczyć się gry na instrumentach oraz szkolić umiejętności na swoim ulubionym Keyboardzie. Muzyka pozwala mu pozostać aktywnym, zyskuje dzięki niej przyjaciół, a sama gra w orkiestrze sprawia mu ogromną radość. Bartek poszukuje kontaktów z innymi ludźmi, lubi opowiadać o sobie, chętnie przebywa w towarzystwie.

Przyjemność sprawiają mu również podróże z rodzicami, dzięki którym może poznawać nowe miejsca i nowych ludzi.

Ala dzięki muzyce, może robić to co naprawdę lubi. *„To mi pomaga robić to co kocham, bo ja bardzo kocham tą muzykę”*. Ala zawsze była osobą otwartą i muzyka nie miała zbyt wielkiego wpływu na jej kontakty społeczne, ale za to pozytywnie wpływa na jej występy przed publicznością. *„Tak, wtedy czuję się szczęśliwa. Bo lubię występować na koncertach i lubię grać”*. Muzyka ciągle motywuje ją do podejmowania aktywności, jak sama podkreśla, musi być w ciągłym ruchu. *„To jest takie życie, ta muzyka to życie. Motywuje do aktywności. Nie pozwala się nudzić”*. Muzyka dla Ali to życie, motywacja do podejmowania nowych wyzwań. Dzięki niej spełnia swoje marzenia o koncertowaniu, które następnie zachęcają ją do dalszych prób i mozolnych ćwiczeń, by móc zyskać profesjonalne umiejętności muzyczne. Twierdzi, że gdyby dostała możliwość podjęcia kariery muzycznej, spróbowałaby bez zawahania.

Ostatni z badanych, Marek otwarcie przyznaje, iż muzyka pozwala mu unikać nudy. Podobnie jak Rafał, Ala czy Asia, Marek nie lubi siedzieć beczynnym w domu. Sięga po różnorodne zajęcia by zapełnić sobie swój czas wolny. *„Napewno przestałem się nudzić. Albo jak jestem zdenerwowany i gram, to jestem mniej zdenerwowany”*. Muzyka pozwala mu na relaks oraz zmniejszenie odczuwanego stresu. *„Czuje się pewniej. Mniej się stresuje”*. Dodał również, iż muzyka pozwala mu opanować wiele nowych umiejętności, które przydają się w codziennym życiu, takich jak nawiązywanie nowych kontaktów, gra na różnorodnych instrumentach czy też walka z nieśmiałością. Chociaż w przypadku Marka, nieśmiałość jest pojęciem abstrakcyjnym. Jest człowiekiem bardzo zabawnym i ruchliwym, ciężko mu chociaż na chwilę się zatrzymać by w spokoju odetchnąć. Docenia swoje aktywne życie i nie jest gotowy z niego zrezygnować.

Osiem różnych osób, osiem różnych podejść do muzyki. Dla Asi muzyka to pasja, która pozytywnie wpływa na jej aktywność i samodzielność. Marcin docenia fakt, iż muzyka zagwarantowała mu dostęp do grupy muzycznej, która go szanuje i wspiera. Rafał dzięki muzyce zyskał niekwestionowaną samodzielność, Bartek przyjaciel a Marek sposób na nudę. Dla Ali muzyka nadal pozostaje motywacją, która pomaga jej się ciągle rozwijać. Przemek pokonał swoją nieśmiałość i znalazł życiowe hobby zaś Michał odnalazł sposób na zdobycie społecznej akceptacji. Wszyscy z całej ósemki

doceniają grupę przyjaciół, którą zyskali dzięki udziałowi w orkiestrze, czerpią niesamowitą radość ze wspólnego koncertowania, i godzin razem spędzonych na sali prób. Szanują się wzajemnie, traktują jak równi sobie. Tam człowiek nie czuje się inny, tam ograniczenia są nieistotne. Tam każdy może znaleźć dla siebie miejsce w tej magicznej grupie, jaką jest orkiestra Vita Activa.

Zakończenie

Celem niniejszej pracy było poznanie roli muzyki w życiu uczestników orkiestry Vita Activa. Cały rozdział 4 opiera się na narracjach osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat muzyki oraz grupy muzycznej do której należą. Zebrana analiza zgromadzonego materiału została wykorzystana do odpowiedzi na przedstawione problemy badawcze w rozdziale 3. Cel udało się w pełni zrealizować.

Muzyka jest nieodłącznym elementem kultury, który towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Cechuje ją różnorodność i łatwa dostępność dzięki czemu ludzie mogą za jej pomocą wyrażać swoje emocje, przeżywać podniosłe jak i smutne chwile oraz relaksować się do dźwięków muzyki. Zastosowanie muzyki zależy wyłącznie od wyobraźni odbiorców i ich możliwości muzycznych. Dlatego też postanowiłem pogłębić swoją wiedzę na temat muzyki w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W rozdziale 1 i 2 wykorzystałem literaturę dotyczącą kultury społeczeństwa, procesów jej nabywania oraz problemów osób z niepełnosprawnością intelektualną wynikających z barier, które stwarza im otoczenie. Szczególnie pomocna była literatura, przedstawiająca historię niepełnosprawności na przestrzeni lat, która ukazywała jak zmieniało się postrzeganie osób z niepełnosprawnościami i jaką drogę pokonało społeczeństwo by zaakceptować w pełni niepełnosprawność i odmiennosc. Dawne praktyki opierały się na torturach, szykanowaniu, izolowaniu „innych” dla dobra ogółu. Dopuszczono się również masowych mordów nacechowanych okrutnością, przetrzymywano osoby z defektami wbrew ich woli, a wszystkie praktyki uwłaczały ich godności jak i wolności. Problemy związane z pełnoprawnym funkcjonowaniem w społeczeństwie wynikały z barier kulturowych oraz architektonicznych. Proces nabywania kultury odbywa się już od narodzin i trwa aż do śmierci. Sposób przekazywania zasad i tradycji uzależniony jest od danej społeczności, w której się wychowujemy. Wpływ na nasz udział w kulturze ma również status społeczny, rasa, płeć, wiek oraz miejsce pochodzenia. Uczestnictwo w kulturze to kontakt z jej wytworami z innymi ludźmi oraz przyswajanie wartości i wzorów zachowań. Kultura ma za zadanie wychowywać, integrować, ułatwiać komunikację oraz ekspresję.

Rozdział 3 zawiera metodologię, którą wykorzystałem w swojej pracy badawczej. Przedmiotem mojej pracy była rola muzyki w narracjach osób z niepełnosprawnością intelektualną, podmiotem zaś członkowie orkiestry Vita Activa.

Dzięki badaniom dowiedziałem się jak uczestnicy orkiestry wypowiadają się o swojej grupie muzycznej oraz jaką rolę nadają muzyce w swoim życiu. Podjęta przeze mnie problematyka badawcza wymagała przedstawienia dodatkowych problemów szczegółowych.

Pierwszym z nich był sposób w jaki uczestnicy orkiestry Vita Activa wypowiadają się na temat muzyki. Wyodrębniłem trzy kategorie wypowiedzi. Jedna z nich dotyczyła definicji muzyki z perspektywy osób z niepełnosprawnością intelektualną. Odpowiedź na to pytanie uzyskałem tylko od 3 badanych, według których muzyka to słuchanie piosenek, granie na instrumentach muzycznych oraz dawanie koncertów. Kolejną kategorią była sama muzyka - jak ważna jest w ich życiu, co by było, gdyby muzyki zabrakło. Badani bardzo emocjonalnie podeszli do udzielania odpowiedzi na to pytanie. Podkreślali, iż brak muzyki odebrał by im szansę na aktywne życie, utracili by swoich przyjaciół a kontakt ze społeczeństwem byłby utrudniony. Kiedy zapytałem jak długo interesują się muzyką, wszyscy zgodnie przyznali, iż muzyka towarzyszyła im jeszcze przed dołączeniem do orkiestry. Grali w szkołach, kościele, w domu. Do grania zachęcali ich znajomi, rodzina. Niektórzy z badanych zainteresowali się muzyką po uczestniczeniu w jednym z licznych koncertów orkiestry Vita Activa. Członkowie orkiestry różnią się od siebie pod względem stopnia niepełnosprawności, charakterem, motywacją do systematycznych ćwiczeń. Pojawiły się również osoby, które zaczęły grać tylko dlatego by uniknąć nudy.

Drugim problemem szczegółowym ustanowiłem sposób w jaki osoby niepełnosprawne intelektualnie postrzegają swoją grupę muzyczną. Aby mieć pełny obraz tej grupy, zapytałem badanych w jaki sposób dołączyli do orkiestry. Jak wcześniej wspomniałem, osoby z niepełnosprawnością intelektualną, grały w szkołach, gdzie za namową Pani Mirki, która jest założycielką orkiestry, postanowiły spróbować swoich sił w grupie muzycznej. Pojawiały się również osoby, które zechciały dołączyć do orkiestry po tym, jak zobaczyły jej występ. Większość z badanych przypadkiem dowiedziała się od działalności orkiestry, po czym postanowili przyjść na próby i tak zaczęła się ich długoletnia przygoda muzyczna. Orkiestra składa się z wielu osób, dlatego też chciałem poznać relacje panujące w grupie. Najczęściej pojawiały się odpowiedzi, iż jest to grupa przyjaciół, miejsce spotkań i prób, do którego uczestnicy orkiestry chętnie wracają. Jedna z badanych przyznała iż, orkiestra to jej drugi dom i bez niej, nie wyobraża sobie swojego życia. W grupie panuje bardzo dobra atmosfera, wszyscy traktują się jak równi sobie, jest pełna integracja i nie ma tam miejsca na

izolowanie kogokolwiek. Poza przyjacielskimi relacjami, aż połowa badanych zwróciła uwagę iż, orkiestra to nie tylko miejsce w którym mogą się wspólnie spotkać, ale i miejsce pracy, w którym ćwiczą, szkolą się i rozwijają swojej zainteresowania.

Trzeci problem szczegółowy odnosił się do doświadczeń muzycznych uczestników orkiestry Vita Activa. Tylko trzy osoby miały wcześniej przygotowanie muzyczne, grając w szkołach na instrumentach. Znaczna większość zaczynała od prostych utworów muzycznych w orkiestrze, grała na mniej skomplikowanych instrumentach a solidna praca pozwoliła im osiągnąć wyższy poziom umiejętności. Wszyscy z badanych przyznali, iż koncerty sprawiają im ogromną radość, lubią występować lecz większość z nich odczuwa pewien rodzaj dyskomfortu związany z dużą publicznością. Stresują się, iż mogą popełnić błąd podczas występu, przeraża ich tłum. Powtarzającym sposobem na tremę okazała się woda i chwila relaksu. Publiczność bardzo pozytywnie reaguje na członków orkiestry, nagradzając ich ciężką pracę brawami i uznaniem, które doceniają osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Rodzina i znajomi reagują bardzo emocjonalnie na występy swoich dzieci, przyjaciół, rodzeństwa. Odczuwają dumę i podziw z gry osób niepełnosprawnych intelektualnie. U większości badanych, rodzina i znajomi początkowo byli zdziwieni z umiejętności muzycznych uczestników orkiestry, które zniknęło z każdym kolejnym występem. Prawdopodobnie zdziwienie występowało ze względu na fakt, iż znaczna większość badanych wychowywała się w rodzinie, w której nikt wcześniej nie grał na instrumentach.

W swoich badaniach odniosłem się również do czasu wolnego. Byłem ciekawy w jaki sposób spędzają go uczestnicy orkiestry Vita Activa. Były to zazwyczaj warsztaty terapii zajęciowej, indywidualne zajęcia muzyczne, spacer, oglądanie telewizji, ćwiczenia na instrumentach w domu. Pojawiał się również sport, bieganie, pływanie na basenie, jazda na rowerze. Trzech badanych poza uczestnictwem w orkiestrze, pracuje.

Najważniejszym pytaniem szczegółowym była rola muzyki jaką w swoim życiu nadają osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Skupiłem się w tym podrozdziale na każdym z badanych indywidualnie. Jednym z ważniejszych wniosków jakie udało mi się wyciągnąć, był fakt, iż udział w orkiestrze nie jest terapią ani rehabilitacją. Orkiestra i muzyka to w większości przypadków hobby i przyjemność. Muzyka to również sposób na nudę, na prowadzenie aktywnego życia wśród społeczeństwa, przepis na życie. Badani relaksują się również za pomocą muzyki, zmniejszają swoje

zdenerwowanie, swój niepokój, uczą się przy tym dodatkowo cierpliwości. Muzyka pozwala im także stawiać przed sobą większe wyzwania, by cały czas się rozwijać. Jest to trening samodzielności, orkiestra nie tylko uczy gry na instrumentach ale i wzmacnia nawyk punktualności, wzajemnej zależności od pozostałych uczestników. Wspiera pracę grupową oraz kontakty społeczne. Muzyka nie tylko u rodzin uczestników orkiestry wywołuje dumę ale i u samych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zdają sobie sprawę, że ich ciężka praca przynosi zamierzone efekty, a dzięki muzyce mogą robić to co naprawdę kochają.

Rola muzyki u każdego z badanych jest inna, lecz ma wiele cech wspólnych. Muzyka wpływa na aktywność i samodzielność uczestników orkiestry, dzięki grupie zyskują szacunek i wsparcie od osób, które zmagają się z podobnymi problemami w życiu. Grupa muzyczna pozwala osiągnąć samodzielność, zdobyć przyjaciół i znaleźć sposób na nudę. Muzyka również stała się motywacją do dalszej pracy nad sobą, do ciągłego rozwijania swoich umiejętności. Uczestnicy orkiestry uwielbiają dawać koncerty, doceniają godziny spędzone razem na sali prób. Szanują się i traktują jak równi sobie, dzięki czemu nie czują się „inni” i mniej wartościowi.

W pracy wykorzystałem metodę indywidualnych przypadków, dobór badanych był celowy, a badania były jawne. Uczestniczyłem przez dwa miesiące w próbach, by nawiązać bliższy kontakt z badanymi, by zdobyć ich zaufanie tak aby relacja między nami stała się bardziej otwarta. Jako technikę badawczą wykorzystałem wywiad jawny, częściowo skategoryzowany, przeprowadzany indywidualnie oraz obserwację nieuczestniczącą. Narzędziem badawczym była kwestionariusz wywiadu składający się z konkretnych pytań z możliwością ich modyfikacji. Cały wywiad został zarejestrowany dyktafonem.

Temat mojej pracy nie został w pełni wykorzystany. Uważam, iż osoby z niepełnosprawnością intelektualną nadal mają mało dostępnych miejsc do rozwijania swoich umiejętności. Orkiestra zapewnia im grupę ludzi, która wspiera się wzajemnie. Lecz jest to tylko garstka osób niepełnosprawnych, którzy zyskali możliwość kontynuowania swojego hobby. Badani przeze mnie muzycy, przyznali, iż aktywność jest dla nich bardzo ważna i nie potrafiliby teraz z niej zrezygnować.

Bibliografia

1. Andruszko C. i in., Encyklopedia Audiowizualna Britannica - Muzyka, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006.
2. Babbie E., Podstawy badań społecznych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
3. Barker C., Studia kulturowe - Teoria i praktyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
4. Barnes C., Mercer G., Niepełnosprawność, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
5. Bobrowicz W., Internet-Kultura-Edukacja, Oficyna Wydawnicza VERBA, Lublin 2006.
6. Borowska-Beszta B., Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012.
7. Chodkowskiego A. (red.), Encyklopedia Muzyki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
8. Chudy W., Sens filozoficzny kondycji człowieka niepełnosprawnego, [w:] Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie, red. D. Kornas-Biela, Lublin: RW KUL 1988.
9. Filipiak M., Socjologia kultury - zakres zagadnień, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
10. Fyk J. (red.), Łuczak A., Muzyka-Edukacja-Terapia : Przekraczanie Granic, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010.
11. Garbat M., Historia Niepełnosprawności - Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2015.
12. Golka M., Socjologia Kultury, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.
13. Gołębiowski B., Kultura w ujęciu socjologicznym, [w:] Krawczyk Z. (red.) Socjologia polska, Warszawa 1990.
14. Guziuk M., Podstawy metodologiczne prac promocyjnych, Wydawnictwo Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2005.
15. Guziuk-Tkacz M., Siegień-Matyjewicz A.J., Leksykon terminów metodologicznych : nauki pedagogiczne i pokrewne, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2012.
16. Habela J., Słowniczek muzyczny, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1998.

17. Jabłońska B., Socjologia Muzyki, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.
18. Jagieła J., Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2005.
19. Jedynek S., Kategorie Kultury, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.
20. Klimas -Kuchta E., Synergiczne oddziaływanie muzyki w psychologicznej relacji pomagania, [w.] Cylulko P. (red.), Muzykoterapia: tożsamość - transgresja - transdyscyplinarność, Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
21. Kłoskowska A., Istota Socjologia kultury, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981.
22. Kołodziejcki M., Muzyk i wielostronna edukacja dziecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej, Częstochowa 2012.
23. Konarzewski K., Jak uprawiać badania oświatowe - metodologia praktyczna, Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne Spółka Akcyjna, Warszawa 2000.
24. Konieczna-Nowak L., Wprowadzenie do muzykoterapii, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
25. Kroeber L., Istota kultury, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
26. Kronenberger M., Muzykoterapia - Podstawy teoretyczne do zastosowania muzykoterapii w profilaktyce stresu, Wydawnictwo Global Enterprises, Łódź 2007.
27. Kubielski W., Zarys Metodologii badań pedagogicznych, Wydawnictwo Uczelniane Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk 2001.
28. Lewicki C., W. Błazejewski, Metody i techniki gromadzenia, opisu oraz analizy wyników badań empirycznych ze szczególnym uwzględnieniem pedagogiki, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza, Jarosław 2013.
29. Łobocki M., Metody i techniki badań pedagogicznych, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2000.
30. Łoza B. (red.), Chmielniecka-Plaskota A., Arteterapia część 1, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
31. Maszke A.W., Metody i techniki badań pedagogicznych, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.

32. Mierski B., Śliwerski B., *Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
33. Najder Z., *Wartości i oceny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971.
34. Natanson T., *Wstęp do nauki o muzykoterapii*, Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1979.
35. Pachociński R., *Metody ilościowe i jakościowe w badaniach oświatowych*, „Edukacja” 1997.
36. Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2010.
37. Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak” Warszawa 1998.
38. Przychodzińska - Kaciczak M., *Muzyka i Wychowanie*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1969.
39. Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
40. Sacher W.A., *Pedagogika muzyki - teoretyczne podstawy powszechnego kształcenia muzycznego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
41. Stańko-Kaczmarek M., *Arteterapia i warsztaty edukacji twórczej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.
42. Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
43. Szulc W., *Arteterapia - Narodziny idei, ewolucja teorii, rozwój praktyki*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
44. Szulich P., *Spotkanie z kulturą - Zarys socjologicznej teorii kultury*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Tarnobrzeg 2011.
45. Turlejska B., *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] S. Pałka (red.), *Orientacja w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998.
46. Wesołowska M., *Wędrówki po muzykoterapii - nauka, fakty, ciekawostki*, Wydawnictwo „Andiamo!”, Warszawa 2005.
47. Wojciechowski F., *Uczestnictwo społeczne osób z niepełnosprawnościami - bariery i oczekiwania*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej, Nr 19/2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015.
48. Wojtaś J., *Społeczne konteksty funkcjonowania osób z niepełnosprawnością*, Podstawowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2013.

49. Wysocka E., Doświadczenie życia w młodości - problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania. Próba opisu strukturalno-funkcjonalnego modelu życia preferowanego przez młodzież z perspektywy pedagogiki społecznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
50. Zganiacz-Mazur L., Historia Muzyki, Wydawnictwo Muzyczne Contra, Warszawa 2003.

Transkrypcja wywiadów

Wywiad z Michałem

M - Michał

Ja - Mikołaj

Ja: Michał jestem studentem pedagogiki specjalnej i zbieram materiał do mojej pracy magisterskiej. To może zaczniemy od tego jak długo grasz w orkiestrze?

M: 4 lata.

Ja: 4 lata już...

M: Tak.

Ja: Jak się dostałeś tutaj?

M: Przez kolegę, kolega mi powiedział, że jest orkiestra.

Ja: No.

M: Przez Facebook, też jest...

Ja: O, masz Facebooka, nawet.

M: W internecie.

Ja: No wiem, wiem. No i co dalej?

M: I się dowiedziałem od kolegi, się zapytałem, on mnie zaprosił pierwszy raz. Później przychodziłem na próby.

Ja: I co jakie to było wrażenie pierwsze?

M: Fajne. I jak zobaczyłem próby to też chciałem tak grać.

Ja: I na czym zaczynałeś grać?

M: Na sztabkach.

Ja: I tak już zostałeś na sztabkach?

M: Yhym.

Ja: To jest twój ulubiony instrument?

M: Tak.

Ja: Tak?

M: Yhym.

Ja: Ok, dobra. yyy czym jest dla Ciebie ta orkiestra?

(Dłuższa cisza)

M: Czym?

Ja: No wiesz, no nie wiem, takim miejscem spotkań - przyjaciele, dom.

M: Mam tu swoich przyjaciół, mogę się z nimi tutaj spotykać. Wspólnie gramy na próbach, jeździmy na koncerty.

Ja: Wyjazdy, o właśnie, o wyjazdach porozmawiamy. Jak tam Ci się podoba na wyjazdach?

M: Dobrze. Fajnie, byliśmy w Niemczech...

Ja: Yhym, gdzieś jeszcze?

(Cisza)

M: Byliśmy... w tym... w Warszawie.

Ja: A za granicą gdzieś?

M: No w Niemczech.

Ja: No w Niemczech właśnie, ale czy gdzieś jeszcze?

M: Ja byłem tylko w Niemczech.

Ja: Ok, dobra. A jak tam jest podczas koncertów, jak tam, jak czujesz się na koncertach.

M: Ja dobrze, bo większość mnie zna ludzi. gadają ze mną.

Ja: Aha, a co z tremą? Pojawia się trema?

M: Czasami tak.

Ja: Tak? I co wtedy robisz?

M: Próbuje się uspokoić.

Ja: W jaki sposób?

M: Czasami wody się napić. To też uspokaja.

Ja: No dobra a na koncertach jak ludzie na was reagują?

M: Brawami.

Ja: Brawami, a jeszcze jakoś?

M: Patrzą się na nas. Proszą byśmy dalej grali.

Ja: Dobra. yyy, ktoś w rodzinie grał na instrumentach?

M: Ja... ja gram jeszcze na saksofonie. Ale to...

Ja: Poza, poza orkiestrą?

M: Tak, tutaj mam swojego trenera.

Ja: Yhym, ile już lat?

M: Ja?

Ja: No.

M: 36 będę miał.

Ja: No tak ale ile grasz na saksofonie?

M: Też 4 lata.

Ja: Planujesz na czymś jeszcze grać?

M: Tylko na tym.

J: Co to jest muzyka?

M: No słuchanie muzyki, granie, przerabianie.

Ja: Przerabianie?

M: No, bo większość zespołów przerabia taką muzykę, np. techno.

Ja: Covery, no no.

M: Na Dance.

Ja: Tak, tak.

M: No i właśnie stąd biorę inspiracje. Bo ja lubię zespoły które Dance grają i słyszałem już tą muzykę.

Ja: aha dobra, ale ta muzyka co tutaj tworzycie, to jest dla ciebie... no czym jest muzyka w twoim życiu?

M: Tak.

Ja: Ale czym jest?

M: Czym jest?

Ja: No.

M: Yyy, dla mnie muzyka to jest słuchanie się, ciche na przykład.

Ja: Ok.

M: To zależy czy do tańca czy trzeba zatańczyć.

Ja: Lubisz tańczyć?

M: Yhym. Lubię, tańczę z przyjemnością.

Ja: Tak, dobra. Chcesz grać dalej? Czy...

M: Tak.

Ja: A miałeś kiedyś taki epizod w życiu, że chciałeś przestać grać?

M: Kiedyś tak.

Ja: A czemu?

M: hmm bo się zdenerwowałem, ale to już przeszłość.

(śmiech)

Ja: Czyli taki epizodzik tylko?

M: Tak.

Ja: Myślałeś o sławie?

M: Słucham?

Ja: Myślałeś kiedyś o sławie?

M: Yhym.

Ja: Bycie sławnym wiesz. Bogatym.

M: No bycie sławnym... my już koncertujemy, ludzie mnie znają, jestem sławny.

Ja: Jak spędzasz swój wolny czas poza orkiestrą?

M: Yhym.

Ja: Swój wolny czas jak spędzasz?

M: Aaaa, yyy oglądam telewizję, wychodzę z psem na dwór.

Ja: Ile pies ma lat?

M: ooo 14.

Ja: uuuu to już staruszek.

M: Ale biega.

Ja: (śmiej) Jeszcze biega, to dobrze.

M: On ma formę.

Ja: Czyli co, grasz, chodzisz z psem, oglądasz telewizję.

M: yhym.

Ja: Jakieś zajęcia dodatkowe poza orkiestrą?

M: A chodzę na warsztaty z terapii zajęciowej.

Ja: I co tam robicie?

M: Na północną (???) 21.

Ja: Tam razem z Marcinem? (Marcin to kolega z orkiestry) Czy...

M: Nie.

Ja: Nie, nie nie. On na coś innego.

M: On gdzie indziej.

Ja: Ok, dobra. Czy muzyka w jakiś sposób pomogła Ci w życiu?

M: Yhym.

Ja: W jaki sposób?

M: Że na przykład jestem wyluzowany. Że wszyscy słuchają czasami tego co ja słucham.

Ja: No właśnie chciałem zapytać, jak znajomi reagują na twoją grę w orkiestrze.

M: Fajnie, dobrze.

Ja: Ale są jakoś zdziwieni czy coś?

M: Nie. Znają niektóre zespoły co ja słucham.

Ja: Pozytywnie tak na Ciebie reagują tak?

M: Pozytywnie.

Ja: A jak rodzice reagują? Rodzina?

M: Dobrze, też.

Ja: Czy możesz powiedzieć, że spełniłeś się dzięki muzyce? Osiągnąłeś jakieś cele które, założyłeś, dzięki muzyce?

M: Tak.

Ja: A jakie to były cele?

M: Że mnie wszyscy polubili.

Ja: Tylko to? Tylko na sławie Ci zależy? (żartobliwie)

M: Że jestem sławny też. (śmiej).

Ja: Dobra, mówiliśmy już, że muzyka to takie twoje oderwanie. A czy muzyka to twoja terapia?

M: (zaprzecza głową) Przyjemność.

Ja: Przyjemność, ok. (długa przerwa) ymmm mógłbyś mi jeszcze powiedzieć - lubisz ćwiczyć?

M: Tak.

Ja: Chętnie czy...

M: Tak.

Ja: Czy wolałbyś by wszystko można było umieć bez ćwiczeń.

M: (śmiej) wszystko!

Ja: Czyli tak jak ja. Dobra. Lubisz być aktywny?

M: Tak, siedzę w domu i oglądam telewizję ale też jeżdżę na rowerze górskim, chodzę do lasu na spacer i gram w orkiestrze.

Ja: Dobra... no to może opowiesz mi jeszcze coś, jak ta twoja muzyka wygląda w życiu.

M: W życiu?

Ja: Yhym. No już się dowiedziałem, że ją lubisz słuchać.

M: Tak. Na przykład z internetu słucham.

Ja: I to jest zawsze techno czy takie elektroniczne klimaty?

M: yhym tak, elektroniczne bardziej.

Ja: To taki duży przeskok...

M: Tak.

Ja: ... bo tam elektronika a tutaj grasz klasyczną.

M: Yhym.

Ja: Ciężko było się przestawić?

M: Trochę, heh.

Ja: A słuchasz z życia prywatnym muzyki klasycznej?

M: Nie.

Ja: (śmiej) Kompletnie nie?

M: (potwierdza kiwnięciem głowy)

Ja: Ok. Czy jesteś dumny, że grasz?

M: Tak jestem, bo rodzice też są dumni, moi znajomi są dumni...

Ja: (żartobliwie) wszyscy Cię znają.

M: Wszyscy mnie znają. Ze mną rozmawiają.

Ja: Czyli muzyka wpływa na twoją komunikację.

M: Tak, yhym.

Ja: A byłeś przed tym zamknięty w sobie jak nie grałeś? Czy raczej nie miałeś z tym problemu...

M: ...nie miałem...

Ja: ... bo widzę że jesteś bardzo otwartym człowiekiem.

M: Bardzo otwartym. (uśmiech). Szybko przyjaźnie zawiązuje.

Ja: Yhym. Z wszystkimi się tutaj przyjaźnisz?

M: Tak.

(Cisza)

Ja: Powiedz mi jeszcze o waszych relacjach tutaj. W orkiestrze.

M: Tutaj?

Ja: Yhym.

M: Dogaduje się ze wszystkimi.

Ja: Są sami przyjaciele?

M: Tak. Koledzy, koleżanki, przyjaciele.

Ja: yhmm, chciałem Ci zadać jeszcze jedno pytanie ale jak zwykle wypadło mi z głowy. yyy właśnie! Jakie emocje towarzyszą tobie jak grasz na koncertach.

M: Fajne.

Ja: Poza tremą.

M: Pozytywne.

Ja: Nigdy nie masz jakiegoś strachu?

M: Nie. Ja lubię gdy dużo ludzi przychodzi i mnie widzą.

Ja: A jakieś elementy wzruszenia jak grasz?

M: Tak.

Ja: Też?

M: Też. Gdy ludzie pochodzą, witają się.

Ja: Podziwiają?

M: Tak, podziwiają. Przytulają czasami.

Ja: Lubisz to?

M: tak.

Ja: Tak myślałem. (żartobliwie). Czyli co, nie chcesz mi już nic więcej dodać...

M: (uśmiechając się, zaprzecza głową).

Ja: ... od siebie...

M: Że lubię wszystko!

Ja: (śmiej) Że lubisz wszystko i wszystkich?

M: Tak.

Ja: No dobra, Michał. To dzięki Ci bardzo. Dziękuję.

Wywiad z Przemkiem

M: Mikołaj

P: Przemek

M: Przemku, jestem studentem Pedagogiki specjalnej i zbieram informacje o waszej orkiestrze. Naszą rozmowę wykorzystam w pracy magisterskiej, o której rozmawialiśmy wcześniej. Nie ma co się przejmować...

P: Ja się nie przejmuję.

M: ... pytania dotyczą waszej orkiestry, muzyki. Więc tak, czy mógłbyś mi opowiedzieć, jak długo grasz już w orkiestrze?

P: Hmm

M: Jak długo w orkiestrze jesteś ?

P: 16 lat.

M: 16 lat już. I kiedy zacząłeś grać? Jak to się stało, że trafiłeś do orkiestry?

P: Najpierw chodziłem do szkole, i po szkole chodziłem.. (niewyraźnie mówi)

M: Po szkole tak?

P: yhym.

M: Trafiłeś tutaj jako, przez nauczycielkę, przez rodziców? Kto Ci zaproponował udział w orkiestrze?

P: Pani Mirka.

M: Pani Mirka Ci zaproponowała, tak? I czym jest dla Ciebie ta orkiestra?

(Cisza)

M: To jest grono przyjaciół? Rodzina?

P: Przyjaciół.

M: Lubisz spędzać tu swój czas?

P: Bardzo.

M: Ile razy w tygodniu spędzasz tutaj?

P: No jest, ja tu przyjeżdżam we wtorki, czwartki, czasami w piątki i soboty.

M: Czyli prawie cały tydzień tu siedzisz.

P: Tak.

M: No tak. Masz jakiś ulubiony instrument?

P: Na trąbce (niewyraźnie)

M: Na trąbce grasz? A jak długo?

P: Prawie 9...

M: Prawie 9 lat. To Ty zawodowiec już jesteś (żartobliwie).

P: (uśmiech) yhym.

M: Yyy no tak. Uczyłeś się jeszcze na jakimś instrumencie?

P: Na, na, na wszystkim.

M: Na wszystkim grasz? Dobra. Czy ktoś w rodzinie gra również na instrumentach?

P: Tylko ja.

M: Tylko Ty jesteś umuzykalniony.

P: yhym.

M: A powiedz mi czym jest dla Ciebie muzyka.

P: Hobby.

M: Hobby? Mógłbyś to jakoś rozwinąć jeszcze? (cisza) To jest twój rodzaj spędzania wolnego czasu czy nie wyobrażasz sobie w ogóle bez tego żyć? Jak to jest u Ciebie z tą muzyką?

(Długa cisza)

P: Ja lubię muzykę.

M: Muzyka jest twoja ulubiona?

P: yhym.

M: Chciałeś grać na instrumentach jak byłeś mały? Czy nie myślałeś nigdy, że będziesz w orkiestrze.

P: Jak miałem 8 lat, to nie myślałem o tym.

M: Nie marzyłeś o tym?

P: Jeszcze nie.

M: A jak już zacząłeś grać, to co poczułeś? Że to jest to co chciałbyś robić?

P: Tak.

M: I co jeszcze dała Ci w życiu muzyka? Pomogło Ci w jakiś sposób?

P: Pomogło.

M: Ale w jaki sposób. Musisz mi coś więcej powiedzieć ... (śmiech).

(Cisza)

M: Spokojnie, mamy czas.

P: Napewno w (niewyraźnie) czytaniu??? pomogła, i nauczyciele pomogli.

M: A w czym Ci pomogli?

P: Nauczyłem się na wszystkich tych...

M: Grać na instrumentach?

P: Tak.

M: A pomogło Ci to np. w kontaktach z ludźmi? Nie wiem, stałeś się bardziej otwarty, więcej przyjaciół poznałeś?

P: Tak.

M: Też w tym?

P: Yhym.

M: Jesteś dumny, że grasz?

P: Bardzo.

M: A co czujesz jak jest bardzo duży koncert? Co wtedy czujesz przed koncertem?

P: (niewyraźnie)

M: Podniecenie?

P: Treme.

M: Aha tremę. Czym jest dla Ciebie ta trema? Denerwujesz się wtedy czy co robisz?

P: Jak mi nie wychodzi to mam tremę.

M: A dużo ćwiczysz? W domu też ćwiczysz czy tylko tutaj?

P: Na trąbce... w domu... na trąbce...

M: W domu na trąbce jeszcze ćwiczysz. Czyli jak duży koncert to trema.

P: Yhy.

M: I co robisz, żeby sobie poradzić z tremą? Jakoś się relaksujesz?

P: Trochę.

M: A co robisz by się zrelaksować?

P: Uspokajam się.

M: A myślałeś kiedyś o sławie, skoro jesteś już taki doświadczony trąbkarz?

P: Myślałem.

M: No i czym dla Ciebie jest ta sława?

P: Pó..pó....pó...pójść do miasta i zagrać na trąbce i pieniądze.

M: I pieniądze żeby zarabiać?

P: Yhym.

M: A jak ludzie biją brawo, to nie wystarczy?

P: Też.

M: Dobra. A opowiedz mi o waszych podróżach z orkiestrą. Podróżowałeś z orkiestrą?

P: Był. byłem z nimi...w ...w Nie...Niemczech. W Zakopanym. W Warszawie.

M: I gdzie Ci się najbardziej podobało?

(Cisza)

M: Zagranicą czy w Polsce?

P: NIe, w Polsce.

M: Zagranicą nie?

P: Też.

M: A jak ludzie reagują na waszą orkiestrę? Na koncertach.

P: Brawa i bis krzyczą.

M: Bisy chcą?

P:: yhym.

M: Gracie bisy?

P: Tak.

M: Chętnie?

P: Chętnie.

M: A ile? Dwa czy więcej?

P: yyy... jeden utwór.

M: A masz jakiś ulubiony utwór z orkiestry?

P: yyy (myśli) mój ulubiony jest... polonez (niewyraźnie).

M: Polonez?

P: Polonez.

M: OK. Lubisz ćwiczyć?

P: Bardzo.

M: Nie denerwuje Cię, że znowu musisz ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć?

P: Nie.

M: A jak Ci nie wychodzi to ćwiczysz jeszcze bardziej...

P: ...chętnie...

M: ... czy się denerwujesz jeszcze bardziej jak nie wychodzi.

P: Troszeczkę.

M: Lubisz być aktywny jako osoba niepełnosprawna? Że jakby orkiestra daje Ci tą możliwość bycia aktywnym?

(Cisza)

M: Np. Asia powiedziała, że orkiestra pozwala jej wyjść do ludzi, nie siedzieć w domu, nie nudzić się. Co orkiestra Tobie daje.

P: (długa cisza) Mam tu przyjaciół, lubię tu być. Rozmawiać z przyjaciółmi.

M: Czyli nie musisz siedzieć w domu, możesz przyjść tutaj.

P: Yhym.

M: Yyy powiedziałaś, że muzyka jest twoim Hobby.

P: Tak.

M: A czy muzyka jest twoją terapią?

P: Właśnie nie wiem.

M: Nie wiesz? No musi Ci w jakiś sposób muzyka pomagać, mówiłaś, że jest twoim hobby, formą spędzania wolnego czasu .. ale dla Ciebie tak, pomogła Ci w czymś muzyka?

(Cisza)

M: No nie wiem, mówisz, że masz dużo przyjaciół dzięki orkiestrze. W czymś jeszcze pomogła Ci?

(Cisza)

M: Np. jesteś spokojniejszy jak grasz?

P: Na początku jak tutaj pierwszy raz przyszedłem. I posłuchałem jak oni grają. I żałowałem, że mnie tam nie ma.

M: I wtedy też chciałeś grać.

P: yhym.

M: No dobrze. Czy miałeś taki moment w swoim życiu że już nie chciałeś grać, coś Cię załamało.

P: Nie.

M: Masz jakieś zajęcia poza orkiestrą?

(cisza)

P: W domu, śmieci, pomagam mamie, po zakupy.

M: Czyli poza orkiestrą nie grasz nigdzie? Muzyka tylko tutaj?

P: Nie no w domu ćwiczę.

M: A jaka była pierwsza reakcja twojej rodziny jak usłyszeli jak grasz? Byli zdziwieni?

P: Pierwszy raz.

M: Pierwszy raz jak Cię usłyszeli.

P: Bili brawo.

M: Nie spodziewali się, że tak grasz?

P: Yhym.

M: yyy chciałbyś mi coś jeszcze opowiedzieć o sobie, o orkiestrze?

(Cisza)

(Długa cisza)

P: O orkiestrze... bardzo dobrzy ludzie tutaj są.

M: Dobrzy ludzie... Pani Mirka tak?

P: Tak.

M: Czyli nie chciałbyś mi nic dodać od siebie? Śmiało.

P: Jak byłem mały, jak do szkoły chodziłem, to dzieciaki na mnie krzyczeli, przezywali mnie w szkole.

M: I jak sobie z tym radziłeś?

P: Pamiętam, Pan dyrektor mnie wyrzucił i przenosili mnie do innego. Do nowej klasy.

M: Tam było lepiej?

P: POtem dyrektor zmienił zdanie i zę mogę przyjść do niego ale moja mam się nie zgodziła.

M: No jak Cię przezywali to nie było sensu wracać. Myślisz, że teraz by Ci zazdrościli tego że grasz w orkiestrze?

P: Chyba.

M: Jest duma co?

P: Tak.

M: To ile już gracie w tej orkiestrze? Ty grasz 16 lat.

P: Napewno więcej.

M: Czyli zacząłeś jak ile miałeś lat?

P: Yyy

M: Bo teraz masz?

P: 31...

M: Czyli zacząłeś jak miałeś 15 lat...

P: Nie! Więcej?

M: Więcej? Mówisz, że grasz 16 lat...

P: Nie. W orkiestrze 9 lat.

M: A to przepraszam, pomyliłem się. I trąbka była twoim pierwszym instrumentem? Wcześniej nic nie miałeś wspólnego z muzyką?

P: Nie, najpierw trąbka a później do zespołu.

M: Super. A jak grasz to co wtedy czujesz? Emocje?

P: Radość.

M: Coś jeszcze?

P: Radość.....

M: Wzruszasz się jak grasz smutny utwór, przeżywasz to jakoś? Bo jak gracie coś wesołego to wiadomo, że radość. A jak smutny?

P: Jak smutny to radość.

M: Radość tylko? Jak grasz to radość odczuwasz.

P: Yhym.

M: Nie smucisz się.

P: Nie.

M: No dobra. Czyli nie chcesz nic więcej dodać.

P: A co jeszcze?

M: No nie wiem, w sumie wszystko już powiedziałeś. W takim razie dziękuje Ci bardzo za pomoc.

Wywiad z Asią

M: *Mikołaj*

A: *Asia*

M: Asiu dziękuje, że zgodziłaś się ze mną porozmawiać. Chciałbym nagrać ten wywiad na dyktafonie, czy nie masz nic przeciwko, że włączę dyktafon w telefonie?

A: Nie.

M: Jestem studentem pedagogiki specjalnej, jak Ci już wcześniej wspominałem. Robię badania na

temat muzyki wśród osób niepełnosprawnych. Wywiady wykorzystam do napisania swojej pracy magisterskiej. Czy jesteś gotowa?

A: Tak.

M: No dobrze, Asiu.

A: Tak.

M: Może opowiesz mi jak długo już grasz w tej orkiestrze?

A: W orkiestrze gram 17 lat a 21 lat orkiestra Vita Activa. Dojeżdżam aż z Gdyni.

M: Aż z Gdyni dojeżdżasz...

A: Tak.

M: A jak to się stało, że trafiłaś do orkiestry...

A: O jeszcze... trafiłam pierwszy raz była ostatnia faktura przez Panią Halinę Szymanską...

M: Yhym.

A: Później się dowiedziałam, że orkiestra gra w szkole, yyy, w zespół szkół zawodowych nr 7, ul. Czyżewskiego, yyy, 31. To, grali w szkole... pierwszy raz grali w szkole ogrodniczych 25 października...

M: yhym

(Cisza)

A: A pierwszy raz przyszedłam do szkoły podstawowej, yyy w , do szkoły podstawowej, yy do szkoły podstawowej w Sopocie nr 1.

M: Czyli grasz już od podstawówki?

A: Tak.

M: A jaki jest twój ulubiony instrument i na jakim pierwszy raz grałaś?

A: Pierwszy raz grałam na sztabkach...

M: Yhym. A później?

A: A później na takich, yyy, później na dzwoneczkach, później na sztabkach a później przyszedłam na kontrabas.

M: No właśnie, jak to się stało, że zaczęłaś grać na kontrabasie?

A: Ktoś ... to już jest 5 lat.

M: 5 lat już?

A: 5 lat.

M: Sama chciałaś? Czy...

A: Yyy ...

M: Ktoś zaproponował Ci, że...

A: Nie. Był pierwszy raz ECEKON, ECEKON był jeszcze, yyy później... pierwszy raz przyszedłam na jednego nauczyciela pana Piotra, później Pana Janusza i Pana Jacka.

M: yhym.

A: I pani Agaty.

M: I to jest twój ulubiony instrument?

A: Tak.

M: Tak? Tak najbardziej lubisz na nim grać, tak?

A: Na kontrabasie.

M: Na kontrabasie.

(Cisza)

M: Czyli mówisz, że dojeżdżasz z Gdyni? Tak aż tutaj...

A: Tak jeszcze, dojeżdżam z Gdyni i ja mogę panu powiedzieć, że jadę, jadę, kupuje bilet. Jadę, jednorazowy, muszę zapłacić 3,31 w jedną stronę do Gdańska. Muszę wysiąść i iść Heweliusza, Madsonem i tutaj 5 minut do, na Aksamitną.

M: Czyli, troszeczkę musisz przejechać?

A: Tak. Muszę 10 minut ale w drugie muszę 10 minut do dworca, skasować bilet czy wyjechać do Gdyni Głównej kolejką, później trzy przystanki tolejk...yyy... autobusem trolejbusów. I wysiąść na przeciw przystanku przy... yyy... przy szpitalu miejskim w Gdyni koło na, naaaa placu Kaszubskim.

M: Muzyka jest jakby... towarzyszy Ci od najmłodszych lat. Tak?

A: Ooo tak. Tak, od najmłodszych lat. Powiem szczerze, brał...yyy, brał yyy, ja już mogę panu powiedzieć, że yyy, grali yyy, śpiewali, grali i grali na flecie moi kuzynostwo.

M: Aha, czyli rodzinnie jesteście umuzykalnieni...

A: Tak. W Warmińsko-Mazurkim grała trzy kuzynki... z pięć kuzynek grało, śpiewałam, tańczyłam i uczęszczałam się, i potem grałam moja siostra Karolina na na skrzypcach, na pianinie i jest uzdolniona i śpiewa i była w przedszkolu.

M: Grasz od 17 lat w tej orkiestrze ...

A: Tak!

M: Jakbyś mogła określić tą orkiestrę? Czym jest dla Ciebie ta grupa?

A: Moi, yyy... mój, nasz yyy, moim yyy, moim domem.

M: Twoim domem? To są twoi przyjaciele? Rodzina?

A: Moi koledzy i koleżanki i to jest mój ... moja najlepsza orkiestra, żeby jej nie opuszczać.

M: Chciałbym Cię jeszcze zapytać o muzykę, bo to jest nasz główny temat. Czym dla Ciebie jest muzyka?

A: To jest moja pasja!

M: Twoja pasja?

A: Tak, żeby się nie nudzić, żeby nie tracić kontaktów, kolegów, koleżanek, z yyy dyrygentów, dyrygentkom, z Panią Mirką, z panem Ryszardem, z Panią Magdą, z Panem Robertem, z Panem Januszem, z Panem Jackiem ... i ... i z panem Krzysztofem. I wiele... i znajomych, wolontariuszy.

M: Czyli muzyka jest twoim hobby, pasją...

A: Tak! I rodzice jeszcze ...

M: Rodzice też grają?

A: Też grają rodzice...

M: Wspierają Cię w twojej muzycznej drodze

A: Tak wspierają moje yyy... moje najlepsze yyy muz, muz, muzykom, prowadzi cała... cała, cała kam... cała muzyka jak gra Pani Mirka, Pan Ryszard i wszyscy nas wykonawcy są.

M: Możesz powiedzieć, że jesteś dumna ze swojej pracy w orkiestrze?

A: Tak! Jestem bardzo dumna ze swoich yyy, mojej orkiestry Vita Activa i ECEKON'u.

M: I nie chcesz z niej odchodzić.

A: Nie, nie chcę.

M: Spędzasz tutaj każdy wolny czas?

A: Od poniedziałku idę do ośrodka ... od 8 do godziny 20 wracam do domu.

M: Podsumowując, orkiestra to twoi przyjaciele, twój dom tak...

A: Tak!

M: ... orkiestra...

A: Tak!

M: Chciałem Cię jeszcze zapytać yyy, czy myślałaś kiedyś o sławie?

A: Ehh...

M: Bycie sławnym ?

A: Yhmm mnie widzieli w telewizji jak ja grałam na orkiestrze yyy tutaj w tym jak się zwie, telewizji yyy, przyjaciele log eee te, z bloku , z bloku mojego z dzielnicy, ze sklepu...

M: A czyli stałaś się bardzo popularna tak...

A: Tak.

M:... w swoim środowisku.

A: Tak, yyy. Ze sklepu, na osiedlu mnie widzieli w telewizji ...

M: I jakie to uczucie...

A: ... I mojej siostry widzieli. Że graliśmy w TVN i byliśmy pierwszy raz w panoramie.

M: I jakie to uczucie?

A: Dla mnie było spie...ee ładne były.

M: Lubisz oglądać siebie w telewizji?

A: Tak.

M: A jak występujesz na takich dużych występach, co wtedy czujesz?

A: Bardzo pasja lub udzielenie wywiadu ...

(Cisza)

M: Twoją pasją jest udzielanie wywiadów?

A: Moją pasją jest muzyka...

M: Muzyka.

A: Później jest udzielanie wywiadu jak właśnie na przykład ta ostatnia była ...

M: W TVN?

A: Dofinansowanie coś tam coś tam było.

M: Tak widziałem w programie, było.

A: I dlatego się dowiedziałam, że wszyscy znajomi przyjaciele widzieli mnie w telewizji.

M: Czyli sława jak najbardziej...

A: Tak.

M: Duma...

A: I udzielam też wywiadu ...

M: Udzielałaś wywiadu?

A: Udzielałam w kilka, sześć razy w radiu i w telewizji.

M: Czyli jak tak udzielasz wywiadu to nie czujesz żadnej tremy?

A: Nie.

M: Nawet jak wychodzisz przed duża publicznością?

A: Nie, to się zdenerwuje albo coś to już , to ja już normalnie wszystko pamiętam na pamięć.

M: Aha.

A: Ja to wszystko uczę się z pamięci.

M: A byliście gdzie za granicą? Razem z orkiestrą?

A: Po całej Polsce też w Włoszech yyy w tym, w Niemczech , yyy na Litwie yyy w Polsce w Iławie, w Warszawie, w Elblągu , Olsztynie (przerwa) yyy jeszcze byliśmy w Starogardzie Szczecińskim , Starogard Gdański, Gdańsk, Gdynia , Łębork, Szczecin.

M: Czyli jesteście orkiestrą podróżującą?

A: Tak.

M: A jak za granicą ludzie reagowali na waszą orkiestrę?

A: Yyy różni.

M: Różnie?

A: Zaprezentowali, widzieli oni pięknie grali i byli zadowoleni..

M: Czyli były owacje?

A: Tak. Jeszcze byliśmy w Bonn. Była przewodnicząca Pani Halina Szymanska, Pani Mrugalska yyy Pani Jola ta z urzędu miasta (przerwa) Murawska.

M: Yhym.

A: Ja wszystko pamiętam.

M: Asiu a w jaki sposób yyy muzyka pomogła Ci w życiu.

A: Moja pomogła z w życiu żeby, żeby się yyy radzić samemu.

M: Samodzielność tak?

A: Samodzielność Pan Ryszard powiedział.

M: Czyli wpływa na samodzielność twoją...

A: Tak!

M:... pomaga Ci znaleźć przyjaciół...

A: Tak. (Cisza)

M: W czymś jeszcze Ci pomogła, prócz samodzielności?

A: Czytanie self faktury.. takie prezentacje 50 lecie orkiestry... (cisza)

M: Nuty znasz?

A: Nuty znam, jeszcze wszystko znam na pamięć, jak coś nie pamiętam to muszę zajrzeć bo nie pamiętam.

M: A na przykład muzyka pomaga Ci się odstresować?

A: Tak, odstresować. I jeszcze muszę wziąć kontrabas żeby zagrać muzykę, żeby znać nuty

jak się źle zagra to jest, jeszcze raz trzeba poprawiać ...

M: Cały czas musisz się uczyć.

A: Tak.

M: Lubisz to?

A: Lubie to. Wcale się nie nudzę.

M: O! To bardzo dobrze. Wolałabyś by jeszcze częściej były próby?

A: Częściej były próby, sześć, sześć tyg... sześć razy yyy...

M: w tygodniu?

A: Sześć razy w tygodniu, od poniedziałku do soboty ...

M: Nie była byś zmęczona?

A: Nie!

M: Tak to lubisz?

A: Tak.

(Cisza)

M: No dobrze. Yyy chciałbym jeszcze się dowiedzieć, przede wszystkim czy wyobrażasz sobie, że muzyki nie ma w twoim życiu?

A: To by było bardzo źle. Bardzo źle było ! Bo by nie było muzyki, żeby się osoby niepełnosprawne się nudziły, później gdzie siedzenie pupą i, iiii i oglądanie telewizji, zabieranie pilotów...

M: Nic ciekawego.

A: Tak. Albo siedzieli i zabrali piloty i się by nudzili i nudzili się i, i później pilota i co ... sie... pilota zabrać i leżeć pu... pupką yyy, pupcią w łóżku i co? Puszystym być...

(śmiech)

M: Czyli wolisz być aktywna?

A: Tak.

M: I muzyka Ci w tym pomaga?

A: Tak.

M: Chciałabyś coś jeszcze dodać?

A: Chciałam dodać jeszcze, żeby te osoby niepełnosprawne się, żeby się nie nudziły a po drugie by nie siedziały w domu tylko chodziły na spacer. Bo to jest rehabilitacja! Jeszcze chodzę na basen na rehabilitacji po dwie, trzy godziny... po dwie godziny dziennie pływam.

M: Możesz więc uznać muzykę jako swoją terapię?

A: Tak.

M: Pod jakim względem?

A: Muzyka jest terapia, że trzeba się nie nudzić, trzeba grać solidnie, żeby się nie spóźniać.

M: Muzyka zatem pomaga Ci w codzienności...

A: Od poniedziałku trzeba przyjść punktualnie na tę orkiestrę aż do wiecz... aż doooo yy, że się kończy próba.

M: A czy miałaś momenty, że już nie chciałaś grać?

A: Nie! Nie! trochę miałam tremy ale miałam zły dzień ale już teraz jest trochę lepiej.

M: Można zatem powiedzieć, że muzyka jest najważniejsza w twoim życiu?

A: Tak. Jest w moim najważniejszym życiu. Ja już bardzo lubię muzykę i przyjeżdżać na tą muzykę. Pierwszy raz przyjechałam tutaj na Aksamitnej było za dużo lumpów, tutaj przy Aksamitnej nie chcieli wpuścić. I dowiedziałam się, że Pani Mirka ma Aksamitną to trzeba ją wyre...yyy pamiętam, że trzeba wyremontować sale, przyszykować ... zburzyć i trzeba i biuro trzeba Pani Mirki zrobić. Szatnie i tutaj całe tego wyposażenie. Mieszkanie.

M: Czyli sami wszystko zrobiliście , przygotowaliście?

A: yyy nie. yyy cała yyy tego się zwie robotnicy byli.

M: Robotnicy..

A: Robotnicy ... tam trzeba pomóc yyy kucie i tak dalej.

M: Ale cały ten wystrój tutaj to są wasze osobiste jakieś...

A: Yyy są wszystko, wszystko, są wszystko osobiste yyy wszystko dyrygentki i dyrygenta.

M: Widziałem, że każdy z was ma swój zestaw nut.

A: Tak.

M: Pani Mirka wam je przydziela czy...

A: Przydziela albo Pan Robert albo Pani Mirka albo Pan Ryszard. I Pani Magda.

M: A poza orkiestrą chodzisz na jakieś zajęcia muzyczne?

A: Yyy tylko tutaj chodzę i nigdzie więcej i do domu idę.

M: Tutaj na dole uczycie się?

A: Tylko uuu kontrabas, tutaj jest panią Basią iiii i z Zosią i Panią (nie zrozumiałem) oraz na konkurs perkusyjny i to wszystko.

M: A masz jeszcze marzenia nauczyć się na jakimś innym instrumencie?

A: I na pianinie bo moja siostra jest siostra ma pianino, 14 ludzi na piąte piętro dźwigało pianino.

M: Moi rodzice musieli na pierwsze piętro pianino dźwigać.

A: Aaa my mieszkamy na piątym piętrze na ostatnim. Z dwoma pokojami i z kuchnią i ostatnim pokojem.

M: Mieszkasz w rodzinie muzyków.

A: Tak.

M: Sąsiedzi... i ostatni długi korytarz... sąsiedzi Pani Konstancja, Pan Sławek i grają na tubie pod mieszkaniem 12 a pod 4 Pani sąsiadka miała pianino i on... jak była mama mieszkała kiedyś to grała na pianinie teraz już nie gra bo poszła na emeryturę i sprzedała pianino.

M: Asiu na zakończenie takie krótkie pytanie jeszcze, odnośnie, bo już powiedziałaś mi że muzyka odgrywa w twoim życiu bardzo ważne yyy dużo yyy chciałbym to jakoś ... Powiedz mi czy dzięki muzyce czujesz, że osiągnęłaś spełnienie w swoim życiu?

A: Ja spełniłam swój cel swoje życie...

M: Jaki był twój cel, ooo.

A: Moim celem jest prezentacja, czytanie yyy było w pięćdziesięcioleciu orkiestry, później było w Oliwie, później było w tym yyy, w szyi,

kościół św. Jana. Później byłam (niezrozumiałe) wokaturze byłam w Warszawie i dużo rzeczy udzielałam się.

M: Jak na przykład?

A: Czytała dużo, prezentowałam osoby niepełnosprawne i jeszcze dużo, jeszcze dużo yyy, po, po dużo udzielałam się z tymi niepełnosprawnymi czyli uniwersy... Uniwersytecie.

M: To co byś yyy co byś polecała swoim znajomym niepełnosprawnym, żeby...

A: Żeby się, dużo się udzielać. Żeby się większe, większe yyy, większe wymaganie, żeby się nie nudzić. Żeby te osoby które się nudzą powinien mieć zajęcia żeby się nie siedzieć w domu, nie leżeć pupcią i jeszcze na dodatek nie leżeć pilotem tylko i nie leżeć w łóżku.

M: Czyli muzyka?

A: Czyli muzyka by nie siedzieć w domu, bo po prostu jest ważniejsza ta muzyka.

M: Porozmawiajmy jeszcze o emocjach. Które wytwarza w Tobie muzyka.

A: Ja emocje miałam jak to z rodziny przyszedł na mój koncert. Była moja kuzynka Ewa, moja kuzynka Monika, była kuz... moja ciocia, były moje ciotki byli...

M: Tak.

A: I znajomi. I zobaczyli jak ja pięknie gram nawet konsum Pan Julian.

M: I co wtedy czułaś?

A: Ja się... jeszcze mi yyy z moich przyjaciół jeszcze byli oni czuli że ja pięknie gram oni nie wierzyli własnym oczom. Jakby rodzina i psychologowie zobaczyli, że pięknie gram to by jeszcze takiego, takiegoooo, taki, taki dysfunkcji nie było.

M: Czyli rodzina nie widziała, że tak potrafisz grać, tak?

A: Tak, nie!

M: To było zaskoczenie dla nich.

A: To było zaskoczenie, pierwszy raz, aż płakali, że to osoba niepełnosprawna czyli ja się dostałam do tej muzyki.

M: A Ty co czułaś, jak się dostałaś?

A: Ja się czułam pierwszy raz, że przyszłam do tego, do tej muzyki, że się wcale nie nudziłam, że ta muzyka jest lepsza, to jest mój drugi dom. Żeby orkiestry nie było, to by życia nie było.

M: Za każdym razem jak tutaj przychodzisz czujesz radość...

A: I czuje się radość i nie jestem smutna. Jestem radosna!

M: Dziękuję Ci Asiu za rozmowę.

Wywiad z Rafałem

M: *Mikołaj*

R: *Rafał*

M - Rafał, jak wcześniej wspomniałem jestem studentem Pedagogiki Specjalnej i wywiady wykorzystam w pracy magisterskiej. Dobrze, zanim zaczniemy mógłbyś mi podać jeszcze swój wiek?

R - 42

M - Miałaś urodziny niedawno, nie?

R - No tak.

M - I jak dostałaś ten zegarek?

R - Tak. To jest ten co go odpaliłem.

M - Sobie odpaliłeś?

R - Tak.

M - Bo wiesz..

R - Bo on...

M - Ja wiem, że chciałaś ode mnie, ale mnie nie było stać. (żartobliwie)

R - O nim mówiłem...

M - O tym nie? (wskazuje na mój zegarek) Czy o tym? (wskazuje na jego zegarek) Bo mi pokazywałaś mój, i mówiłaś, że taki chcesz ode mnie.

R - No jakby był, jakby był jeszcze jeden to...

M - O nie, tak nie ma dobrze.

R - Jakbym miał dwa to wiesz. Bo jak nie ma no to nie ma.

M - Chętnie bym Ci kupił, ale nie mam pieniędzy. No dobrze, Rafał. Jak długo grasz już w tej orkiestrze?

R - No , 16 lat.

M - Yhym, a ile jest orkiestra? Wiesz ile trwa już orkiestra?

R - No jeszcze dłużej, od 94-go. 20 lat.

M - Jakie były tutaj twoje początki, w tej orkiestrze?

R - No, że tak zaczynałem od takich pojedynczych utworów. Był jeden, dwa, tak się powiększało.

M - A w ogóle jak tutaj trafiłeś?

R - No jak oni wrócili z koncertu no to przyszedłem tak z ciekawości, co to jest.

M - Czyli widziałeś ich na koncercie na początku?

R - Nie bo oni daleko, to nie widziałem.

M - No ale skądś musiałeś się dowiedzieć o tej orkiestrze.

R - Trochę później,

M - Przyszedłeś z ciekawości i zostałeś?

R - I zostałem.

M - A grałeś przed orkiestrą na jakimś instrumencie czy..

R - Nie, nie nie.

M - I teraz na czym grasz? Bo przez 16 lat to już się nauczyłeś na czymś.

R - Tak, tak na tych co widział.

M- Na basowych. yhym a tam widziałem, że miałeś jeszcze jakieś prywatne lekcje. Tam z tyłu.

R - Tak to ...

M - Z Panią Mirką? Na czym grałeś tam?

R - To było z Sylwią.

M- W w czwartek to było chyba. W czwartki masz jakieś zajęcia co nie?

R - Tak. To z Robertem. Po, po jeszcze.

M - Ale miałeś wcześniej, przed orkiestrą, przed 15, miałeś jeszcze jakieś zajęcia. Ostatnio

R - Przed orkiestrą? Nie nie.

M - Czyli jakie masz jeszcze zajęcia po orkiestrze?

R- We czwartki z Robertem

M - I co wtedy masz, na czym grasz

R - na saksonie

M - Na saksofonie.

R - Farfary gram. Pierwszą i (niezrozumiale).

M - I jak wolisz grać? W orkiestrze czy indywidualnie?

R - W grupie.

M - W grupie, ciekawiej jest.

R- tak.

M - yhhh, czym jest dla Ciebie ta orkiestra?

R- No że mogę tu przychodzić, grać, szkolić się tak.

M- Lubisz to?

R - Tak.

M - Lubisz w ogóle ćwiczenia? Systematycznie się do nich przykładasz? Czy oszukujesz?

R - Systematycznie, bo później z tych prób zawsze są koncerty dobrze.

M - Właśnie, podobają Ci się koncerty? Jesteście orkiestrą podróży?

R - Tak.

M - Gdzie byliście już?

R - No w Niemczech w Bohn, no i... czekaj... w 20... w 50 miastach.

M - w całej Polsce?

R - tak.

M - no to nieźle. (przerwa) Ktoś w twojej rodzinie grał?

R- nie, w mojej rodzinie nie.

M- To ty taki jeden jesteś.

R - tak.

M - i jak właśnie twoja rodzina, twoi znajomi reagują na twoje granie.

R - Bardzo się im podoba.

M - A Byli zaskoczeni? Że oni nigdy nie grali a Ty nagle grasz n instrumentach?

R - No byli

M - I co wtedy czuli? Coś mówili?

R - No że bardzo im się podobało.

M- że masz dalej robić

R - tak.

M - Rafał powiedz mi czym jest dla Ciebie muzyka, tak w twoim życiu. Co Ci dała w czym Ci pomogła.

R - No że sobie tak zapełniam cały czas, na granie.

M - Tak. Jakoś pomogła Ci w kontaktach społecznych? Nie wiem, masz więcej przyjaciół?

R - No tak. W ten sposób.

M- tez w ten sposób?

R - tak.

M - W jakiś jeszcze? Jakieś emocje? Pomaga Ci się zrelaksować?

R- No też.

M - No też? Nie powiesz nic więcej?

R- no że się relaksuje w ten sposób.

M - Dzięki muzyce?

R - tak.

M - A masz jeszcze jakieś zajęcia po za muzyką? Takie hobbystyczne?

R- jeszcze oprócz tego pracuje.

M- no slyszałem. Gdzie pracujesz?

R - W KFC zaspa.

M - Co robisz?

R - w dostawach pomagam, w sprzątanii tam ściany, korytarze, podłogi. tereny zewnętrzne

M - lubisz tą prace

R - tak.

M - jesteś dumny ze grasz

R - tak

M - co jeszcze czujesz

R - no ze mogę powiedzieć nawet w telewizji ze ten.

M - No właśnie, chciałem się ciebie zapytać, czy chciałeś być kiedyś sławny? Bo ty to już jesteś gwiazda. Mówiłeś, że już 4 wywiady, że w telewizji już drugi raz można Cię zobaczyć.

R - Tak, 18:05, 15-ego

M - Jaki?

R- o orkiestrze, i o mieszkaniach chronionych to będzie.

M - A na jakim kanale?

R - TVP 3

M- Dobra, a co to jest dla Ciebie sława?

R - No że mogę powiedzieć o zespole, co robię no i od którego roku mieszkam w chronionych tych, to też powiedzieć.

M - i ile mieszkasz

R - 9 lat

M - i jak Ci się mieszka

R - dobrze nawet

M - dobrze być samodzielnym?

R - tak, dobrze mi to wychodzi nawet.

M - To jak poza pracą i poza orkiestrą spędzasz wolny czas?

R - No komunikacyjne

M - To znaczy

R - jeżdżąc po prostu

M - a gdzie jeździsz

R - po trójmieście i nie tylko

M - Tak po prostu?

R - Tak.

M - Wsiadasz w tramwaj i jeździsz?

R - Tak.

M - Naprawdę?

R - I tak od 27 lat, tak.

M - Niesamowite. I co wtedy robisz, zwiedzasz? Czy co?

R - No zawsze jadę,... we planowanym celu no i tego.

M - Aha, no dobra. Przejdźmy teraz, bo jesteście orkiestrą która dużo koncertują. Jak to na ciebie wpływa

R - No wiem że nauczyć się trzeba

M - a jak już gracie to co czujesz? jak jest widownia

R - ze to się uda, że próby na marne nie poszły

M - masz tremę

R - nie.

M - nie? nie przeraża cie tyle ludzi

R - nie.

M - a jak ludzie reagują

R - no bardzo im się podoba ze taki ten

M - i co wtedy jesteś jeszcze bardziej dumny

R - tak.

M - Czyli jesteś człowiekiem aktywny.

R - tak.

M- wyobrażasz sobie siedzenie w domu?

R - Dopiero wieczorami.

M - No a jakbyś teraz nie miał orkiestry, to co? Co by się stało, jakbyś nie mógł przychodzić na tą muzykę?

R - To był jeździł tylko do Sopotu, do tego klubu co tam jeździę.

M - A co robisz w tym klubie?

R- a to po prostu tam telewizję oglądam i tam, tamtejszym osobom towarzyszę.

M - Tam też masz kumpli?

R - Tak. ale to starsze osoby już.

M - Aha starsze osoby.

R - Tak, jeszcze bardziej starsze.

M - jesteś tam wolontariuszem?

R- nie nie ja tylko

M - odwiedzasz ich? spędzasz z nimi czas.

R - tak , w ten sposób.

M - mówiłeś już że muzyka to takie hobby, a co z muzyką jako terapią? Jest terapia czy....

R - nie, ja sobie też i innej słucham, kupując.

M - kupujesz płyty?

R - tak.

M: i jakie to są gatunki?

R - No takie różne

M - A taka klasyczna?

R - takiej nie.

M - czyli grasz muzykę klasyczną ale jej nie słuchasz.

R -BO ja tylko inną tak i często jak coś znajde tam, to jest to trochę trąbkowe i te

M - czyli taki jazz

R - tak, taki. po prostu mieszanki słucham.

M - wszystko co polecą

R - tak.

M- no tak grasz na saksofonie to jazz jak najbardziej

R -tak. I takie trochę inne też

M - a jak ci idzie na tym saksofonie?

R - no dobrze

M - coraz lepiej?

R - tak bo już

M - w domu grasz/

R - nie..

M - tam nie wolno?

R - nie tam są takie ściany (pokazuje palcami, że są cienkie).

M - aaaa tam wszystko słycać

R - bardzo by było

M - czyli tylko tu możesz sobie poćwiczyć

R - tak.

M - miałeś przez te 16 lat taki moment że już nie chciałeś grać?

R - no jak tutaj byli tacy poprzednicy było trochę że, nudno było.

M - Pani Mirka to zmieniła?

R - A potem oni se poszli i nie wrócili no to od dna się tak odbiło no i dobrze

M -teraz jest fajnie?

R - tak.

M - no widzę właśnie że lubisz tu przychodzić.

R - teraz tak.

M - a kiedy to było? kiedy nie lubiłeś

R - no to , jak byłem piąty rok

M - no to 11 lat temu

R - tak.

M - to już szmat czasu. To już można zapomnieć o tym. Chciałbyś mi jeszcze coś dodać? Od siebie? Coś ciekawego na temat orkiestry, muzyki? O tobie coś.

R - no.... to co miałbym dodać to no to już chyba wszystko powiedziałem.

M - no to dziękuję Ci bardzo.

Wywiad z Marcinem

Ja - Mikołaj

M - Marcin

Ja: Marcin, jestem studentem Pedagogiki Specjalnej i zbieram materiały do mojej pracy magisterskiej, która dotyczy waszej orkiestry. Czy zgadzasz się, bym nagrał całą rozmowę?

M: Tak.

Ja: W porządku, więc zacznijmy od tego, jak długo grasz już w orkiestrze?

M: Długo gram.

J: A ile lat dokładnie?

M: Długo.

J: No dobrze, ale ile lat.

M: 10 (niewyraźnie).

J: 10?

M: tak.

J: 10 lat to już sporo. Więc jak to się stało, że trafiłeś do orkiestry?

M: W pierw musiałem poszukać drogi jaką ja tutaj idę a potem musiałem się nauczyć jak dojeżdżać tramwajem i sam dojeżdżam tramwajem.

J: Tramwajem dojeżdżasz, a jak to się stało, że tutaj zacząłeś grać w orkiestrze? Pani Mirka Cię tutaj ściągnęła?

M: Tak.

J: Po szkole?

M: Tak. Pani Mirka mnie uczyła wpierv.

J: W szkole Cię uczyła czy gdzie?

M: Tu. (Pałac Młodzieży, obecna siedziba Orkiestry, ul. Aksamitna 4a w Gdańsku).

J: A czego się uczyłeś? Na jakim instrumencie?

M: Na trójkacie, na bębnach, na sztabkach.

J: I który jest najlepszy?

M: Pani...

J: Nie, nie. Pytam, który instrument najbardziej lubisz.

M: Trójkąt.

J: Trójkąt? Myślałem, że bębny.

M: Też bębny, też bębny.

J: Grasz już 10 lat.... na wszystkich instrumentach od 10 lat?

M: Tak. Na wszystkim gram.

J: Pani Mirka zachęcała Cię do gry czy sam chciałeś?

M: Sam, sam.

J: A twoim marzeniem było na czym grać? Na jakim instrumencie?

M: Chciałem nauczyć się na sztabkach.

J: I co? uczysz się?

M: Tak.

J: I jak Ci idzie?

M: Dobrze.

J: Ktoś w rodzinie gra u Ciebie na instrumentach?

M: Nie, nikt nie gra. Tylko ja sam.

J: I co na to rodzice mówią?

M: Są dumni ze mnie.

J: To powiedz czym jest dla Ciebie muzyka

M: Dla mnie muzyka to jest, że wolałbym wyjeżdżać na koncerty, wole jechać z koncertami, koncertem. Że gram na instrumentach, trójkącie.

J: Podróżować z orkiestrą?

M: Tak.

J: A jak już jesteśmy przy koncertach to jak się na nich czujesz?

M: Dobrze

J: A coś więcej? (cisza) Jest duża widownia, wszyscy wiwatują co wtedy czujesz?

M: Radość, czuje, czuje radość. Lubie to.

J: A jak na was widownia reaguje? Są zadowoleni

M: Tak

J: Co robią?

M: Dają kwiaty Pani Mirce. Klaskają, bis, bisy gramy.

J: I gdzie byliście z orkiestrą już?

M: Byliśmy na Targu we ...

J: Gdzie?

M: Byliśmy na targu węglowym, na targu.

J: Aha, wiesz ja nie mieszkam w Gdańsku więc nie wiem, gdzie to jest. A za granicę też wyjeżdżacie?

M: Tak

J: I jak Ci się podoba za granicą?

M: Dobrze

J: Lepiej niż w Polsce

M: tak

J: Czy wolisz w Polsce?

M: Wole Polskę.

J: Powiedziałeś że rodzice są z ciebie dumni? A ty jesteś z siebie dumny?

M: Tak, bardzo.

J: Co to jest dla Ciebie ta muzyka? Hobby?

M: Hobby!

J: A jakbyś nie miał muzyki to co byś robił?

M: To by było źle, to bym zamienił na trąbkę.

J: To też jest przecież muzyka. A coś innego lubisz? Piłka nożna? Sport oglądać?

M: Tak, ale na grać, grać wolę.

J: Dobra. Jak spędzasz swój wolny czas?

M: Spędzam mój wolny czas ... różnie.

J: To znaczy?

M: Chodzę (bardzo niewyraźnie) na warsztaty... na tysiąclecia na warsztaty...

J: I co robicie tam? Na tych warsztatach?

M: Ja tam robię na witrażach. Witraże.

J: I jak Ci idzie? Dobrze?

M: Tak.

J: To co jest lepsze witraże czy muzyka

M: Muzyka.

J: A ile razy tutaj w tygodniu przychodzisz na próby?

M: (cisza) Trzy. Przychodzę w poniedziałek, przychodzę we wtorek, środę i czwartek.

J: W soboty nie?

M: Nie.

J: Czy myślałeś o tym żeby kiedyś być sławnym?

M: Tak.

J: Co to jest dla Ciebie ta sława?

M: Dla mnie sława to jest żeby być z siebie dumny.

J: To już jesteś mówileś.

M: Tak.

J: Tylko bycie dumnym to jest dla Ciebie sława?

M: Tak.

J: Dobra występy. Czy przed występami bądź w trakcie masz tremę?

M: Nie, nie denerwuje, się, nie den...nie.

J: A jak muzyka pomogła Ci w życiu?

M: Pomogła w życiu że Pani Mirka mnie nauczyła.

J: I jak to ci pomogło?

M: Dobrze. (wchodzą inni uczestnicy)

J: Ok wróćmy do rozmowy. Muzyka pomogła Ci w zdobywaniu nowych kontaktów, bycie samodzielnym?

M: Tak.

J: W czym Ci pomogła?

M: W samodzielnym.

J: Co to dla ciebie znaczy samodzielność?

M: Yyy że Pani Mirka na mnie nie krzyczy, że mi każe grać na koncercie.

J: A samodzielność to nie to, że sam sobie radzisz w życiu?

M: No też, tak.

J: Lubisz ćwiczyć?

M: Tak lubię.

J: Ile razy w tygodniu ćwiczysz? Ale tak sumiennie.

M: Różnie.

J: Każdego dnia ćwiczysz?

M: Tak, tak.

J: I na czym ćwiczysz najczęściej bo masz trójkąt, bębny?

M: I grzechotkę.

J: I na czym najczęściej grasz?

M: Na trójkacie, na bębnie na talerzykach takich.

J: A najczęściej? Taki twój ulubiony?

M: No ten. Sztabki.

J: Lubisz być aktywny? Czy wolisz siedzieć w domu przed telewizorem.

M: Nie. nie lubię. Lubię być aktywny.

J: I co wtedy robisz?

M: Wtedy lubię tutaj przychodzić grać.

J: Coś jeszcze robisz poza orkiestrą?

M: Pomagam instrumenty tutaj przynieść. Pakować lubię.

J: I robisz witraże.

M: Tak.

J: Muzyka to twoje hobby.

M: Tak.

J: A muzyka to twoja terapia?

M: Tak.

J: A w jaki sposób?

M: W taki sposób że czasami każą się ubrać na galowo, garnitur to się ubieram.

J: Czyli pomaga Ci w takich codziennych sytuacjach.

M: Tak, tak.

J: Coś jeszcze?

M: Tylko to.

J: A odpowiedzialność, że nie możesz się spóźnić, że masz obowiązki.

M: Nigdy się nie spóźniam bo mam komórkę. (Wyciąga swoją komórkę by mi ją pokazać).

J: A praca w grupie? Lubisz pracować z przyjaciółmi czy wolisz pracować sam.

M: Nie. Lubię pracować z grupą.

J: Miałeś w swoim życiu taki moment że już nie chciałeś grać?

M: Tak. Ale ja chcę grać. Chce!

J: Czy spełniasz się dzięki muzyce?

M: Tak.

J: W jaki sposób? Mógłbyś to rozwinąć?

M: W taki sposób że tutaj jestem i że aksamitna jest otwarta. I że mogę tutaj przychodzić.

J: Orkiestra to dom? Przyjaciele?

M: No to jest moja siedziba.

J: Twoi koledzy, tak?

M: Tak. (uśmiech)

J: Wiec powiedz mi jak twoja rodzina i znajomi reagują na twoja grę.

M: Są zdziwieni.

J: Taka była ich pierwsza reakcja?

M: Byli ze mnie dumni, moi.. mój tata, moja mama byli ze mnie dumni.

J: Coś mówili jeszcze?

M: Mówili ze oglądają koncerty, ze gram w koncertach

J: Jadą na koncerty z tobą?

M: Nie. Ale przychodzą.

J: I co mówią, że masz to robisz dalej?

M: Tak

J: I będziesz to robił dalej?

M: Tak. Długo lat bede grał.

J: Chciałbyś coś dodać jeszcze?

M: Nie tylko to. Pan to teraz nagra?

J: Tak, nagrywam to. Czyli nic nie chcesz dodać?

M: Nic.

J: Dobra. W takim razie, dziękuje Ci bardzo Marcin, że zgodziłeś się ze mną porozmawiać.

Wywiad z Bartkiem

J - Mikołaj

B - Bartek

J: Bartek tak jak już wcześniej wspomniałem jestem studentem Pedagogiki Specjalnej i zbieram materiały do mojej pracy magisterskiej, która dotyczy waszej orkiestry. Cała nasza rozmowa będzie nagrywana. Zanim zaczniemy, możesz mi jeszcze podać swój wiek?

B: Bartosz

J: A ile masz lat?

B: Yyyy 24.

J: No to jesteś w moim wieku.

B: No!

J: 93 rocznik?

B: Tak.

(Przybijamy sobie piątkę).

J: To jesteś tutaj młodzikiem.

B: Raczej jestem studentem też.

J: A co studiujesz Bartek?

B: Noo raczej pracuje, raczej.

J: No i gdzie?

B: No... podpałki robię.

J: Aha.

B: Sprzedaje.

J: Ok a ile już jesteś tutaj w orkiestrze?

B: yyyy raczej od stycznia... od września teraz od września.

J: Od 2016?

B Yhym

J: A to dopiero zaczynasz tutaj.

B: Noo chodziłem od września do orkiestry. Potem jeszcze z Panem Mirkiem na keyboard, też gram od września. Yyy wtedy zacząłem granie i różne takie koncerty, takie różne. Nooo powiedzmy coś tam.

J: A jak to się stało, że tutaj trafiłeś? Zobaczyłeś gdzie orkiestrę?

B: Tak, bo rodzice o niej wcześniej wiedzieli. Grali koncerty na Boże narodzenie, różne popisy uczniów Ecekonu.

J: I tam dowiedziałeś się o orkiestrze

B: Tak i w filharmonii też grali. Yyy i jeszcze w kościele też św Jana.

J: Chciałeś też spróbować?

B: noo

J: Czyli zacząłeś od Keyboardu.

B: Tak

J: Jeszcze grasz tutaj na jakiś instrumentach?

B: No raczej na keyboardzie i potem jeszcze na cymbałach.

J: I co jest fajniejsze?

B: No raczej orkiestra jest fajna, no i keyboard też.

J: Dobra. Czyli zanim przyszedłeś tutaj we wrześniu, to grałeś wcześniej na jakiś instrumentach też, tak?

B: No raczej tak.

J: Na czym?

B: No grzechotką albo jajkiem. Takimi tam.

J: I gdzie grałeś? W szkole?

B: Nooo raczej w szkole. Wtedy skończyłem szkołę wtedy zawodową specjalną. yyy na Wita Stwosza, nooo i myśmy śpiewali w kościele. Później yyy ta ta Pani od religii grała na gitarze, śpiewaliśmy. I ksiądz i jakieś rekolekcje mieliśmy, śpiewaliśmy no i graliśmy i tyle.

J: Czyli orkiestra nie jest dla Ciebie nowością.

B: Raczej jest nowością.

J: No to opowiedz mi o tej orkiestrze. Jaka dla Ciebie jest grupa?

B: No grupa to tutaj przychodzi, to nasza koleżanka i kolegów. Ty wszyscy przyszli. Czasami się spóźniają.

J: To są twoi koledzy czy przyjaciele?

B: Tak, tak koledzy i koleżanki. I też przyjaciele.

J: A jakbyś mógł powiedzieć mi, co to wg Ciebie jest muzyka. Dla Ciebie.

Muzyka ... (myśli) no powiedzmy jak gram na keyboardzie, mam nuty no albo jak zagrałem na uniwersytecie, zagrałem na Uniwersytecie Gdańskim.

J: Ooo tam studiuje.

B: No właśnie tam graliśmy. No i ten od nas z warsztatów, z warsztatów jakiś kiermasz.

J: No często macie kiermasze na uniwersytecie.

B: Tak z terapii zajęciowej. No i ten takie różne, muzyka jest dla mnie specjalna.

J: A powiesz mi czy muzyka to jest bardziej takie hobby czy terapia? Rodzaj wolnego czasu?

B: Raczej czasu.

J: A co robisz w swoim wolnym czasie poza orkiestrą?

B: Poza orkiestrą? No poza orkiestrą chodzę na te warsztaty jeszcze.

J: Wspominałeś wcześniej jak rozmawialiśmy w przerwie, że coś jeszcze trenujesz?

B: Trenuje raczej Judo.

J: Judo?

B: No trenuje. I zawody w Elblągu, dostałem puchar, medale, dyplomy nagrody. Koncerty.

J: A ile już walczysz w Judo? To jest walka?

B: To raczej walka niż zajęcia.

J: Ile lat już?

B: 24. Chyba.

J: 24 lata to ty masz.

B: No mam raczej.

J: To musiałbyś od dziecka już walczyć.

B: Raczej od września walczyłem.

J: No dobra. Yhmm, bo słyszałem że bardzo dużo koncertujecie z orkiestrą.

B: Tak.

J: Mógłbyś mi opisać te koncerty? Jak to tam u Ciebie wyglądają przygotowania?

M: Przygotowania do koncertu.... co mam powiedzieć.

J: Np jak już jesteś na koncercie...

B: Yhym

J: Jest już cały ten występ, to się wtedy denerwujesz? Stresujesz się?

B: Tak, raz to aż rzygałem rano.

J: Ze zdenerwowania?

B: Raczej przez nerwy nie, ale miałem taką mocną grypę żołądkową. Dlatego przez nerki. Raczej nerwy nie.

J: Czyli nie masz tremy przed występami?

B: Piję wodę i jest ok. No a występy się udały, grałem, wszystko było w porządku.

J: Aha czyli tak się uspokajasz. yyy Powiedz mi trochę podróżowałeś już gdzieś z orkiestrą. Byliście w Niemczech, Ty też?

B: Nie w Niemczech jeszcze nie byłem.

J: Lubisz ćwiczyć?

B: Tak, bardzo. Na Keyboardzie, ćwiczyłem z Mirkiem i z Mirką, Robertem.

J: W domu masz Keyboard?

B: Mam. W domu. I też tam ćwiczę.

J: Czy muzyka jakoś Ci pomogła w życiu?

B: Raczej ... no że nauczyłem się grać na instrumentach różnych i tak, i takie utwory i instrumenty. Nooo i że można nagrywać muzykę albo przez komputer. I coś tam można robić.

J: Robisz to?

B: Tak.

J: A powiedź mi, że to że jesteś tutaj w orkiestrze to jak to na Ciebie wpłynęło? Na twoje życie?

B: Ojej. Jeszcze raz ...

J: Przepraszam. No wiesz, grasz tutaj. Mówiłeś, że masz tutaj przyjaciół. To jak Ci to pomaga na codzień? Jesteś bardziej aktywny przez to?

B: Tak, jestem raczej aktywny.

J: Lubisz to?

B: Tak, lubię być aktywny. Lubię coś robić. Np jeździć z rodzicami. Teraz lecimy samolotem...do Szkocji.

J: Nie boisz się latać?

B: Nie, raczej nie.

J: Opowiedz mi jeszcze o tej orkiestrze? Czym jest dla Ciebie?

B: Tak, lubię tutaj przychodzić.

J: i co tutaj robisz?

B: No wcześniej przychodzę z warsztatów rano i po warsztatach Pani Joasia instruktorka każe nam tam pisać w , tam jest taka książka i można zapisać, kto wyszedł z warsztatów. Albo wcześniej wyjść o 14:30 albo jak ja o 13:20.

J: No i jak już tutaj przyjdiesz, to co robisz?

B: No rozmawiamy, chodzimy razem do sklepu. Spędzamy razem czas.

J: Czy bycie muzykiem było twoim marzeniem?

B: Marzeniem, tak.

J: I się spełniło?

B: No tak, spełniło.

J: A miałeś taki moment że nie chciałeś grać?

B: No ale bardzo krótko, bo bardzo chciałem grać. Codziennie ćwiczę.

J: A powiedz mi jak twoja rodzina i znajomi reagują na to jak grasz?

B: No rodzina powiedzmy moja siostra chodzi na pianino do Pani Ireny (cisza) i raczej moja Daria moja siostra Daria gra na pianinie, z mamą albo z tatą słuchają co Daria gra. A ja gram jak są goście.

J: A jak Cię już zobaczą na występie to coś mówią?

B: No raczej mówią, że gram fajnie. Przychodzi ta Pani Paulina, poznałem ją od kolonii. No i jest fajnie.

J: No dobra. Czy muzyka jest twoją terapią czy tylko hobby?

B: No raczej terapią chyba. Chyba terapią.

J: Terapią w jakim sensie? W czym Ci pomaga?

B: Pomaga... (myśli) no raczej nie wiem.

J: W kontaktach z ludźmi?

B: Tak, tak, tak, mam więcej kolegów. No raczej z mamą czasami przyjeżdżam, bo mieliśmy tutaj występ zespołu „Keyboard band” A ja jestem liderem zespołu. No.

J: Słuchają Cię? Jako lidera?

B: Tak. Tak słuchają, słyszą co gram. Grałem też jeszcze, taka wystawa znaczy orkiestry na stacji Orunia, tam grałem. I nazywa się fotografia Pani Iwony.

J: A czy chciałeś być kiedyś sławny?

B: Yhmmm

J: Wiesz co to znaczy?

B: Chyba nie.

J: Bycie sławnym oznacza bycie znanym, że wszyscy Cię znają, lubią, jesteś bogaty..

B: aaaaa, chyba tak.

J: Wywiady, autografy?

B: Tak udzielałem wywiadu. No raczej, raczej może Iwona organizowała to.

J: No dobrze ale czy Ty chciałeś być znanym, rozdawać autografy?

B: No raczej nie.

J: Czyli grasz bo lubisz, a nie dla pieniędzy i sławy?

B: Gram bo to bardzo lubię.

J: Chciałbys mi coś jeszcze powiedzieć?

B: Nie wiem.

J: A co słuchasz poza orkiestrą? Muzyka klasyczna?

B: Klasyczna. Taką słucham.

J: A Pop, rock Jazz?

B: Aaa Jazz niee. Keyboard band raczej. I orkiestra też.

J: Ok, dobra. W takim razie dziękuję Ci za rozmowę.

B: Nie ma za co.

Wywiad z Alą

J - Mikołaj

A - Ala

J: Alu nasza rozmowa zostanie wykorzystana w mojej pracy magisterskiej, którą poświęciłem waszej grupie muzycznej. Możesz mi opowiedzieć trochę o tej orkiestrze, jak to tutaj między wami jest.

A: Jest fajnie, bardzo miło, przyjemnie. Jest fajnie i różnych rzeczy uczymy się grac. Szybkich, wolnych, walce, polki.

J: A jakie między wami są relacje?

A: Bardzo dobre.

J: Przyjacielskie? Koleżeńskie ? Jakie?

A: A ... a to takie różne. To zależy kto się z kim przyjaźni.

J: Masz tutaj przyjaciół?

A: No..yhym mam.

J: Grałaś wcześniej przed orkiestrą na jakiś instrumentach?

A: Na pianinie.

J: Ile lat?

A: Z 5 - 6 lat.

J: Jak to się stało, że w ogóle zaczęłaś grać?

A: Bardzo mi się spodobało bo pojechałam do mojej kuzynki, która właśnie uczyła się grać na pianinie. I to mi się bardzo spodobało i dlatego.

J: A ktoś oprócz kuzynki gra na instrumentach? Masz muzykalną rodzinę?

A: Nie. Ale koleżanki i kolegów mam muzyków.

J: Czyli twoja kuzynka gra i znajomi. A powiedz mi grasz tylko dlatego że lubisz czy to jeszcze jakoś Ci pomaga?

A: To mi pomaga robić to co kocham, bo ja bardzo kocham tą muzykę.

J: Czyi czym ta muzyka jest dla Ciebie?

A: Muzyka jest moim życiem.

J: Aż tak?

A: Tak.

J: Czyli nie wyobrażasz sobie bez niej życia?

A: Nie (śmiech).

J: Co słuchasz na co dzień, bo tutaj gracie muzykę głównie klasyczną.

A: oj różnej to muzyki słucham. Oj różnej. Polskiej, zagranicznej.

J: Powiedz jak tak grasz to jesteś z tego dumna?

A: Tak jestem bardzo dumna.

J: A jak np ktoś z rodziny Cię słucha, twojej gry to jaka jest ich reakcja?

A: Tak słyszeli mnie i bardzo się cieszą.

J: Popierają twoja drogę muzyczna?

A: Tak, zawsze wspierali i popierają. Tak.

J: A jak spędzasz wolny czas poza orkiestrą?

A: Chodzę oprócz tego na ceramikę i mam psa to z nim spaceruje i jeżdżę na rowerze.

J: A pracujesz gdzieś?

A: Tak. Pracuje w mopsie, sprzątam tam.

J: Czyli ogólnie jesteś aktywną osobą.

A: Tak, tak

J: Nie siedzisz w domu.

A: Nie.

J: Byłaś już na jakiś koncertach wraz z orkiestrą?

A: Tak. tak.

J: I jak to z tymi koncertami jest? Jakaś trema? Denerwujesz się?

A: To zależy jaki utwór. Jak trudniejszy to wiadomo, że się denerwuje, ale jak łatwiejszy to mniej.

J: I jak sobie radzisz ze stresem

A: No jakoś sobie radze (śmiech)

J: Próbujesz się uspokoić czy....

A: Staram się o tym nie myśleć.

J: To chyba jest dobre rozwiązanie.

A: Śmiech.

J: A jak już tak gracie na koncertach to myślałaś by być zawodym muzykiem?

A: Oj chciałaby chciałabym

J: Masz jakiś plan na to? Czy na razie orkiestra?

A: No narazie to tylko orkiestra. Ale jakby była taka możliwość to bardzo chętnie bym spróbowała.

J: Czyli muzyka to twoje życie, ale czy to też jest jakiś rodzaj terapii dla Ciebie?

A: To , to też.

J: Pomogła Ci jakoś muzyka otworzyć się bardziej na ludzi?

A: yyy, to to znaczy ja zawsze byłam otwarta zanim zaczęłam grać. Być może też dlatego to mnie tak jakby pomaga, mogę przed publicznością występować. Bo jak ktoś nie jest otwarty za bardzo się wstydzi czy się stresuje to

wtedy jest zamknięty w sobie. I ciężko mu występować.

J: Wykorzystujesz jakoś tą swoją muzykalność poza orkiestrą?

A: W tej chwili nie, ale wcześniej śpiewałam w kościele i w szkole. I przestałam bo to się jakoś tak rozpadło, chór w kościele przestał działać.

J: Jako aktywna osoba to takie siedzenie w domu nie jest dla Ciebie

A: Nie, nie (śmiech.) Muszę być w ciągłym ruchu. Musi się coś ciągle dziać.

J: Może dodałabyś coś od siebie o orkiestrze? Tak bardziej.

A: No że fajnie jest. I że tutaj jest przyjemnie. I że się traktujemy jak równi sobie. Lubię tutaj wracać. Wracam tutaj we wtorki czwartki i w soboty czasami.

J: Indywidualne zajęcia też masz?

A: Nie, nie mam. Tylko tutaj na próbach w orkiestrze.

J: A do pianina kiedyś wrócisz?

A: Ja cały czas gram, sobie ćwiczę w domu sama.

J: Ja też kiedyś grałem. Ale jakoś to nie był to mój instrument.

A: A jaki jest twój instrument?

J: Ja bardzo chciałbym nauczyć się grać na perkusji

A: A to możesz u nas grać (śmiech) jest perkusja.

J: A wrócmy jeszcze do koncertów. Jak ludzie reagują na wasze występy?

A: No bardzo są zadowoleni. Zachwyceni. Biją brawo, wstają. Dają kwiaty.

J: I wtedy czujesz się szczęśliwa?

A: Tak, wtedy czuję się szczęśliwa. Bo lubię występować na koncertach i lubię grać.

J: Jeszcze dodasz coś od siebie? Muzyka pomaga znaleźć przyjaźnie...

A: Przyjaźnie to jedno ale to jest takie życie, ta muzyka to życie. Motywuje do aktywności. Nie pozwala się nudzić.

J: W porządku zatem. Na tym zakończymy naszą rozmowę. Dziękuję Ci Alu.

A: Proszę bardzo.

Wywiad z Markiem

J - Mikołaj

M - Marek

J: Marek, tak jak wcześniej wspomniałem, swoją pracę magisterką piszę o waszej orkiestrze i muzyce.

M: Nooo.

J: Więc jak długo grasz już w orkiestrze.

M: oooo 10, 11 lat.

J: To długo już. A ile masz jeszcze lat, bym wiedział.

M: 34.

J: I jak tutaj trafiłeś?

M: Z pracy mnie ściągnęli. Tak po prostu.

J: Ale jak. Gdzie pracowałeś wtedy?

M: Ja w Orewie pracuje. Na przymorzu. Wcześniej koło nowego Portu chodziłem „Szkoła Życia” tak się nazywała.

J: Ok. Opowiesz mi trochę o tej orkiestrze?

M: (niechętnie) no mogę.

J: To opowiedz mi.

M: No fajnie. Na koncerty jeździmy. No ostatni koncert był w Niemczech, w Niemczech byliśmy. Teraz jedziemy... nie wiem, czekaj. We wrześniu gdzieś mamy jechać. Gdzieś mamy jechać.

J: Ale jak nie wiesz gdzie to nie szkodzi.

M: Teraz 24 kolejny koncert.

J: A gdzie? Tutaj?

M: Yhmm no gdzieś nie wiem, zielona szkoła czy coś o 17-stej.

J: I do tego się przygotowujecie?

M: Aha.

J: A jak długo grasz na instrumentach?

M: Z 10 lat.

J: Też 10 lat. Czyli zacząłeś tutaj grać?

M: Nieee. Wcześniej w szkole grałem.

J: Ale w muzycznej czy takiej zwykłej

M: Muzycznej chyba.

J: W ogóle masz rodzinę muzyków?

M: Nie. Mój dziadek tylko był muzykiem.

J: Grał na czymś?

M: Grał na organach.

J: W kościele?

M: No...nooo w kościele.

J: Czy ogólnie rodzina Cię popiera? Twoja muzykę?

M: No. Rodzina nie miała nic przeciwko

J: A twoi znajomi? Ktoś z tobą grał w szkole?

M: Sam, gram no.

J: Dlaczego zacząłeś grać? Bo chciałeś?

M: No powiedzmy. Żeby się nie nudzić, to zacząłem grać.

J: Z nudów?

M: Noooo. Żeby nie nabijać czasu.

J: Chyba aby zabijać czas.

M: No chyba tak.

J: Po co Ci muzyka?

M: Wbijam sobie świece do głowy. Nudy. By się nie nudzić.

J: Te ćwiczenia coś Ci dają?

M: No można się nauczyć grać.

J: Chyba nie lubisz ćwiczyć co?

M: (śmiej) nie.

J: Leniwy jesteś?

M: Noo. Jestem leniwy i nie lubię za bardzo ćwiczyć ale lubię grać. I jestem z tego dumny.

J: Inni Ci zazdroszczą, że potrafisz grać?

M: Nooo (dumnie) To mi się podoba.

J: A jak spędzasz wolny czas? Poza orkiestrą? Poza pracą?

M: Nie wiem. Biegam.

J: Podziwiam Cię, że biegasz. Ja nie lubię.

M: I na basenie jeszcze pływam.

J: Czyli sportowiec z Ciebie. Jesteś bardzo aktywny.

M: Tak, lubię mieć dużo zajęć. Nie siedzę w domu przed telewizorem. Nie lubię. Lubie biegać.

J: Mówiłeś o koncertach, jak się na nich czujesz.

M: Stresowo.

J: Jesteś zestresowany?

M: Tak.

J: W końcu! (żartobliwie) Bo wszyscy jesteście wyluzowanie na występach.

M: (śmiej)

J: I jak sobie radzisz ze stresem?

M: Niewiem .ale raz się pomyliłem na koncercie. Ale chyba nikt nie zauważył (śmiej).

J: No dobra. Muzyka to tylko hobby? Sposób na nudy? Czy coś więcej?

M: Nie, no sport chyba bardziej.

J: Czyli nie rozwijasz się muzycznie?

M: Nie, no uczę się nowych rzeczy utworów. Ale nie lubię ćwiczyć. Lubię grać, ale ćwiczyć nie.

J: A słuchasz klasycznej muzyki? Bo zazwyczaj taką tutaj gracie?

M: Nie. Ja tam Rock słucham.

J: Ooo. A uczyłeś się na gitarze?

M: No mam gitarę.

J: Klasyczną czy elektryczną?

M: Klasyczną. Ale nie gram na niej. Przestałeś jakoś. Czasu teraz nie mam.

J: No tak biegasz, grasz, pracujesz.

M: Nooo.

J: Ta twoja aktywność Ci w życiu pomaga? Odkąd grasz w orkiestrze coś się zmieniło w twoim życiu?

M: No mam więcej przyjaciół. Kolegów. Przestałem się nudzić. To napewno.

J: Coś jeszcze?

M: Napewno przestałem się nudzić. Albo jak jestem zdenerwowany i gram, to jestem mniej zdenerwowany.

J: Im więcej grasz tym czujesz się pewniej na scenie?

M: Yhym tak, nooo. Czuje się pewniej. Mniej się stresuje.

J: A jak rodzina i znajomi pierwszy raz zobaczyła jak grasz tak profesjonalnie z orkiestrą to jak zareagowali?

M: Wspaniale, mówili że super, Podziwiali.

J: Chodzą na koncerty?

M: Chodzą. Teraz będzie występ kameralny.

J: O własne powiedz mi o co chodzi z tymi kameralnymi

M: To jest taki wieczorek muzyczny. Co roku chyba jest.

J: Ale to nie wszyscy gracie.

K: Tak. Kilka osób tylko gra. Jutro mają nawet próbę.

J: Ty grasz na takich wieczorkach?

M: Nooo. Gram na tych rurach, dzwony się nazywają chyba.

J: Ale chyba lubisz bardziej bębny... zauważyłem na próbach, że grasz na basowych instrumentach.

M: Tak, gram na basowych dużo. Na sztabkach nie gram.

J: No po co Rockmenowi sztabki.

M: Noooo.

J: To jakbyś miał określić swój ulubiony instrument, to który to by był. Gitara już wiemy że nie.

M: Bas. Znaczą Pasakaja.

J: Matko co to jest?

M: Utwór.

J: Aha utwór. A ja pytałem o instrument.

M: Ehh (śmiech) instrument ulubiony nieeee.

J: To nie wiem, nie znam się jakie utwory gracie. W ogóle masz tutaj zajęcia indywidualne?

M: Nooo mam. Mam bębny. Gramy na bębnach w poniedziałek i środę.

J: Z Robertem?

M: Nie z Eweliną. Możesz kiedyś przyjść.

J: Bardzo chętnie.

M: Osiemnasta.

J: Późno.

M: Zawsze coś.

J: Dużo pracujesz w tygodniu?

M: 5 dni. Do piątku.

J: I co robisz? Jakie są twoje obowiązki.

M: Jestem takim opiekunem, dziećmi się opiekuje.

J: To super. Zazdroszczę.

M: Nooo.

J: Fajna praca.

M: Noooo bardzo fajna.

J: No dobra, jak mi nic nie dodasz to możemy
kończyć.

M: Śmiech.

J: Dodasz mi coś?

M: Nie wiem (uśmiecha się).

J: Nie dogadamy się (żartobliwie)

M: No nie.

J: W porządku. To dziękuje Ci zatem za rozmowę,
Marek.

OŚWIADCZENIE

Ja niżej podpisany oświadczam, że przedłożona przeze mnie praca dyplomowa została wykonana przeze mnie samodzielnie, nie narusza praw autorskich, interesów prawnych i materialnych innych osób.

.....
data

.....
własnoręczny podpis